

Pismo Studentów

WUJ

MIESIĘCZNIK

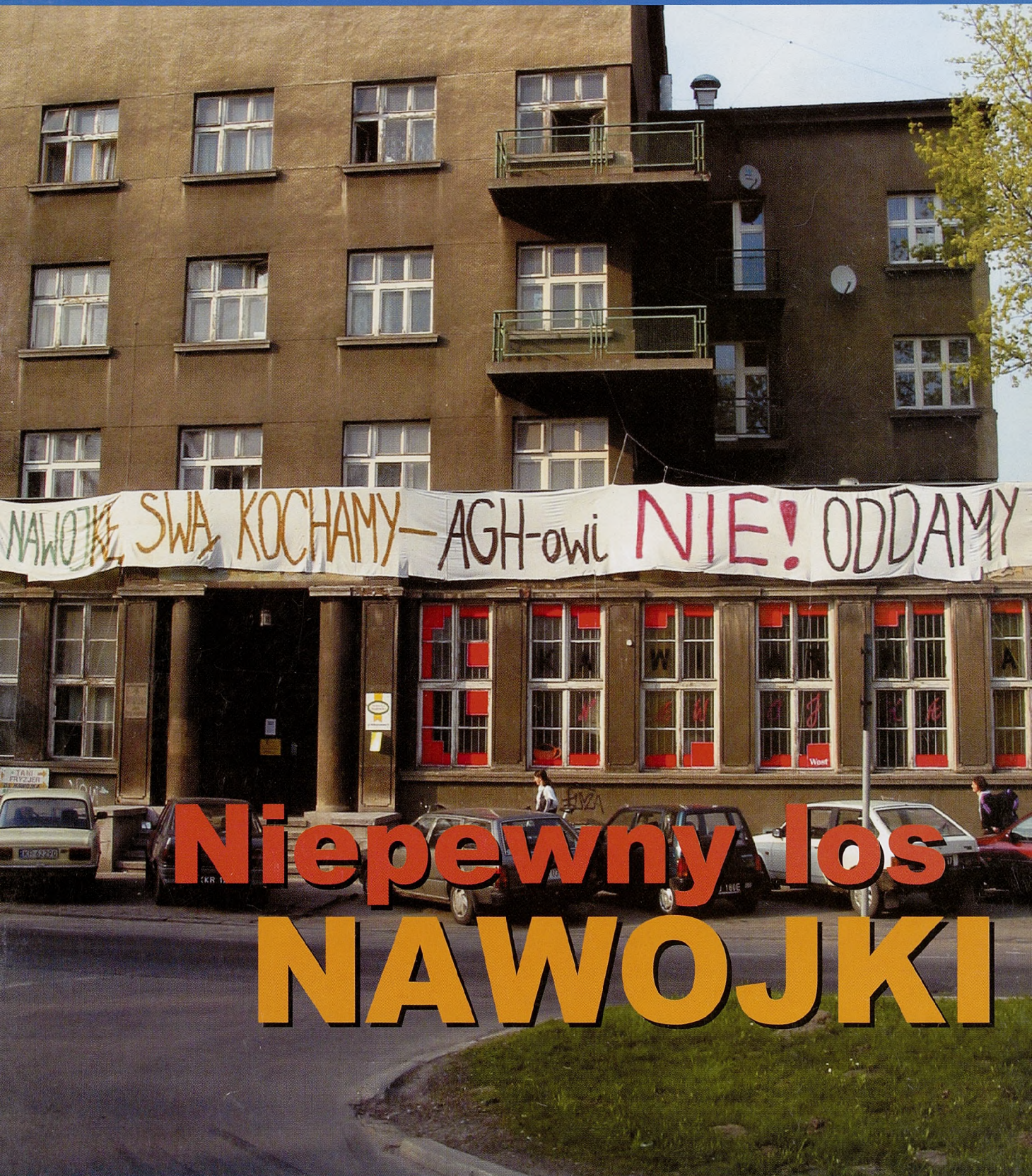
NR 6 (129) ROK XII

MAJ 2003

ISSN 1429-995X

ROZDAWANY BEZPŁATNIE

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego



Niepewny los NAWOJKI

Kolaboranci

Memorial AIDS Day

Samochodowe
emblematy

UNIwersytet

Kolaboranci - str. 4

Oszczercstwo i pomówienie. Plugawienie krakowskich uczonych. Wstyd i hańba – czyli co pracy doktoranckiej Anety Rybickiej i publikacji tygodnika WPROST powie- dzieli krakowscy historycy.

Spisała Justyna Zajązkowska.

AKADEMIKI

Kontrowersyjna propozycja - str. 6

Spore zamieszanie w środowisku studenc- kim spowodowała informacja o propozycji AGH zamiany Akropolu na Nawojkę.

O ewentualnej wymianie piszą Jacek R. Grusz- czyński i Piotr Kozanecki

LUDZIE

Memorial AIDS Day - str. 18

AIDS zebrało w Polsce żniwo 618. osób. Na świecie- 20 milionów. 18 maja wspomina- my i tych wielkich, jak Freddie Mercury, i tych mniej znanych, jak Kimberly Berga- lis, która wirusem HIV zakaziła się od swo- jego dentysty.

O dniu pamięci ofiar AIDS pisze Joanna Koll- bek.

SAMOCODY

Samochodowe emblematy - str. 20

Skąd wzięła się nazwa *Rolls-Royce*? Co wspólnego ma emblemat Ferrari z włoskim pilotem z czasów I wojny światowej, a co Alfa Romeo z wyprawami do Ziemi Świę- tej? W jaki sposób Mercedes została *wpi- sana* w historię motoryzacji?

Na te (i nie tylko) pytania odpowiada Kazimierz Dobranowski.

W NUMERZE:

UJ

Kolaboranci???	4
Nowe idzie	5
Kontrowersyjna propozycja	6
Cyfrowa rewolucja?	8
Bliżej siebie	10
Przeprowadzki czas zacząć	10
Magister się uczy	11
Certyfikaty marzeń	12
Republika Kolesi?	13
Studia na kredyt	14
Konferencja AEGEE	14

WKŁADKA AP I-II

PUBLICYSTYKA

List do redakcji	15
SERWWWUJ	15
Referendum Unijne	16
Memorial AIDS Day	18
Samochodowe emblematy	20
POD KRESKĄ	27
FELIETON	28
Konkursy	29

KULTURA

Wywiad: Piotr Bałtroczyk	22
Książka z „Tartaku”	24
Sztuka według studentów	24
Azyl muzyczny	25
Śmietnik filmowy	25
KRZYŻÓWKA	26
KOMIKS	26

„Wiadomości Uniwersytetu
Jagiellońskiego”
ul. Piastowska 47
30 – 067 Kraków
Tel. (0...12) 622 31 98
e-mail: wuj@piast.ds.uj.edu.pl

Wydawca:

Fundacja Studentów i Absolwentów UJ
„Bratniak”

Redaktor Naczelny:

Mada Witalińska

Z-ca Redaktora Naczelnego:

Oskar Grzegorzczak

Redaktor Prowadzący:

Joanna Kollbek

Kolegium redakcyjne:

Agata Kajewska – UJ
Dominika Giza i Joanna Kollbek
– Publicystyka
Piotr „Kozia” Kozanecki – Kultura

Dziennikarze:

Joanna Kerth, Katarzyna Strojny,
Katarzyna N. Jagodzińska, Anna
Drygalska, Michał Maziarz, Marcin Bunsch,
Kazimierz Dobranowski, Jacek R.
Gruszczyński

Współpracownicy:

Tomasz Makuch, Piotr Hareźga, Sergiusz
Piotrowski, Justyna Zajączkowska,
Ola Potoczek

Grafika i fotografie:

Agnieszka Łakoma, Jacek R.
Gruszczyński, Tomasz Makuch

Korekta:

Agata Romanowska

Redaktorzy techniczni:

Kazimierz Dobranowski,
Jacek R. Gruszczyński

Reklama:

Tomasz Kolkiewicz 600 212 061
grower@02.pl

Druk:

Przedsiębiorstwo Poligraficzne DEKA

Diżury redakcyjne:

Poniedziałek (13.00 – 14.30)
Agata Kajewska

Wtorek (18.30 – 20.00)
Mada Witalińska

Czwartek (10.30 – 12.00)
Dominika Giza, Piotr Kozanecki

Piątek (13.00 – 14.00)
Joanna Kollbek

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie
zwraca materiałów niezamówionych.

Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji
tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Numer zamknięto 30 kwietnia 2003 r.

Majowstępnia

Chciałabym zaprosić Was, Drodzy, wypoczęci po przerwie majowej, Czytelnicy, do lektury naszego pisma. Jak w każdym kolejnym numerze - jesteśmy lepsi, bardziej dostosowani do Waszych potrzeb, docieramy do większej liczby studentów. Zwiększyliśmy nakład do sześciu tysięcy egzemplarzy - teraz, dzięki ponowionej współpracy z Samorządem Akademii Pedagogicznej, można nas znaleźć również w budynkach AP. A tych z Was, którym nie udało się dostać poprzednich numerów WUJa, zapraszam do redakcji. Stare numery są tam wciąż dostępne.

Dostosowując się do studenckich potrzeb, zawarliśmy współpracę z Cinema City Zakopianka (bilety na dowolne seanse do wygrania w konkursie filmowym) oraz z dwoma zaprzyjaźnionymi knajpami. Teraz, Drogi Czytelniku, WUJ ma wartość podwójną - staje się dobrym towarzyszem wieczornych eskapad: zabierając go ze sobą, możesz dostać darmowy kufel piwa.

Do poczytania w tym miesiącu polecam PaKO-wywiad, ciekawy tekst o emblematkach samochodowych, teksty związane z Unią Europejską (dzień Unii już 9. maja, referendum 7. i 8. czerwca) czy z Memorial AIDS Day (dzień pamięci tych, którzy zmarli na AIDS, świętuje się w trzecią niedzielę maja). A w dziale UJ więcej informacji o kolaboracji pracowników UJ z Niemcami oraz świeże wieści o naszym Samorządzie, Wyborach Samorządowych i wymianie Nawojki na akademik AGH. Gorąco polecam!

Redaktor Prowadzący,
Joanna Kollbek

Studencie, możesz pomóc!

W dniach 12-15 czerwca na krakowskich Błoniach odbędzie się zbiórka materiałów wtórnych - głównie puszek aluminiowych. Dochód z imprezy zostanie przeznaczony na budowę placów zabaw dla dzieci niepełnosprawnych w Parku Jordana.

Drodzy Studenci (konsumenci napojów sprzedawanych w puszkach aluminiowych) - zbierając puszki już teraz możecie, nie ponosząc dodatkowych kosztów, pomóc dzieciom niepełnosprawnym!

Warto zobaczyć!

Podczas trwania akcji ze zbieranych puszek budowany będzie „Barbakan” o wysokości 3/4 prawdziwej budowli. 15 czerwca o godzinie 16.00 budowla zostanie zakończona. Następnego dnia puszki zostaną przekazane do punktów recyklingu. Więcej informacji w czerwcowym WUJu.

(JK)

Wyniki tegorocznej PaKI:

I nagroda: Łowcy.B

II nagroda: Neo-Nówka

III Nagroda: Kwartet Okazjonalny

Grand Prix: Ani Mru Mru

NOWE POLSKIE PRZYSŁOWIA

Nie wszystko złoto, co się świeci garnki lepią.
Lepszy wróbel w garści, niż skrzypek na dachu.
Gdzie kucharek sześć, tam zero zero siedem.
Lepszy cyc, niż nic.

Nie taka kobieta straszna, jak się umaluje.
Ten się śmieje ostatni, kto najwolniej kojarzy.
Krowa krowie mleka nie wypije.
Kto pod kim dołki kopie, temu Pan Bóg daje, a kto rano wstaje, ten w nie wpada.
Jak cię widzą - to pracuj.
Jak sobie pościelis, to mnie zawołaj.
Nie wkładaj palca, gdzie tobie nie miło.
Nie rób drugiemu między drzwi.
Kto rano wstaje, ten leje jak z cebra.

Z pozdrowieniami dla Gazety Samorządu
Studentów Akademii Medycznej we Wrocławiu -
Bakcył

info

Samorząd:

5 i 12 maja - dział szkoleń organizuje szkolenia pt. Komunikacja, czyli gadał dziad do obrazu - nawet z obrazem można się dogadać, ul. Szpitalna 36/6a. Zapisy w siedzibie Samorządu lub u Łukasza Skrzęty: skrzecior@wp.pl
23-27 maja Samorząd organizuje wyjazd do Budapesztu. Koszt 125zł. Więcej informacji w siedzibie Samorządu.

30-31 maja odbędzie się wyjazdowe posiedzenie URSS, a na nim podsumowanie kadencji.

Samorząd szuka 50 osób mieszkających obecnie w DS Piast, które chcą tam mieszkać w następnym roku akademickim. Studentom tym zostaną wydane na czas próbny karty magnetyczne. Więcej informacji udziela Tomasz Wójtowicz: wójtowicz@intelligent.pl

Jeszcze w maju odbędzie się rajd w Góry Stołowe. Więcej informacji w siedzibie Samorządu.

(JK)

Kolaboranci???

Tendencyjność, manipulacja, ignorancja, oszczerstwo, plugawienie krakowskich uczonych, wstyd i hańba – takimi epitetami obdarzyli książkę o rzekomej kolaboracji krakowskich uczonych z hitlerowcami naukowcy i bezpośredni świadkowie wydarzeń z czasów okupacji. 11 kwietnia, w związku z publikacją artykułu we „Wprost” z dnia 30 marca, na UJ odbyło się spotkanie historyków na temat rzekomej współpracy ponad stu polskich naukowców z hitlerowcami. Na wspomnianą konferencję naukową zaproszono Anettę Rybicką (która jednak się nie pojawiła), promotora oraz recenzentów jej pracy.

Burza w szklance wody

Głównym tematem publikacji była działalność hitlerowskiego Instytutu Niemieckiej Pracy Wschodniej, którego zadaniem było gromadzenie naukowych dowodów na kulturową i biologiczną wyższość okupantów nad niższymi rasami. W artykule wymienionych zostało 150 Polaków, w tym zasłużeni uczeni, jak językoznawca prof. Mieczysław Małecki, historyk prof. Władysław Semkowicz, a także przedwojenny rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Włodzimierz Antoniewicz. Podstawą do napisania artykułu, jak twierdzi jego autor, było właśnie opracowanie dr Anetty Rybickiej z Uniwersytetu Warszawskiego. Stamtąd też pochodzą cytaty bardzo pochlebnych opinii, jakie o pracy naukowej Polaków wyrażali ich niemieccy mocodawcy (jak Josef Sommerfeld, szef tzw. sekcji żydoznawczej INPW). Wśród wymienionych znalazł się także wybitny polonista, prof. Tadeusz Ulewicz. Autorka pracy twierdzi, iż w 1943 r. wszyscy niemieccy naukowcy zostali zmobilizowani do walk na froncie i w związku z tym w Instytucie pozostali Polacy, do których Niemcy mieli zaufanie, i z których pracy byli w pełni zadowoleni.

Myśmy się z tego śmiali...

Zarówno artykuł, jak i praca doktorska dr Rybickiej wywołały burzę w środowiskach naukowych Krakowa i Warszawy.

Bzdura. Mówię z pełną odpowiedzialnością, że tę pracę napisała osoba, która nie ma pojęcia o warunkach panujących w czasie wojny. Tym gorsza, że nikt przed tymi publikacjami do mnie nie dzwonił, nie próbował się kontaktować, weryfikować tych informacji. Jestem przynajmniej w tej dobrej sytuacji, że jeszcze żyję i mogę odpowiedzieć na pomówienia – odpowiedział na zarzuty tygodnika prof. Tadeusz Ulewicz w rozmowie z Wojciechem Pelowskim na łamach „Gazety Wyborczej”. Ponadto dodał: *Już wiosną 1940 r. stałem się zaprzysiężonym członkiem Związku Walki Zbrojnej, który potem przekształcił się w Armię Krajową. W czasie woj-*

ny byłem autorem dwóch publikacji wydanych w podziemiu. Te pozycje można znaleźć w mojej oficjalnej bibliografii. Organizowałem tajne pielgrzymki krakowskiej młodzieży akademickiej do Częstochowy, w jednej z nich uczestniczył Karol Wojtyła. Brałem też udział w nauczaniu podziemnego uniwersytetu.

O samej pracy w Ost-Institut mówi: *W połowie 1941 r. dowiedziałem się, że jest praca dla Polaków, najlepiej historyków, posługujących się językiem niemieckim. Głównym celem prac tej placówki było udowodnienie, że cała kultura polska wywodzi się z niemieckiej. Myśmy się z tego śmiali. Instytut mieścił się w gmachach uniwersyteckich, zatrudnieni byli tam praktycznie wszyscy fizyczni i biurowi dawni pracownicy uniwersytetu, a więc woźni, sprzątaczkę, sekretarki itp. Myśmy tam pracowali na podobnej zasadzie. Przecież wtedy wszystko było niemieckie, koleje były niemieckie, poczta... To była okupacja, system niewolniczy. Jedyne instytucje, w jakich można było pracować, były instytucjami niemieckimi, a każdy, kto skończył 16 lat, musiał gdzieś pracować. Czy można powiedzieć, że niewolnicy byli kolaborantami Nerona?*

Do sądu?

Oszczerstwo i pomówienie – tak władze Uniwersytetu Jagiellońskiego skomentowały artykuł z tygodnika „Wprost”. Bardzo ostry protest wystosował do redakcji Rektor UJ prof. Franciszek Ziejka. *Naruszone zostało dobre imię Uniwersytetu. W liście do redaktora naczelnego Wprost zwróciłem się o sprostowanie oraz przeproszenie żyjących naukowców i rodzin tych, którzy już nie żyją. Jeśli redakcja tygodnika nie zajmie stanowiska, to po analizie wszystkich dokumentów rozważymy skierowanie pozwu do sądu* – zapowiedział Rektor UJ prof. Franciszek Ziejka.

Książka „Niemiecki Instytut Pracy Wschodniej” jest publikacją pracy doktorskiej Anetty Rybickiej z Uniwersytetu Warszawskiego. Wydano ją w zaledwie czterystu egzemplarzach, tymcza-

sem na spotkanie poświęcone dyskusji nad tezę książki przyszło do auli PAU ponad 300 osób. Na sali dominowali ludzie bezpośrednio, często bardzo osobiście, zainteresowani tematem: uczniowie, rodziny i przyjaciele profesorów oskarżonych w książce o kolaborację. Było też kilkoro żyjących jeszcze pracowników niemieckiego Ost-Institut.

Nie Bóg zmienia historię

Jest takie powiedzenie: Pan Bóg, chociaż jest wszechmogący, nie może zmienić historii. Dlatego stworzył historyków, żeby go zastąpili. Od tej niewinnej anegdoty wieje dzisiaj grozą – zaczął spotkanie prof. Andrzej Białas, prezes PAU. Kiedy do mikrofonu zbliżył się prof. Tadeusz Ulewicz, jeden z pracowników Ost-Institut i bliski współpracownik prof. Mieczysława Małeckiego, po sali przeszedł szmer. Prof. Ulewicz pokazał pokaźną torbę wypchaną książkami: *To tylko część pozycji wydanych na temat tajnego uniwersytetu, działającego w czasie wojny. Ani jedna nie została w tej pracy wykorzystana. Mówię nie tylko w imieniu swoim, ale przede wszystkim w imieniu kolegów, którzy nie żyją i nie mogą już się bronić.*

Poruszenie wzbudził Aleksander Litewka z krakowskiego Archiwum Państwowego. Przyniósł akta prokuratorskie sprawy, która toczyła się po wojnie. Prokurator sprawdzał wtedy, czy kilku profesorom zaangażowanym w pracę w niemieckiej placówce można postawić zarzuty. Konkluzją śledztwa było całkowite oczyszczenie wszystkich z podejrzeń. Akta pełne są zeznań osób mówiących o tym, że praca dla Niemców była przykrywką dla konspiracyjnej działalności. Rybicka, pomijając te zeznania, przytacza tylko jeden fragment, mający potwierdzić podejrzenia.

I sprawę można by było uznać za zakończoną, choć, jak trafnie zauważył profesor Ulewicz, *co z tego, że sobie tu pokrzykaliśmy. I tak po latach ktoś znajdzie tę książkę i powie: kolaboranci.*

Justyna Zajączkowska

Nowe idzie

Gdzie jechać na wakacje, jaką metodę nauki wybrać przed egzaminacyjną burzą – to najczęstsze dylematy studenta. Jednak z biegiem czasu coraz liczniejsi z nas zadają sobie pytanie, czy rozpocząć studia na drugim kierunku, a jeśli tak, to na jakim. Tendencje rynku zmieniają się bardzo szybko, uczelnie starają się za nimi nadążyć, by skupić coraz większą liczbę żaków. Także Uniwersytet Jagielloński wprowadza zmiany, które warto obserwować i wykorzystywać.

Usprawnieniu pracy administracji oraz wygodzie kandydatów posłużyć ma w tym roku elektroniczna rejestracja kandydatów (ERK). Jest to uproszczona procedura, w trakcie której nie składa się świadectwa dojrzałości oraz świadectw maturalnych. Rekrutację taką prowadzą tylko niektóre jednostki: Wydział Biotechnologii, Wydział Chemii (kierunki: chemia – dzienne studia magisterskie, ochrona środowiska – dzienne studia zawodowe), Wydział Historyczny (kierunki: historia, muzykologia – studia dzienne), Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki (wszystkie studia proponowane przez Instytuty Matematyki i Informatyki), Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej (specjalność: elektroniczne przetwarzanie informacji na kierunku kulturoznawstwo) oraz Międzywydziałowe Indywidualne Studia Humanistyczne.

Licencjat czy magister?

Nowością jest powstanie kolejnych dwóch wydziałów. Jeden z nich, Wydział Biotechnologii, rozpoczyna nabór na kierunku biofizyka. Studia w założeniu mają trwać pięć lat, jednak zakłada się możliwość uzyskania dyplomu licencjata po trzech latach. Podstawowym kryterium kwalifikacji jest egzamin z dwóch wybranych spośród czterech przedmiotów (biologia, chemia, fizyka, matematyka) oraz analiza popularnonaukowego tekstu z nowoczesnej biologii.

W miejsce Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki powstają dwie odrębne jednostki. Pierwsza z nich, Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej, otwiera m.in. nową pięcioletnią specjalność, biofizykę molekularną, którą studenci fizyki wybierają po pierwszym roku studiów. Nowością jest także uruchomienie informatyki stosowanej. Dyplom można uzyskać po trzech lub po pięciu latach nauki lub też w ramach dwuletnich studiów uzupełniających. Obok studiów dziennych prowadzone też będą zajęcia w trybie wieczorowym.

Ciekawą propozycją są studia zawodowe kulturoznawcze w zakresie ukrainoznawstwa na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych. Uwaga! Nie jest wymagana znajomość języka ukraińskiego!

Na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej otwarte zostaną dwie pięcioletnie specjalności ekonomii – ekonomia międzynarodowa oraz ekonomia stosowana. W obydwu przypadkach obowiązuje test z historii Polski i historii powszechnej od X wieku lub z geografii. Obok studiów dziennych uruchomione zostaną również grupy zaoczne i wieczorowe.

Zaocznie można też studiować filologię rosyjską (SUM). Cywilizacje starożytności świata to z kolei propozycja Wydziału Historycznego. Wydział Filozoficzny utworzył zaoczne, dwuletnie uzupełniające studia magisterskie w dziedzinie filozofii.

Dla podejmujących naukę wieczorową uruchomiono magisterskie studia na specjalnościach filologia angielska i germańska

Polskie limity

Największy limit miejsc obowiązuje znów na prawie – zaplanowano przyjęcie 450 osób. Dużo mniej, bo „tylko” 250 miejsc przygotowano na biologii, 220 na matematyce oraz po 200 na administracji i kierunku lekarskim. Najniższe limity obowiązują jak zwykle na Wydziale Filologicznym – po 5 miejsc na obydwu specjalnościach filologii klasycznej i po 12 na specjalnościach filologii orientalnej.

Agata Kajewska

info uniwersytet:

07.05.2003 Otwarcie wystawy: Holenderski Wiek Złoty. W drodze do poznania i opisanie świata, Biblioteka Jagiellońska, ul. Oleandry 3. Organizator: Biblioteka Jagiellońska i Centrum Niderlandzkie. Otwarcie wystawy niezwykle interesujących XVI-XVII w. grafik holenderskich nastąpi o godz. 10.00. Wystawa będzie czynna w dniach 8-23 maja 2003 r.

07.05.2003 do 10.05.2003 The European Meeting of Teachers of Arabic Literature - "Intertextuality in Arabic Literature since 1967", Collegium Novum, ul. Golebia 24.

13.05.2003 do 14.05.2003 V ogólnopolska mediewistyczna sesja studencka – „Klasztorne ośrodki piśmiennictwa i kultury w krajach słowiańskich (X-XV w.)”. Organizator: Koło Naukowe Słowistów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Międzywydziałowy Instytut Ekumenii i Dialogu Papieskiej Akademii Teologicznej.

17-05-2003 Sympozjum „Od teatru do psychoterapii”, Instytut Psychologii Stosowanej UJ, ul. Józefa 19. Organizator: Polskie Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów Psychologii - Oddział Krakowski.

(JK)

info kultura:

Na tropach Europy. W ramach nowego cyklu, zorganizowanego przez Muzeum Narodowe i Muzeum Książąt Czartoryskich, odbędą się następujące spotkania: 9.05 – *Obraz Grecji przed Olimpiadą* (wieczór grecki), 16.05 – *Malta – pierwszy związek europejski*, 13.05 – *Dioniz i Ika-cza, rysownika, grafika* (wieczór belgijski), wszystkie w Muzeum Czartoryskich (ul. Św. Jana 19) oraz 28.05 – *Quo vadis czyli z Rzymu do Włoch* (spotkanie w Sukiennicach przy *Pochodniach Nerona* H. Siemiradzkiego; wieczór włoski). Początek o godz. 17.00. Wstęp wolny. Konieczna wcześniejsza rezerwacja miejsc pod tel. 422 55 66.

Dan Senn – recital. Będzie to autoprzentacja amerykańskiego artysty, który łączy obraz z dźwiękiem w celu stworzenia nowej jakości muzycznej. Instrumenty, którymi się posługuje, wykonał samodzielnie, według autorskich projektów, nadając im status rzeźb. Bunkier Sztuki, 16.05, godz. 20.30.

Projektowanie nowoczesności. W maju kolejne spotkania organizowane w Goethe Institut (Rynek Gł. 20): 12.05 – Roger Scruton *Awanguardyzm i design* – wykład poświęcony podstawowym zasadom projektowania i jego związkom z przestrzenią publiczną; 26.05 – Nicholas Mirzoeff *Kontrowersje wokół kultury wizualnej*. Wykłady w języku angielskim, tłumaczone symultanicznie. Godz. 18.00, wstęp wolny.

Karl Duldig. Jego rzeźby i rysunki można od 22.05 oglądać w Galerii MCK (Rynek Gł. 25). Na wystawę składa się ponad 100 prac artysty (figury kłęzące, stojące i leżące, głowy i popiersia, odkute w marmurze, modelowane w glinie i odlane w brązie), którego dramatyczne koleje losu zaprowadziły aż do Australii. Uznano go tam za najwybitniejszego rzeźbiarza XX w.

(KNJ)

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

0 800 400 400

TAXI BARBAKAN

96-61

IDEA 501 13-96-61

ERA 602 238-000

PLUS 609 400-400

INFOLINIA W PLUS GSM

800 400 400

Kontrowersyjna propozycja

Przed Wielkanocą Akademia Górniczo-Hutnicza zaproponowała Uniwersytetowi Jagiellońskiemu zamianę akademików. AGH miałby przejąć Nawojkę w zamian za Akropol. Do transakcji mogłoby dojść już w najbliższe wakacje.

Skąd pomysł?

Korzyści z zamiany byłyby obustronne. UJ zyskuje 450 dodatkowych miejsc dla swoich studentów. Co roku tylko jedno na trzy podania o akademik jest rozpatrywane pozytywnie. Zamiana na Akropol chociaż częściowo rozwiązałaby ten problem. AGH natomiast nie wykorzystuje wszystkich swoich miejsc. W jej budynkach mieszka ponad 2 tys. studentów innych uczelni. Poza tym przejęcie Nawojki pozwoliłoby na lepsze zarządzanie terenem Akademii – miałaby wtedy całą jedną stronę ulicy Reymonta. Trudno więc się dziwić, że obie uczelnie są żywo zainteresowane projektem.

Skąd protesty?

Informacja ta zbulwersowała mieszkańców Nawojki. Anna Stańczak, przewodnicząca Rady Mieszkańców: *Nikt nas nie zapytał o zdanie. Nie zostaliśmy nawet poinformowani o projekcie* – mówi. *O sprawie dowiedzieliśmy się przypadkowo, w przedświąteczny wtorek.*

Dziś UJ dzierżawi już od AGH 400 miejsc na miasteczku. W Akropolu jest ich 900 (w tym 600 zajmuje Akademia Pedagogiczna), w Nawojce – 450. *W Akropolu są piętrowe łóżka, których nie chcemy w żadnym z naszych akademików. Zależy nam na komforcie mieszkańców* – mówi Maciek Miś, przewodniczący Samorządu Studentów UJ. *Podobną ilość miejsc jak na zamianie akademików można by zyskać wstawiając piętrowki do Nawojki.* – dodaje. Jeżeli uniwersytet przejmie Akropol, przeniesie tam lokatorów Nawojki oraz

prawdopodobnie studentów mieszkających w miejscach już dzierżawionych od AGH, np. w DS 16. W takim układzie zyskuje jedynie 50 nowych łóżek.

Kolejnym argumentem przeciwników zamiany jest lokalizacja. *Z Nawojki do Rynku idzie się maksymalnie 15 minut. Jest blisko do Jagiellonki, do położonych 200 metrów od niej budynków np. Collegium Chemicum i Paderevianum. Z Akropolu jest ponad dwukrotnie dalej* – mówi Krystian, studiujący chemię, mieszkający na Reymonta. Poza tym Nawojka byłaby naturalnym uzupełnieniem Auditorium Maximum, które powstanie do 2004 roku na ulicy Krupniczej. Oprócz tego, skreślając z kulinarnej mapy „ujotowskiego” Krakowa stołówkę na Reymonta, obsługującą dziennie prawie 1,5 tys. studentów, trzeba się liczyć z odpowiednio dłuższymi kolejkami w Żaczku i Piaście. W tej pierwszej już teraz często trudno o wolne miejsce przy stoliku.

W Nawojce są pokoje jednoosobowe z samodzielnymi łazienkami, idealne dla studiujących matek czy niepełnosprawnych. W żadnym innym akademiku UJ ich nie ma, nie mówiąc o Akropolu – mówi Anna Stańczak. Po zakończeniu remontu, planowanym na ten rok, budynek będzie w pełni dostępny dla osób na wózkach inwalidzkich.

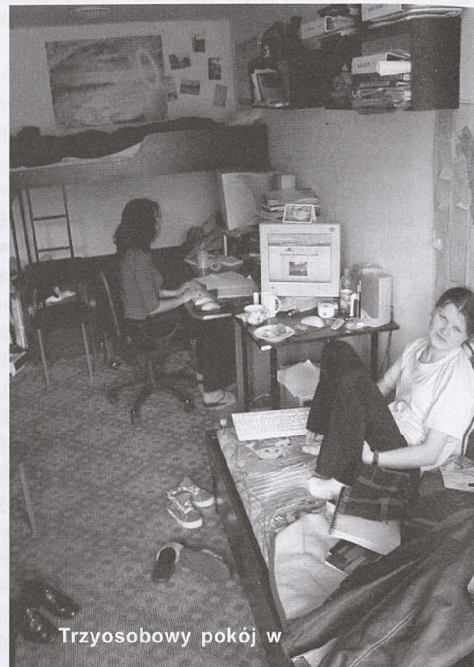
Argumentem najczęściej używanym przez osoby, które już skończyły studia, jest wartość sentymalna i historyczna. *Przecież Nawojka zawsze się kojarzyła z Uniwersytetem Jagiellońskim. Sama tam mieszkalam, nie wyobrażam sobie takiej zamiany* – mówi pani Katarzyna, właścicielka kiosku w jednym z akademików.

Oprócz tego w Nawojce znajduje się centrum informatyczne akademików, z którego rozchodzą się światłowodowy do DSów. Przeprowadzka serwerowni wiąże się z dużymi kosztami i paromiesięcznym odcięciem pozostałych akademików od Internetu.

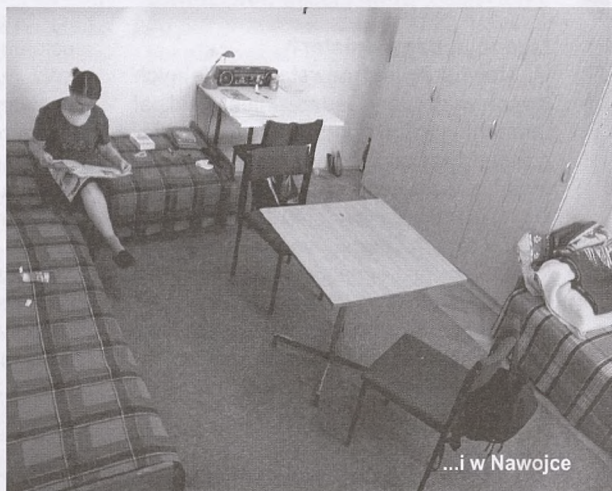
Jak się mieszka?

Nawojka to budynek sprzed wojny, Akropol – z wielkiej płyty, której żywotność określa się na 50 do 60 lat. Oba akademi-

ki były niedawno remontowane. Cały Akropol przeszedł kapitalną renowację, w Nawojce pozostała jeszcze ok. 1/4 prac. W wieżowcu AGH składy są dziesięcioosobowe, w Nawojce w jednym mieszka maksymalnie sześciu studentów. Porównanie sanitariatów wypada na korzyść Nawojki: na jeden węzeł przypada średnio trzech lokatorów, w Akropolu – dziesięciu.



Trzyosobowy pokój w



...i w Nawojce

Na Reymonta część łazienek jest jeszcze na korytarzu, jednak większość – po remoncie – już wewnątrz składów. Z drugiej strony niektórzy są zdania, że układ sanitariatów w akademiku AGH jest korzystniejszy. *Z jednej mogą równocześnie korzystać cztery osoby (2 umywalki, toaleta i prysznic, w korytarzu skład – red.), podczas gdy w Nawojce tylko jedna (osobne, zamykane pomieszczenie dla każdego składu – red.)* – mówi Piotr, były mieszkaniec Nawojki, obecnie mieszkający w Piaście. Ale już w porównaniu stanu armatury i ścian wygrywa bezspornie Nawojka – nowe kafelki, brodziki, sedesy i lustra nie dają się porównać z tymi z Akro-



polu. Między innymi z tego powodu w Nawojce są kwaterowani studenci przyjeżdżający do Krakowa na stypendia z zagranicy. *Tam jest już standard europejski* – mówi Tomasz Wójtowicz, szef komisji ekonomicznej SS UJ.

Część pokoi w Nawojce nie jest jeszcze wyremontowana – nie mają swoich łazienek, są małe i – co trzeba jasno powiedzieć – w złym stanie. Jednak ich mieszkańcy, pytani o ewentualną zamianę, twierdzą jednoznacznie: *nie ma mowy, żadnej zamiany. Dobrze nam tu, nawet bez remontu* – mówią prawie chórem Grzesiek, Radek i Leszek. Mieszkają w ciasnym pokoju, zastawionym trzema komputerami. *Takiego klimatu jak tutaj nie ma nigdzie indziej. Tworzymy społeczność w pełnym tego słowa znaczeniu.*

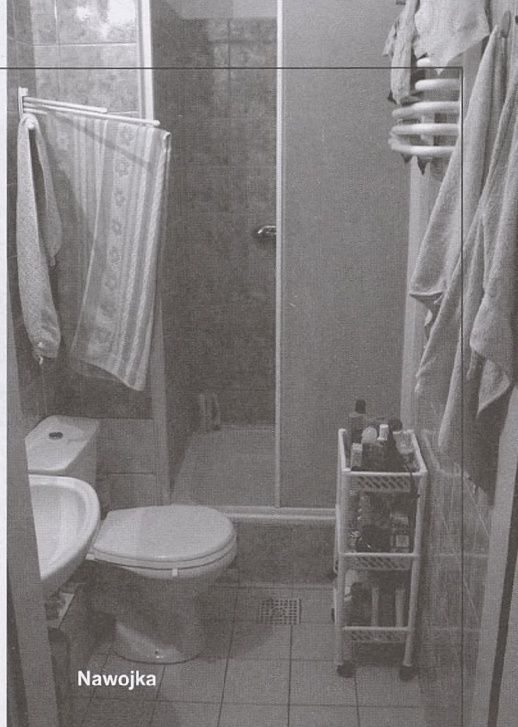
Mieszkańcy Akropolu narzekają jedynie na cienkie, gipsowo-kartonowe ściany. *Wszystko słyszać, trudno czasem się skupić na nauce* – mówi „Góral”, przewodniczący Rady Mieszkańców. Jednak zamiany też nie chcą, głównie dlatego, że większość z nich jest z Akademii Pedagogicznej. *Mamy blisko na zajęcia, chodzimy piechotą. Poza tym co z nami będzie po takiej zamianie?* – dodaje Maciek.



Akropol

Studenci działają

Aby doszło do zamiany, zgodę muszą wyrazić senaty obu uczelni oraz Skarb Państwa. W momencie zamykania tego WUJa trwały już analizy. *Nie jest jeszcze pewne, czy zamiana nie dotyczyłaby innych akademików AGH. Założeniem jest, aby uniwersytet uzyskał dwukrotnie więcej miejsc niż ma w Nawojce, o porównywalnym standardzie* – mówi dyrektor administracyjny UJ, dr Tadeusz Skarbek. Mieszkańcy akademika przy Reymonta oplakali budynek uczelni, nad wejściem zawiesili transparent „My Nawojkę swą kochamy, AGHowi nie oddamy!”. Zapraszają członków senatu UJ do odwiedzenia ich akademika i porównania go z Akroplem. Robią zdjęcia porównawcze łazienek, pokoi i kuchni. O sprawie poinformowali też lokalną prasę i rozgłoszenie radiowe. Samorząd natomiast wystosował



Nawojka

do JM Rektora prof. dr hab. Franciszka Ziejki pismo, w którym protestuje przeciwko tej transakcji, argumentując, że jest ona nieopłacalna dla uniwersytetu. *Zrobimy wszystko, aby Nawojka pozostała w rękach Uniwersytetu Jagiellońskiego* – podsumowuje Anna Stańczak.

Jacek R. Gruszczyński
Piotr Kozanecki

Maciek Miś, przewodniczący Samorządu Studentów UJ:

Owszem, potrzebujemy miejsc w akademikach, jednak nie zgadzamy się na wymianę Nawojka - Akropol. Chcemy mieć w każdym akademiku UJ europejskie standardy, takie jak w wyremontowanej Nawojce. Zwiększenie ilości miejsc można osiągnąć na Reymonta wstawiając piętrowe łóżka i sprawa byłaby załatwiona. Tak więc zamiana na Akropol niczego nie daje. Nie chcemy zagęszczać naszych akademików. Poza tym przykro nam, że nie zostaliśmy przez administrację powiadomieni o planach. O wszystkim samorząd dowiedział się nieoficjalnie.

Ocena warunków mieszkaniowych w Akropolu i Nawojce to sprawa bardzo subiektywna. Jedni nie chcą spać na piętrowych łóżkach, innym zupełnie to nie przeszkadza. Łazienki na korytarzu jednym spędzają sen z powiek, w opinii drugich nie jest to żaden problem. Dla mających zajęcia w III Kampusie różnica odległości między Akroplem a Nawojką nie ma większego znaczenia, ale już np. dla studenta chemii jest dosyć ważna.

Faktem jest, że naszej uczelni brakuje miejsc w akademikach. Trudno więc się dziwić JM Rektorowi, że stara się zrealizować obietnicę powiększenia bazy mieszkaniowej. Jednak ewentualna zamiana załatwiłaby problem tylko pozornie. JM prof. Franciszek Ziejka, który przecież zajmuje się jednocześnie ogromną ilością spraw, może nie mieć czasu na sprawdzenie wszystkich detali, takich jak np. standard łazienek, osobieście. Dlatego też mamy nadzieję, że otrzyma od administracji uniwersytetu rzetelną i szczegółową analizę, a nie tylko matematyczne wyliczenia dotyczące zyskiwanych miejsc.

Jacek R. Gruszczyński, Piotr Kozanecki

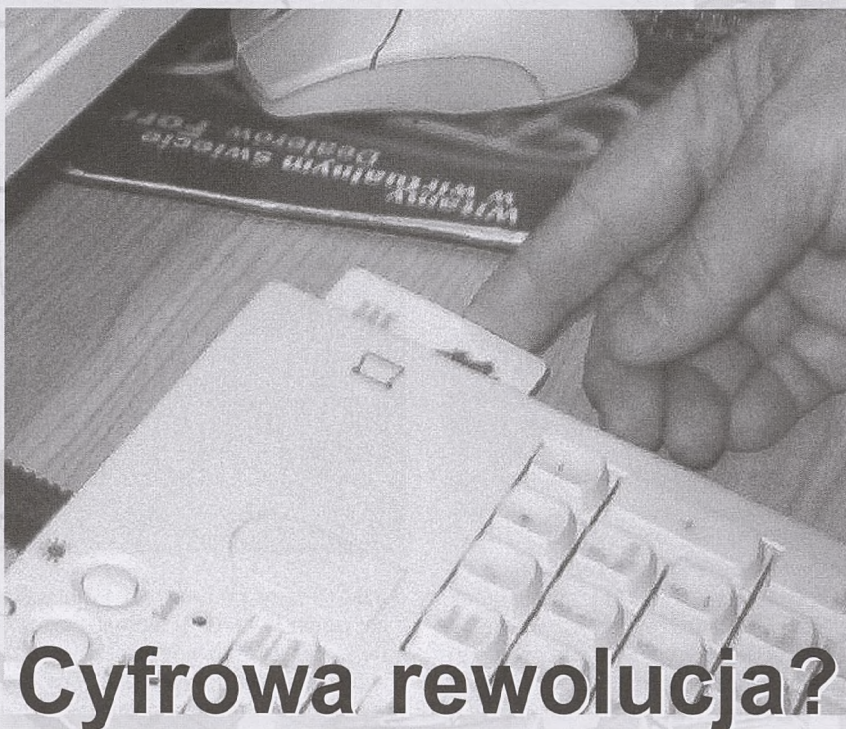
PO OBRADACH SENATU UNIwersYTETU Jagiellońskiego

- Sprawa ewentualnej zamiany akademików została poruszona podczas obrad Senatu UJ 30 kwietnia. JM prof. Franciszek Ziejka poinformował, że nie ma mowy o wymianie Nawojki z Akroplem, gdyż stan techniczny i standard wieżowca nie są zadowalające. Biorąc jednak pod uwagę, że miejsc w akademikach wciąż brakuje oraz że niepewna jest przyszłość DS Bydgoska, o który upomniała się w zeszłym roku Politechnika Krakowska, zaznaczył, że każda propozycja zamiany, czy to ze strony AGH czy innej uczelni, na której UJ zyskałby kilkadziesiąt nowych łóżek, będzie szczegółowo rozpatrywana. W najbliższych latach przewiduje się jedynie budowę akademika przy Auditorium Maximum (200-250 miejsc).
- Na DS na III Kampusie nie można na razie liczyć - w dalszym ciągu za mało studentów ma tam zajęcia aby budowa była opłacalna.
- Dodatkowo Samorząd Studentów dostał zapewnienie od JM Rektora, iż od tej chwili będzie uczestniczył w pracach dotyczących pozyskiwania nowych miejsc w domach studenckich.

Senat UJ jednomyślnie przyjął uchwałę o przyznaniu tytułów doktora honoris causa wybitnemu polskiemu filozofowi, **prof. Władysławowi Stróżyńskiemu** oraz znanemu historykowi, **prof. Normanowi Daviesowi**.

Uroczystości wręczenia tytułów zaplanowano odpowiednio na 27 czerwca i na inaugurację przyszłego roku akademickiego.

Karty cyfrowe zmieniają oblicze UJ



Cyfrowa rewolucja?

Rozpoczyna się nowa epoka w dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego – mówił Rektor UJ prof. Franciszek Ziejka o projekcie „e-Uniwersytet”. 9 kwietnia odbyła się konferencja prasowa i wstępna prezentacja rewolucyjnego przedsięwzięcia – informatycznego systemu zarządzania uczelnią.

W 1818 roku nasza uczelnia zmieniła nazwę – w miejsce Akademii pojawił się Uniwersytet Jagielloński. Dzisiaj jesteśmy świadkami podobnie doniosłego wydarzenia. Wdrażamy projekt kompleksowego systemu zarządzania uczelnią. – tak Rektor Franciszek Ziejka otworzył spotkanie informacyjne w Sali Senackiej Collegium Novum. Na konferencji z dziennikarzami spotkali się przedstawiciele władz UJ oraz firm Siemens, Optimus i Nawratronik – realizatorów projektu.

Magiczna karta

Założeniem, na którym opiera się „e-Uniwersytet”, jest wprowadzenie do użytku kart mikroprocesorowych. Będą ich używać zarówno studenci, jak też pracownicy i wszystkie podmioty związane z UJ. Tzw. „elektroniczny indeks” będzie pełnić wiele funkcji: ma zastąpić legitymacje studenckie, karty mieszkańca w akademikach, karty pracownicze. Co więcej, będzie umożliwiał dostęp do systemów bibliotecznych i dziekanatowych – pozwoli zdalnie zapisywać się na zajęcia, rezerwować książki czy nawet uzyskać zaświadczenie o odbywaniu nauki na studiach.

Kres bloków i kolejek?

To nie wszystko – karta chipowa ma również znaleźć zastosowanie w stołówkach studenckich. To dzięki niej będziemy wykupywać posiłki i rozliczać się z paniami w bufecie. Znikną w ten sposób legendarne już bloczki obiadowe, które lubią się gubić, lecz mają niepowtarzalny urok. Karta ma usprawnić obsługę administracyjną na UJ. Czy to znaczy, że znikną kolejki w sekretariatach? – pytał na spotkaniu dziennikarz WUJa. Po dłuższym czasie tak właśnie się stanie – twierdzą realizatorzy projektu. Wiele kwestii formalnych, które dziś zmuszają nas do wizyty w dziekanacie, rozwiążemy sami – z pomocą karty.

Dziś „Piast”, jutro MPK

Pilotażowy projekt właśnie rozpoczęto w Domu Studenckim „Piast” – bierze w nim udział 50 osób. Docelowo ma być nim objętych 1500 studentów, którzy karty otrzymają bezpłatnie. Kolejni będą musieli już zapłacić. Na razie karty służą do identyfikacji mieszkańców i umożliwiają dostęp

do sali komputerowej. Aby skorzystać z komputera, trzeba również użyć karty – wsunąć ją z boku klawiatury. Niedługo uruchomiony będzie system w stołówce „Piasta”. Kolejnym krokiem będą rozmowy z zarządem MPK Kraków. Mamy nadzieję, że zostaną zainstalowane czytniki, które umożliwią korzystanie z komunikacji miejskiej – mówił Harald Eggers, wiceprezes firmy Siemens, współrealizatora przedsięwzięcia.

Ciężki los waleta

Własną kartę miał okazję przetestować Rektor Franciszek Ziejka podczas wizyty w „Piastie”. Dostał się dzięki niej do sali internetowej i włączył jeden z komputerów. Dziennikarze chcieli wiedzieć, w jakiej sytuacji znajdują się teraz studenci waletujący w domach studenckich. Zapewniam, że zaopiekujemy się waletami. To bez wątpienia wartościowi młodzi ludzie, często świetni studenci. Znam dobrze ich los – sam waletowałem przez dłuższy czas w „Żaczku”. Znajdziemy dla nich jakieś rozwiązanie. – odpowiedział Rektor.

Początek długiej drogi

Wdrażanie projektu „e-Uniwersytet” staje się faktem. Pierwsi studenci już biorą w nim udział. Na poziomie akademików nie powinno być problemów – podobny system działa na miasteczku AGH. Trudniej będzie z całą uczelnią – trzeba przecież zebrać masę danych. Trochę to na pewno potrwa, ale pewnie się uda – mówi Dominik z „Piasta”, uczestnik programu. Przewidywany czas aplikacji systemu i objęcie nim całej uczelni to – według autorów projektu – dwa lata. Jeśli tak, to możliwe, że w roku akademickim 2005/2006 student UJ z jedną kartą w ręku: wejdzie do biblioteki, pojedzie autobusem do akademika, skorzysta z sali



Swoją kartę ma już JM Rektor Franciszek Ziejka

komputerowej, dostanie obiad na stołówce, pobierze zaświadczenie do WKU bez kolejki etc.

Z uwagą będziemy przyglądać się postępom programu i informować o nich na łamach WUJa. Ostatnim etapem przedsięwzięcia może być nawet zastąpienie kartą mikroprocesorową... indeksu! Ale na razie – oddajmy się przyjemności zdobywania kolejnego wpisu. Może to jedna z ostatnich okazji.

tekst i zdjęcia
Oskar Gregorzuk



JM prof. Franciszek Ziejka wypróbował działanie systemu w kafejce internetowej „Piasta”

... KOMENTARZ ...

Jestem umiarkowanym optymistą

Spokojnie...

Bardzo podoba mi się projekt „e-Uniwersytet”. Podobne systemy działają już na zachodnich uczelniach. Jednak obawiam się, że wdrożenie systemu jest przedsięwzięciem na tyle skomplikowanym, że warto zastanowić się nad pozytywnymi i negatywnymi aspektami inwestycji.

Nietrudno je wymienić. Zamiast stać w kolejce, np. po zaświadczenie dla Wojskowej Komendy Uzupełnień, wystarczyłoby ściągnąć odpowiedni dokument ze stron Uniwersytetu. A potem ustawić się w kolejce do sekretariatu po stempel i podpis dziękana... Zamiast czekać godzinami na zapisanie się do Biblioteki Jagiellońskiej, zrobić to za pośrednictwem systemu. A potem mieć nadzieję, że jedyny egzemplarz pilnie poszukiwanej książki zostanie zwrócony w terminie... Wsuwając kartę do specjalnego czytnika, wejść do akademika i spędzić kolejną zimową noc przy nieszczelnym oknie, na trzydziestoletnim, rozlatującym się tapczanie... Nie przesadzam – tak jest. A przykłady można jeszcze mnożyć.

Niewątpliwie system „e-Uniwersytet” jest potrzebny. Moje pytanie: czy nie ma jednak innych, bardziej palących potrzeb? Czy nie lepiej przeznaczyć więcej pieniędzy na zakup książek do Jagiellonki, remonty i wyposażenie akademików czy poprawę warunków lokalowych poszczególnych instytutów? Zorganizować nowe, ogólnodostępne i czynne przez cały dzień pracownie komputerowe?

Trzeba przyznać, że Uniwersytet sporo inwestuje w infrastrukturę. Kampus w Pychowicach i Auditorium Maximum są tego najlepszym przykładem. Jednak przestrzegalbym przed pośpiechem i nadmiernym optymizmem. Żeby się nie okazało, że realizując równocześnie trzy ogromne pod względem finansowym inwestycje, nie uda się dobrze wykonać żadnej z nich.

Jacek R. Gruszczyński

Ola Najmilsza!

24 kwietnia w „Rotundzie” odbyły się wybory Najmilszej Studentki UJ. Zwyciężyła Ola Plis z drugiego roku filologii klasycznej. Vicenajmilszą i Najmilszą Studentką Publiczności została Tatiana Łazaryk

Gratulujemy!

Naszych Czytelników zapraszamy do obejrzenia w czerwcowym numerze zdjęć Najmilszej. Specjalną sesję organizuje nasz dział foto, a jej efekty zobaczycie tylko Wy! Nie przegapcie więc czerwcowego WUJa!

A już w środę, 14 maja, odbędą się wybory Najmilszej Studentki Krakowa. Po konkursie - pokaz mody oraz koncert Reni Jusis z zespołem. Start o 19 w Rotundzie, wjazd 5 zł. Zapraszamy i... kibicujemy Oli!



fol. JRG

Zapraszamy na konferencję

Bliżej siebie

Jak możemy przyczynić się do otwartości i tolerancji w społeczeństwie oraz Rola mediów w społeczeństwie demokratycznym to dwa główne tematy konferencji, jaka odbędzie się w dniach 5-15 maja 2003 w Krakowie.

Działania organizatorów, Stowarzyszenia Centrum Młodych Dyplomatów oraz Samorządu Studentów UJ, wsparte zostały m.in. przez Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ oraz Zakład Kanady UJ. Spotkaniu patronują: Ambasada Kanadyjska w Warszawie oraz Konsulat Generalny RP w Toronto.

Podstawą projektu jest wymiana studentów Uniwersytetu York w Toronto oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Program, dostosowany do bieżącej sytuacji Polski i Polaków przed wejściem do UE, kierowany jest do całej społeczności studenckiej.

Tematyka spotkań jest tym bardziej aktualna, iż obecne afery związane z pracą KRRiTV coraz bardziej rzutują na obraz Polski także za granicą.

Przygotowywane warsztaty mają na celu uświadomienie i promocję takich standardów demokratycznego społeczeństwa, jak: tolerancja wobec mniejszości istniejących w społeczeństwie oraz wolność i rola mediów w państwie. Pragniemy uwrażliwić naszą społeczność na problemy związane z nietolerancją wobec mniejszości religijnych, kulturowych oraz nowo osiadłych imigrantów, czy zagranicznych studentów – zapewniają organizatorzy. W planie jest także przekazanie władzom samorządowym wspólnej deklaracji polsko-kanadyjskiej.

Podczas warsztatów i dyskusji, uczestnicy konferencji będą mogli zapoznać się z zagadnieniami związanymi z funkcyjono-

waniem społeczeństwa w Kanadzie. Szczególnie godne polecenia wydają się zagadnienia wielokulturowości i tolerancji oraz problem wpływu mediów na życie społeczne.

Dla studentów kanadyjskich zaplanowano szeroki program kulturalny, kładący główny nacisk na poznanie polskiego dziedzictwa kulturowego.

W 2004 roku z wizytą na Uniwersytet York udadzą się polscy studenci. Konferencja w Toronto ma być połączona z możliwością odbycia krótkiego stażu w lokalnych mediach.

Miejmy nadzieję, iż współpraca ta zaowocuje na długie lata i zainspiruje kolejne grupy studenckie do wykazania się aktywnością i pomysłami.

Agata Kajewska

KANADYJSKO-POLSKA WYMIANA STUDENTÓW 5-15 MAJA 2003

W programie m.in. liczne prezentacje dotyczące wielokulturowości, tolerancji, mniejszości narodowych, religijnych czy seksualnych oraz obrazów kreowanych przez media. Więcej informacji w internecie: <http://www.cmd-krakow.prv.pl/canada.html>

Pychowice

Przeprowadzki czas zacząć

Przeniosł czy nie? Taka myśl pojawia się często w głowach studentów, którzy zastanawiają się, czy wylądują na III Kampusie. W grudniu pisaliśmy, które wydziały zostaną przeniesione na III Kampus. Teraz pojawia się pytanie: kiedy i w jakiej kolejności?

Przenoszenie wydziałów na III Kampus jest związane z kolejnością oddawania budynków. Ta z kolei zależy od poziomu dofinansowania z budżetu. Istnieje co prawda rozpisany plan budowy kolejnych budynków na III Kampusie, ale ciężko w nim mówić o datach, gdyż nie ma żadnych deklaracji ze strony rządu na następne lata. W najbliższym czasie zostanie ukończony budynek Instytutu Nauk o Środowisku, który zostanie oddany do użytku jeszcze w tym roku. Następnie zostanie rozpoczęta budowa Instytutu Geografii, która ma się zakończyć pod koniec 2004 r.. Te inwestycje są pewne, gdyż są już na to pieniądze.

Następne w kolejności są budynki Instytutu Informatyki oraz Zarządzania i Komunikacji Społecznej. Budowa tego ostatniego jest zaplanowana na najdłuższy czas, aż do 2010 roku. Okresem największej aktywności miałyby być lata 2007-2008, kiedy to zostaną oddane do użytku budynki pięciu wydziałów.

W tej chwili staramy się zmniejszyć potrzebę wynajmowania nowej powierzch-

ni tam, gdzie to tylko możliwe – mówi prof. dr hab. Karol Musiał, prorektor UJ ds. rozwoju – „Zagęszczamy” budynki oddawane, dając studentom różnych kierunków do użytku pomieszczenia, które będą w przyszłości spełniać inną rolę.

Właśnie tak będzie w budynku Instytutu Nauk o Środowisku, gdzie przez pewien czas będą mieli sale studenci chemii. Instytut Geografii będzie miał dużą powierzchnię, więc tymczasowo znajdzie się w nim któryś z instytutów Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej.

Nowe, szybko rozwijające się wydziały (Chemii oraz Studiów Międzynarodowych i Nauk Politycznych) zostaną przeniesione na samym końcu. Według projektu roboty budowlane miałyby się rozpocząć odpowiednio w 2008 i 2009 roku, ale są to daty orientacyjne. Pokazują one tylko, że jeszcze daleko do zakończenia tego ogromnego projektu, jakim jest III Kampus.

W grudniu pisaliśmy również, że nie został rozwiązany problem akademików. W planie miały powstać trzy akademiki dla

prawie 5 tysięcy osób. Nie udało się wtedy wybrać w konkursie żadnej oferty, gdyż cena miejsca była zbyt wysoka. Władze UJ, w porozumieniu z przedstawicielami studentów i fundacji „Bratniak”, doszły do wniosku, że budowanie akademika zanim na III Kampusie będzie około 4-5 tysięcy studentów, byłoby nierozsądne.

W tych akademikach będą mieszkać tylko studenci, którzy będą mieli wszystkie zajęcia na Kampusie – mówi prorektor Karol Musiał – Nikt się tam nie przeniesie, jeśli będzie miał zajęcia w centrum miasta.

Jest jednak dobra informacja. Pojawił się inwestor, który kupił ziemię po drugiej stronie ulicy. Zaproponował zbudowanie, przy współpracy z UJ, małych studenckich mieszkań, w których miejsce kosztowałoby 200-300 złotych. Budowa miałaby się zakończyć w 2005 roku, czyli akurat w momencie, kiedy na Kampusie powinno być 4-5 tysięcy studentów.

Marcin Bunsch



Grafika: A. Łakoma

Przegląd studiów podyplomowych

Magister się uczy

Coraz częściej tytuł licencjata czy magistra nie wystarcza do znalezienia atrakcyjnej pracy. Oczywiście, przede wszystkim, liczy się doświadczenie, które niełatwo zdobyć w czasie studiów – w końcu czas wypełniają wykłady, konwersatoria, seminaria... Sposobem zwiększenia swoich szans na rynku jest podnoszenie kwalifikacji. Temu właśnie służą studia podyplomowe na Uniwersytecie Jagiellońskim.

To już trzecia odsłona ciekawych kierunków studiów podyplomowych na łamach WUJa. Staramy się przybliżyć wam te najbardziej popularne. Nie zapominajcie przy tym, że jest z czego wybierać. Lista kierunków w roku akademickim 2003/2004 obejmuje 64 propozycje. Tym razem coś dla humanistów, umysłów ścisłych, prawników i nie tylko...

Podyplomowe Studia Teatrolologiczno-Kulturowe (studia doskonalące)

Program studiów obejmuje wykłady, konwersatoria i ćwiczenia, które umożliwiają zdobycie szerokiej wiedzy o teatrze, ale również o innych dziedzinach sztuki. Dzięki szerokiej palecie tematycznej zajęcia pomagają nabyć potrzebne umiejętności z dziedziny nauczania o kulturze. Jako główne metody zastosowania wyniesionej ze studiów wiedzy przyjmuje się pobudzanie aktywności uczniów i całych grup społecznych. Warunkiem przyjęcia jest dyplom ukończenia wyższej uczelni. Opłata semestralna wynosi 1300zł. Studia trwają trzy semestry. Dokumenty można składać do 30 września.

Jednostka prowadząca: Instytut Polonistyki UJ
Adres: ul. Gołębia 16, 31-007 Kraków
Telefon: (0****12) 422-10-33 w. 1403
E-mail: arosol@filon.filg.uj.edu.pl

Studia Podyplomowe z Biologii Molekularnej (studia doskonalące)

To jeden z wyjątkowo specjalistycznych kierunków dla szczególnie zainteresowanych tematyką biologiczną. W programie przewidziano wykłady oraz ćwiczenia pokazowe. Ciekawe zajęcia obejmują m.in. sterowanie wzrostem i rozwojem roślin, odnawialne źródła energii, choroby XXI wieku, ale również mniej powszechne zagadnienia, jak rekombinowane hormony i cytokiny, molekularne mechanizmy angiogenezy czy stres komórkowy i apoptoza. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie studiów przyrodniczych. Opłata za semestr wynosi 1400zł. Czas trwania to dwa semestry. Dokumenty można składać do 20 września.

Jednostka prowadząca: Wydział Biotechnologii UJ
Adres: ul. Gronostajowa 7, 30-387 Kraków
Telefon: (0****12) 252-60-00; **fax:** 252-69-02
E-mail: tomek@mol.uj.edu.pl
http://www.mol.uj.edu.pl

Podyplomowe Studia z zakresu Gender (studia doskonalące)

Przedmiotem zainteresowania tego interesującego kierunku jest męska i kobieca tożsamość płciowa – *gender*. Wielostopniowa analiza kulturowa ma pomóc słuchaczom interpretować role, modele życiowe i wzory społeczno-kulturowe obu płci oraz ich funkcjonowanie w codziennym życiu. Interdyscyplinarne wykłady i konwersatoria dostępne są również dla studentów dopiero piszących prace magisterskie. Warunkiem przyjęcia jest dyplom magisterski, licencjacki lub poświadczenie zaliczenia czwartego roku studiów. Program trwa dwa semestry. Opłata semestralna wynosi 1275zł. Dokumenty można składać od 15 czerwca do 30 września.

Jednostka prowadząca: Instytut Sztuk Audiowizualnych UJ
Adres: ul. Piłsudskiego 13, 31-110 Kraków
Telefon: (0****12) 422-10-33, w. 1447, 1448; **fax:** 430-16-03
Projekt koordynuje dr Małgorzata Radkiewicz, tel.: 0 601-865-921
E-mail: radkiewi@theta.uoks.uj.edu.pl

Prawo Internetu (studia doskonalące)

Ciekawy kierunek, który dostarcza fachowej wiedzy o problemach prawnych, pojawiających się w związku z rozwojem Internetu. Zajęcia dotyczą m.in. aukcji internetowych, podpisów cyfrowych, przestępczości komputerowej. Ponadto słuchacze poszerzają kompetencje w zakresie ochrony praw konsumenta, sponsorowania i reklamy czy prawa telekomunikacyjnego. Warunkiem uczestnictwa jest dyplom magisterski. Opłata semestralna wynosi 2100zł. Studia trwają dwa semestry. Dokumenty można składać do wyczerpania limitu miejsc.

Jednostka prowadząca: Instytut Prawa Własności Intelektualnej UJ
Adres: ul. Kanonicza 14, 31-002 Kraków
Telefon: (0****12) 422-61-55; **fax:** 422-04-82
E-mail: walka@miw.miks.uj.edu.pl

Oskar Grzegorzczyk

Informacje i pomoc można uzyskać u Pani Grażyny Troll w Dziale Nauczania – Collegium Novum, pokój 4, codziennie w godz. 8.00 – 15.00.

Informator o studiach podyplomowych można kupić w Dziale Nauczania. Cena wynosi 12zł. Jest on również dostępny na stronie www.uj.edu.pl.

Certyfikaty marzeń (część II)

Bez dowodów ani rusz. Zwłaszcza jeśli chodzi o prestiżowe uczelnie i języki obce. Dziś prezentujemy najpopularniejsze certyfikaty z języka niemieckiego. W czerwcu – certyfikaty francuskie.

Grafika: A. Łakoma



TestDaF uważany jest za odpowiednik angielskiego egzaminu TOEFL i, podobnie jak on, składa się z czterech części. Wymaga dobrej znajomości języka. Nie wszędzie można go jednak zdawać, egzaminy przeprowadzają niektóre instytuty poszczególnych uniwersytetów. Koszt takiego egzaminu waha się w granicach 90-110 euro. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.testdaf.de

Do przyjęcia na Humboldt – Uniwersytat w Berlinie wymagany jest m.in. certyfikat DSH. Ten czteroczęściowy egzamin zdawać można wyłącznie w Niemczech. Wcześniej warto zainteresować się testami z lat poprzednich, gdyż poszczególne uczelnie często dodają własne zadania. Wszelkich informacji na jego temat trzeba szukać w szkołach, to one decydują, kiedy i gdzie odbywa się postępowanie kwalifikacyjne.

Ciekawy egzamin towarzyszy zdobywaniu certyfikatu ZOP. Zdający muszą się wykazać nie tylko zdolnościami językowymi (m.in. znajomością mowy potocznej), ale także wiedzą o kultu-

rze i geografii Niemiec. Egzaminy organizuje Goethe Institut. Koszt: 550 złotych. Wyniki otrzymuje się już po kilku dniach.

Jeśli chcesz studiować w Austrii, przygotuj się do egzaminu ODS. Składa się on z czterech poziomów, każdy z nich umożliwia kontynuację nauki na innym poziomie. Test najlepiej zdawać w Austrii, tam też należy szukać informacji o terminach. Warto pamiętać, iż każdy kolejny stopień certyfikatu jest droższy. Więcej informacji można uzyskać na stronie www.osd.at

Najlepiej obeznanym z językiem niemieckim polecić można certyfikat KDS. Pozytywny wynik umożliwia nauczanie języka w szkołach. Trudno powiedzieć, na co kłaść szczególny nacisk podczas przygotowań, gdyż na egzaminie mogą zostać poruszone różnorodne kwestie i tematy. Zgłoszenia w Instytucie Goethego. Koszt egzaminu jest stosunkowo wysoki – 710 złotych, jednak warto w ten sposób zainwestować pieniądze.

Agata Kajewska

Giełda wakacyjna

Jeśli chcecie skompletować grupę, macie szalony pomysł wyjazdowy, poszukujecie informacji na temat noclegów, przejazdów, ciekawych miejsc do zwiedzania lub przeżyłście już wielką przygodę i chcecie podzielić się wrażeniami, napiszcie do nas na adres: kaj-ko@o2.pl

JUWENALIA

CZAS ROZPOCZAĆ!

Wg „Słownika Wyrazów Obcych” W. Kopalińskiego:

Juwenalia (łac. iuvenalis 'młodzieńczy')

1. igrzyska w starożytnym Rzymie;
2. huczne, barwne, wypełnione zabawą i humorem obchody święta młodzieży studenckiej, które na ten czas symbolicznie przekazuje się władzę w mieście.

Tak więc, braci studencka, do boju, miasto zdobywać!

Co proponuje nam UJ?

15 maja:

W godzinach od 16.00 do 23.00 - **Wspólny Plener Juwenaliowy** na obiektach Uniwersytetu Jagiellońskiego (ul. Piastowska 26). W programie koncerty **Voo Voo**, **T. Love**, **Dżemu**. Cena biletu 10zł.

16 maja:

O godzinie 10.00 z miasteczka AGH wychodzi **Korowód przebranych studentów UJ** - kierujemy się na Rynek Główny (zbiórka przebranych studentów UJ - moi drodzy, nie dajcie plamy!). Po prezentacji uczelni na Rynku - koncert zespołu Skangur. A o godzinie 20.00 w Klubie Rotunda: **Kabareton UJ** (kabarety: Ani Mru, Mru, Dno oraz dwóch tegorocznych laureatów PaKI).

17 maja:

W Klubie Nowy Żaczek - **Juwenaliowa Impreza Hawajska** - w programie pokazy polycacy ognia, wspaniała scenografia hawajska, świetna zabawa. Start koło godziny 21.00, bilety (dla studentów UJ) 2zł.

Wspólny program Juwenaliów Krakowskich:

13 maja:

W Centrum Kultury Rotunda odbędzie się **Wybory Superstudenta Krakowa**. Start: godzina 20.00, cena biletu 5zł.

14 maja:

W Rotundzie **Wybory Najmilszej Studentki Krakowa**. Start: 20.00, cena biletu 5zł.

17 maja:

O 16.00 i 20.00 dwa **kabaretony Juwenaliów Krakowskich** - najprawdopodobniej taki sam skład jak na kabaretonie UJ. Cena biletu 8zł.

Podane ceny biletów dotyczą przedsprzedaży tylko dla studentów.

(JK)

APLIKACJA ZGŁOSZENIA DO PRACY W WYBRANYM OBIEKCIE ZARZĄDZANYM PRZEZ FUNDACJĘ BRATNIAK
(dotyczy tylko studentów)

MIEJSCE ZATRUDNIENIA:

PIAST ☐ ŻACZEK ☐ NAWOJKA ☐ BYDGOSKA ☐

*należy zaznaczyć jeden wybrany obiekt:

DANE OSOBOWE:

NAZWISKO: _____
DATA URODZENIA: _____
ADRESZAMIESZKANIA TYMCZASOWY: _____
ADRESZAMIESZKANIA STAŁY: _____
TELEFONKONTAKTOWY: _____
E-MAIL: _____
UCZELNIA: _____
KIERUNEK STUDIÓW: _____
ROK: _____

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji.

czytelny podpis

RODZAJ PRACY, KTÓRĄ JESTEM ZAINTERESOWANY *

RECEPCJA ☐ SPRZĄTANIE ☐ OCHRONA ☐ KAWIARNIA ☐

OKRES ZATRUDNIENIA:

od: _____ do: _____

czy w okresie zatrudnienia chcę mieszkać w akademiku: **tak** ☐ **nie** ☐

ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKI	Nie znam	komunikatywnie dobrze	B. dobrze (FCE)	Biegle (ADVANCED)
NIEMIECKI	Nie znam	komunikatywnie dobrze	B. dobrze	biegle
FRANCUSKI	Nie znam	komunikatywnie dobrze	B. dobrze	biegle
ROSYJSKI	Nie znam	komunikatywnie dobrze	B. dobrze	biegle
INNY	Nie znam	komunikatywnie dobrze	B. dobrze	biegle

** zaznaczyć właściwe

DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE:

rodzaj wykonywanej pracy	zakres obowiązków	okres zatrudnienia

OCZEKIWANE WYNAGRODZENIE:

_____ kwota netto/ wypłacana „na rękę”

- Aplikacje należy złożyć osobiście w administracjach poszczególnych Domów Studenckich w terminie 12-14 maja 2003
- Do aplikacji należy dołączyć zdjęcie
- Prosimy o niedołączanie CV oraz listów motywacyjnych. . Dopuszczalne jest złożenie aplikacji powielonej na ksero.
- Pracodawca zastrzega sobie prawo skontaktowania się tylko z wybranymi osobami w celu zaproszenia na rozmowy kwalifikacyjne.
- Aplikacje są drukowane w majowym numerze WUJ-a oraz umieszczone na stronie www.bratniak.krakow.pl
- Aplikacje oraz zdjęcia nie będą zwracane.

Studia na kredyt

Coraz trudniejsza sytuacja gospodarki dotyka nie tylko przedsiębiorców i pracowników, ale także studentów, których opiekunowie borykają się z obniżaniem zarobków i wzrostem cen.

Stypendia socjalne, pomimo iż stworzone zostały z myślą o tych, dla których kontynuacja nauki na szczeblu wyższym jest dużym obciążeniem, nie gwarantują pomocy dla wszystkich. Coraz niższe dotacje z budżetu państwa i zwiększająca się z roku na rok liczba studentów pozwalają

na utrzymanie funduszy tylko dla pozostałych w najcięższej materialnie sytuacji żaków. Rozwiązaniem tego problemu miały stać się kredyty studenckie dla zdolnych, średniozamożnych studentów. Czy jednak można mówić o powodzeniu projektu w skali całego kraju?

W roku akademickim 2002/2003 maksymalną wysokość miesięcznego dochodu na osobę w rodzinie, która uprawniałaby studenta do ubiegania się o pierwszeństwo w przyznaniu kredytu, ustalona została na 1150 złotych. Jest to o 300 złotych więcej niż w roku ubiegłym.

W porównaniu z kwotami pozwalającymi na otrzymanie dopłaty do akademika czy też stypendium socjalnego na UJ, jest ona 2-3krotnie

wyższa. Nie wynika to jednak z nadmiaru środków, jakie posiadają instytucje odpowiedzialne za przyznawanie kredytów, lecz z niewielkiego w skali kraju zainteresowania. Z danych przekazanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego wynika, iż podczas akcji kredytowej w roku akademickim 2002/2003 studenci złożyli w bankach 30.678 wniosków o kredyt studencki. Ustalenie wysokości dochodu na wspomnianym poziomie pozwoli na ubieganie się o kredyt 29.229 studentom, czyli ponad 2 tysiącom więcej niż w poprzednim roku akademickim. Jednak wobec całkowitej liczby osób przyjętych w 2002 roku do szkół wyższych jest to suma nikła, aczkolwiek dająca tylu osobom szansę na uzyskanie dyplomu. Dopóki jednak funkcjonowanie kredytów studenckich nie nabierze większej przejrzystości, trudno będzie mówić o równych szansach w dostępie do edukacji.

Agata Kajewska



Konferencja AEGEE – kulturalna integracja



To konferencja lokalna, chodzi o sprawozdanie z działalności oddziałów z różnych krajów, są także wykłady dotyczące public relations i podobnych rzeczy, służące samodoskonaleniu – mówi jedna z członkiń AEGEE Kraków o odbywającym się w dniach 11-13 kwietnia spotkaniu przedstawicieli AEGEE z Niemiec, Czech, Słowacji, bloku wschodniego i Polski.

Celem organizacji (o której obszerniej w ostatnim numerze WUJa pisała Agata Kajewska) jest propagowanie integracji europejskiej wśród młodzieży. Integracja ta połączona jest z kulturą i rozrywką – organizowane są konferencje, wymiany studenckie, a także obozy letnie.

AEGEE jest ciekawą organizacją, dużo się w niej dzieje. Najfajniejsze są tzw. sumery – obozy letnie. Za niewielką kwotę można wyjechać na naprawdę ciekawe wakacje, trochę poznać – mówi członek krakowskiego oddziału. Jednak żeby zasłużyć na udział w obozie, trzeba się udzielać – brać udział w organizowanych podczas

roku akademickiego imprezach i spotkaniach.

Otwarcie kwietniowej konferencji w Krakowie było wyjątkowo uroczyste – gości przywitani przedstawiciele władz miasta, Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz pisma „Unia i Polska”. Dłuższe wystąpienie przygotował dr Bogdan Góralczyk z Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przedstawił sytuację Polski w obliczu referendum w sprawie wejścia do UE, choć część jego wywodów, odwołująca się do krzywdzących postanowień z Jałty i Poczdamu, mogła być niejasna dla zagranicznych gości. Zaskakujące były też jego słowa na temat Andrzeja Lep-

pera, które przetłumaczone na polski (przemówienie było po angielsku) mogłyby brzmieć: *zapamiętajcie to nazwisko, bo to być może przyszły premier Polski, kto wie?*

Program na kolejne dni spotkania przewidywał również prezentację inicjatywy „Tak” w referendum europejskim. *Jesteśmy za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, ale przekonywanie ludzi do tego nie jest naszym głównym celem. Oczywiście, wspominamy o tym, ale skupiamy się przede wszystkim na współpracy młodzieży z różnych krajów – mówi wspomniana już członkini AEGEE Kraków.*

Joanna Kerth

Paweł Migas, starosta III roku studiów dziennych w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UJ, reprezentant studentów w Radzie Instytutu, poprosił nas, abyśmy zamieścili na łamach WUJa tekst polemiczny odnoszący się do „Kazań Studenckich” (WUJ nr 5 (128)). Uzasadniając prośbę, powołuje się na art. 31. oraz art. 32. Prawa Prasowego z 1984 r.

Jak wymaga artykuł 31. *obowiązani* jesteśmy opublikować to *rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie wiadomości nieprawdziwej i nieścisłej* bezpłatnie. Zgodnie z artykułem 32. publikujemy tekst w najbliższym numerze, równorzędną czciońką, pod widocznym tytułem, nie dokonujemy skróków lub zmian oraz nie komentujemy przysłanego do nas tekstu.

Redakcja

O kazaniach uwag kilka

Przezacnej Katarzynie, która w imieniu braci studenckiej rozumne, a pełne przestrogi kazania Rektorom, Profesorom y Doktorom – ojcom Akademii naszej – wygłosiła, pozdrowienie.

Wiele rozlicznych infekcji w mowach swoich wskazałaś, które niedołą studenta a zmniejszenie rangi naszej Almae Matris powodują. Jednakowoż nie tylko troska i ironia, ale i małe doświadczenie przez usta Twoje przemawiają. Niewiasty w uczelnianych kancelaryjach zatrudniane, ku postudze żakom tam przebywają i z natury swej zycziwe nam są. Wszelako brać studencka jako swawolna y do uciech skłonna wielokroć ustalone reguły łamie, czym gniew owych niewiast wzbudza. Bywają i takowe, które niejako umyślnie żakom na złość czynią, lecz znaczna ich większość gorącą sympatię ku żakom żywi. Wszelako szacunku odrobiny y poszanowania swej osoby oczekują. To miejmy bowiem na względzie, że jak Sędzia, u *Pana Tadeusza* poucza: *grzeczność wszystkim należy, lecz każdej inna*.

Niechaj to student, a studentka zachce łaskawym uchem wysłuchać, a na problem kancelaryj w taki spojrzeć sposób, że zwykle jedna niewiasta na wieśset żaków przy-

pada. Zaczem obsługa rzetelna musi czasu nieco pochłonać, z czego liczne pod kancelaryjmi kolejki się biorą.

Co zaś się tyczy legitymacyj a indeksów w terminie pieczęcią nieopatrzonych tę radę pod rozważyć daję, aby ustalonych dat dokumentów składania się trzymać, godzin urzędowania przestrzegać, a wizyty w kancelaryi staropolskim *dzień dobry* rozpoczynać, co niewątpliwie nastrój poprawi y zycziwość większą niewiast ku żakom sprawi.

Co zaś się tyczy choroby czwartej to znaczy małych pieniążków jakie Rektor żakom daje, tę naukę dać pragnę, że nie z Jego to łaski fundusze te są, lecz szanowne ministry w Warszawie, podług liczby studentów je przyznają. Listy zatem błagalne do stołycy słać należy, aby zacnie ministrowie zycziwszym okiem na krakowską Akademię patrzyli. Wszelako i tę prawdę powiedzieć trzeba, że żak od dawna znany jest ze swej pomysłowości i pieniądze pozyskiwać potrafi. Tedy niech sam pracy szuka, aby na księgi uczzone, a rozywki dla ciała i ducha użyteczne fundusze pozyskać. Jedni przeto w sklepach pracują, inni korepetycji udzielają, kolejni na ulicach śpiewają lub grają, jeszcze inni za zapłatą o porządek w domach mieszczan krakowskich

dbają. Są też tacy, którzy słowem pisany na chleb zarabiają. Żle więc to świadczy o studencie, że zamiast brać swoje życie w swoje ręce, jeno narzeka a o wsparcie za *Bóg zapłać* prosi.

Co zaś się tyczy nowego Campusu od centrum wielkiej odległości, to w innym kazaniu narzeka Waćpanna na sale małe i ścisk wielki. Wielkim wysiłkiem Uczelni i całego narodu nowe budynki powstają, aby tłum studentów w mury nasze przyjąć a godnie pomieścić. Jednakże na rynku nowych gmachów stawiać się nie da, toteż buduje się je w onych Pychowicach. Tam i klimatyzacja i przestrzeń będzie, a gdy akademiki staną, to spacerkiem będzie można do profesorów na wykłady chodzić.

Nie myśl wszelako Waćpanna, że urażę jakąś ku osobie Twojej żywię, iż list taki napisałem. Jeno, gdy w zacnym WUJu kazania przeczytał zaraz się serce moje współczuciem ku Tobie napęliło. Tedy rad kilku chciałem udzielić, jako student w rozlicznych kontaktach z kancelaryjami zaprawiony a w murach tej uczelni lat już kilka obecny.

Paweł Migas

Starosta swojego roku w Instytucie Dziennikarstwa UJ idiks@op.pl

SERWWWUJ

Turystycznie i trochę filmowo

Wakacje się zbliżają, czas zaplanować letni wypoczynek. A w przerwach poczytać można o psychologicznym eksperymencie, na podstawie którego nakręcono film fabularny...

www.suputnyk.site.pl

www.urloppolsce.pl

<http://tramp.travel.pl>

Największy polski serwis poświęcony Ukrainie. Dla tych, którzy wybierają się do tego kraju, przygotowano mapy, porady praktyczne (także w kwestii języka ukraińskiego), opisy szlaków m.in. w Gorgach i Czarnohorze, rozkłady jazdy ukraińskich autobusów i kolei itp. Funkcjonuje również tablica ogłoszeń dla poszukujących towarzystwa na wyjazd lub chcących uzyskać konkretne informacje.



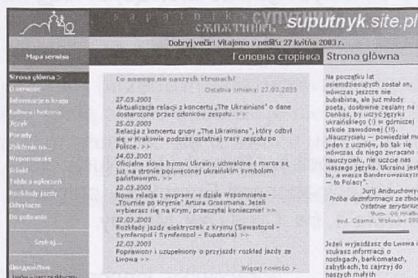
Serwis podróżniczy z bogatą bazą tekstów poświęconych wyprawom w niemal każdy zakątek świata. Oprócz tego – bardzo przydatny dział Dobre Rady, ogromna ilość odsyłaczy do stron o podobnej tematyce oraz fotogaleria.

www.prisonexp.org

Strona poświęcona eksperymentowi psychologicznemu, przeprowadzonemu w USA w latach 70., który stał się podstawą fabuły niemieckiego filmu „Eksperyment”. Jeśli widziałeś film, nie muszę zachęcać do odwiedzenia tej strony... Niezorientowanym polecam również.

Michał Maziarz

mac_ek@poczta.onet.pl



Na tej stronie znajdziecie Internetową bazę pensjonatów, pokojów gościnnych i hoteli. Przydaje się podczas planowaniu letniego (i nie tylko) wypoczynku. Zawiera oferty z całej Polski, wszystkie ze zdjęciami, opisami i cennikiem noclegów, dzięki czemu ułatwia planowanie wydatków. A można znaleźć kwatery naprawdę tanie...

Wchodzimy?

Co studentom proponuje Unia Europejska, odczuli już ci, którzy wyjechali na stypendia zagraniczne dzięki programom Sokrates i Erasmus (programy omawialiśmy w nr 3 (126) i 4 (127)). Co więcej oferuje nam Unia?

Państwa UE wzajemnie uznają swoje świadectwa szkolne i dyplomy ukończenia studiów; to, w momencie przyjęcia Polski do Unii, pozwalałoby nam na podejmowanie nauki w dowolnym państwie Unii Europejskiej (jak dotychczas Polska posiada umowy o uznawaniu dyplomów jedynie z ośrodkami akademickimi w Austrii i Niemczech).

Co z kwalifikacjami?

Uznawanie świadectw oraz ogólny system uznawania kwalifikacji zapewniłyby nam możliwość podjęcia legalnej pracy na terenie dowolnego z unijnych państw.

Ogólny system uznawania kwalifikacji obejmuje zawody, których wykonywanie uzależnione jest od posiadania wykształcenia średniego oraz wyższego, i opiera się na zasadzie zaufania do rzetelności kształcenia w danym państwie. Tak na przykład w za-

wodach: lekarza, pielęgniarki, położnej, stomatologa, weterynarza i farmaceuty kształcenie na terenie UE jest jednolite, więc państwo przyjmujące uznaje kwalifikacje przyjmowanego automatycznie. Jedynie w przypadku, gdy różnice w kształceniu są znaczne, państwo, w którym chcielibyśmy pracować, może wymagać odbycia przez nas stażu adaptacyjnego lub przejścia egza-

minu kwalifikującego (obejmującego te elementy kształcenia, które są wymagane w państwie przyjmującym).

Dziś Rzym, jutro Paryż – strefa Schengen

Układ w Schengen, polegający na stopniowym zniesieniu kontroli na wewnętrznych granicach państw Unii, zawarły w 1985 r. Belgia, Niemcy, Francja, Luksemburg i Holandia. Dziś do strefy Schengen należą wszystkie państwa UE za wyjątkiem Wielkiej Brytanii i Irlandii. W ten sposób po całym terytorium Unii podróżować można bez ograniczeń. To samo ma się z prawem do swobodnego osiedlania się bez utraty praw nabytych w państwie pochodzenia (na przykład świadczeń emerytalnych, socjalnych).

Turystyka, zdrowie, studenci

Po rozszerzeniu Unii polscy turyści, poruszający się po dwudziestu pięciu unijnych państwach, nie będą musieli wykupować dodatkowych polis ubezpieczeniowych. Studenci są w jeszcze lepszej sytuacji: po ubezpieczeniu się w Polsce będą mogli korzystać z pełnej opieki lekarskiej (badania okresowe, wizyty lekarskie) na terenie całej UE.

I o pracy raz jeszcze

Jak szacuje Komisja Europejska, po wstąpieniu Polski do UE w samych instytucjach unijnych do pracy zostanie przyjętych około trzech-czterech tysięcy Polaków. Na razie Unia poszukuje tłumaczy zainteresowanych współpracą na zasadzie *free-lance* (warunki uzyskania akredytacji znajdują się pod adresem: <http://www.europa.eu.int/comm/scic>).

Joanna Kollbek



Grafika: A. Łakoma

Oda do radości, czyli o symbolach unijnych

Narodziny

9 maja 1950 r. Robert Schuman ogłosił deklarację (dziś tzw. plan Schumana), w której zaproponował utworzenie pierwszej organizacji ścisłej współpracy państw w górnictwie i hutnictwie (Europejską Wspólnotę Węgla i Stali). Ta data przyjęta jest jako narodziny UE i to właśnie 9 maja obchodzony jest Dzień Unii Europejskiej.

Hymn

Hymnem europejskim wybrano kompozycję Ludwiga van Beethovena do tekstu *Ody do radości* Fryderyka Schillera.

Symbol waluty

Symbolem unijnej waluty (przyjętej przez wszystkie państwa Unii poza Wielką Brytanią, Szwecją i Danią) jest grecka litera epsilon (mająca przypominać o antycznych korzeniach dzisiejszej Europy) przekreślona dwiema poziomymi liniami (jest to nawiązanie do symboli innych głównych walut świata: funta brytyjskiego, dolara amerykańskiego i japońskiego jena).

Więcej wiadomości o Unii Europejskiej:

Bezpłatna infolinia:

0-800 387672 (inaczej 0-800 EUROPA)

Regionalne Centrum Informacji Europejskiej:

ul. Mikołajska 4 (Mały Rynek)

tel. 421 30 15

centrum@federacja.krakow.pl

www.centrum.krakow.pl

Flaga

Flaga Unii przedstawia 12 złotych gwiazd tworzących krąg na ciemnoniebieskim tle. Liczba gwiazd nie powiększa się wraz z przyjęciem do Unii nowych członków i nawiązuje do symboliki Maryjnej.

Patroni Europy

W 1964 r. papież Paweł VI ogłosił św. Benedykta z Nursji głównym patronem Europy. Współpatronami Europy są, ogłoszeni w 1980 r. przez Jana Pawła II, św. Cyryl i św. Metody.

opracowała Joanna Kollbek

Studentów nie interesuje, w jakim kraju przyjdzie im żyć za parę, paręnaście lat?

Akademicka zmowa milczenia?

Przysłuchiwałem się niedawno w autobusie rozmowie dwóch emerytek. „Ta cała Europa to, proszę pani, dla młodych” padło z ust jednej z nich. „My już za stare jesteśmy” odpowiedziała druga. Im dłużej słuchałem tej rozmowy, tym głupiej mi się robiło. Dla starszych ludzi integracja z Unią – czy są za czy przeciw – jest ważnym tematem. Rozmawiają o niej. Tymczasem ich dzieci i wnuki zdają się zupełnie nią nie interesować! Nie spotkałem się ani razu z dłuższą rozmową moich rówieśników nad słuszością przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, podczas gdy to my właśnie jesteśmy najbardziej zainteresowani tematem! To w końcu wybór, przed jakim staniami w czerwcu, określi nasze całe przyszłe życie.

Może jest jednak tak, że studenci już dobrze wiedzą, co jest dla nich najlepsze? Może mają jasno wyrobione zdanie na ten temat? Nie potrzebują poznać opinii swoich rówieśników? A może ich po prostu nie interesuje, w jakim kraju przyjdzie im żyć za parę, paręnaście lat? Trudno uwierzyć, ale mam wrażenie, że to właśnie ignorancja leży u podstaw „integracyjnej ciszy” w środowisku studenckim. Ktoś

powie: działają przecież koła naukowe dotyczące integracji, Senat UJ w specjalnej uchwale wyraził swoje stanowisko na ten temat, więc nie można twierdzić, że studentów to nie interesuje! Błąd. Brakuje tego, co towarzyszyło środowisku studenckiemu jeszcze przed kilkunastu laty. Brakuje spontanicznych dyskusji – czy to w przerwach między zajęciami, czy to w tramwajach, czy też podczas spotkań towarzyskich.

Owszem, dyskutuje się. Mówi się o ważnych sprawach: skąd wziąć skrypt do wykładu, gdzie pójść wieczorem, jaki film obejrzeć. O Unii Europejskiej ani słowa.

Wyciągnijmy wnioski. Powiedziałem już, że podstawowym problemem jest ignorancja, twierdzenie, że „jakoś będzie” – w Unii czy poza nią. Czyżby zmęczenie wywołane przez swoistą licytację odbywającą się „na górze”? Jeżeli wy nam tyle a tyle dopłat, to powiemy tak, jeżeli nie – zabieramy zabawki i idziemy do innej piaskownicy. Tymczasem w tych przetargach i kłótniach gubi się podstawowe pytanie: jak będzie wyglądała Polska za kilkanaście lat? Politycy budują swoją wizję kraju

w Unii lub poza nią, a dziennikarze nie pytają o szczegóły. Integracja sprowadza się do przeliczania hektarów na euro z dopłat bezpośrednich i licytowaniu się przykładami legalizacji związków homoseksualnych w niektórych krajach UE.

Jeżeli więc rządzący i osoby mające w założeniu opisywać i analizować sytuację nawet się nie starają wybiec myślami w przyszłość, to kto to ma zrobić? Moja odpowiedź jest prosta: studenci. To my oczekujemy najbardziej skutki czerwcowego referendum, jakie by one nie były. To nas powinno najbardziej obchodzić to, co dzieje się na płaszczyźnie międzynarodowej. To wreszcie my powinniśmy być grupą najgłośniejszą wołającą o czyste zasady gry i przypominającą, że niejednokrotnie z powodu politycznych przepychanek Polakom żyło się gorzej, niż mogło się żyć. Nie chodzi o agitację. Nie chodzi o przekonywanie: jestem za czy przeciw. Chodzi o merytoryczne rozmowy, które powinny być naturalne w przeddzień historycznej decyzji.

A tymczasem w akademikach... cisza.

Jacek R. Gruszczyński

Referendum dla nie-Krakowian

Niedługo zadecydujemy, czy Polska przystąpi do Unii Europejskiej. Referendum (7 i 8 czerwca) przypada w trakcie Z pewnością nie wszyscy, przebywający czasowo w Krakowie, będą mogli wrócić do domów. Jak więc zagłosować

Wariant pierwszy

W ośmiu domach studenckich UJ utworzono Obwody Wyborcze: w DS Żaczek, Nawojka, Piast, w Zespole DS Collegium Medium przy ul. Badurskiego 13, 15, 17, w DS Bydgoska ul. Bydgoska 19A, 19B, 19C, w DS Collegium Medium przy ul. Raclawickiej 9, w DS Hotel Asystencki Bursa Jagiellońska, w DS przy ul. Kamionki 11, 11C. Odrębne obwody powstały także w 12 innych domach studenckich w Krakowie. W każdym będzie zasiadał przedstawiciel DS. Listy wyborcze sporządzają szefowie administracyjni. Mogą być na nie wpisane wyłącznie osoby zamieszkujące dany akademik.



Wariant drugi

Pozostali studenci mogą wziąć zaświadczenie ze swojej gminy (urzędu miasta) upoważniające do głosowania poza nią. Mają prawo odebrać je niemal do ostatniej chwili, najlepiej dowiedzieć się w swoim urzędzie na temat ostatecznego terminu. O zaświadczenie można ubiegać się także listownie lub poprzez osoby upoważnione.

Wariant trzeci

Aby zagłosować w Krakowie można też dopisać się do rejestru wyborców w Urzędzie Miasta przy ul. Powstania Warszawskiego 10 lub os. Zgody 2 nie później niż na 10 dni przed referendum. Z-ca dyrektora Wydziału Organizacji i Nadzoru Urzędu Miasta Krakowa, Andrzej Tarko odradza jednak to rozwiązanie: Korzystniejszy jest drugi wariant. Student może wtedy głosować w dowolnym obwodzie w Polsce. W trzecim przypadku - jest ograniczony miejscem. Ponadto w następnych wyborach też byłby na liście w Krakowie i musiałby prosić o przeniesienie np. do miejsca stałego pobytu.

Zainteresowani pracą w komisji wyborczej znajdą informacje na stronach [www.prawo.lex.pl](http://prawo.lex.pl) oraz <http://pkw.gov.pl>. System zgłoszeń reguluje art. 48 ustawy o referendum ogólnokrajowym z dnia 14 marca br. Rekrutacja potrwa do 14 maja.

Wszystkie lokale wyborcze czynne będą od 6.00 do 20.00. Pamiętajcie, aby zabrać dokument ze zdjęciem i zaświadczenie z gminy (jeśli wybraliście wariant drugi!).

Anna Drygalska

Memorial AIDS Day

Każdego roku w trzecią niedzielę maja na całym świecie wspomina się tych, którzy zmarli na AIDS.



© Mick Rock

Freddie, posłaniec Bogów, Mercury

23 listopada 1991 roku... Charyzmatyczny lider zespołu Queen, Freddie Mercury, wyznaje: *Chciałbym potwierdzić, że wynik mojego testu na HIV jest pozytywny i że mam AIDS. Trzymałem to w tajemnicy, żeby chronić moich najbliższych. Jednakże nadszedł czas, by moi przyjaciele i fani poznali prawdę. Mam nadzieję, że wszyscy zjednoczą się ze mną w walce przeciwko tej przerażającej chorobie¹.*

Dzień później Freddie umiera.

Urodzony w Zanzibarze, wychowany w religii Zaratustry, syn perskiego dyplomaty. Pierwszy album jego zespołu, *Queen I*, został określony przez prasę jako *wiadro szczytności*, zaś jego trzeci album, *A Night At The Opera*, przeszedł do historii muzyki. Nazwa *Noc w operze*, tak samo jak *Dzień na wyścigach* (*A Day At The Race*) pochodzi od tytułu filmu Sama Wooda (z braćmi Marx w rolach głównych). Okładki obu płyt zaprojektowane zostały przez Freddiego: otaczający „Q” w koronie Rak i Lwy to znaki zodiaku członków zespołu (Brian May – rak, Roger Taylor i John Deacon – lwy), dwie wróżki symbolizują Freddiego – zodiakalną pannę, nad nimi unosi się feniks. Od tego odradzającego się z popiołów feniksa wzięła swoją nazwę założona po śmierci Freddiego **THE MERCURY PHOENIX TRUST** – fundacja na rzecz walki z AIDS.

AIDS – Acquired Immune Deficiency Syndrome – Zespół Nabytego Upośledzenia Odporności.

W Polsce od 1985 roku do lutego 2003 z powodu AIDS zmarło 618 osób, na świecie: 18-20 milionów. Każdego dnia w Kenii z powodu AIDS umiera 700 ludzi.

Symbole walki z AIDS:

Ryan White – w wieku lat trzy-nastu, podczas transfuzji krwi, został zakażony wirusem HIV. Usunięto go ze szkoły, był szkanowany przez otoczenie. Do śmierci w 1990 r. walczył z dyskryminacją pacjentów chorych na AIDS.

Kimberly Bergalis – wraz z pięciorgiem innych pacjentów została zakażona wirusem HIV przez swojego lekarza-dentystę, dr. Davida Acera. Zmarła w 1989r., David Acer zmarł rok później.

Był w stanie poruszyć każdego:

Utworem *Another One Bites The Dust* wbił się na szczyt listy przebojów stacji radiowej, grającej tylko i wyłącznie piosenki czarnoskórych wykonawców. Był gwiazdą zorganizowanego przez Boba Geldofa koncertu *Live Aid*, twórcą wykonanej z Montserrat Caballe *Barcelony*, pomysłodawcą zorganizowanego równoległe do Tour de France 1978 wyścigu nagich kobiet². W październiku 1979, po tygodniowym przygotowaniu, Freddie wystąpił w Royal Ballet, podczas charytatywnego przedstawienia na rzecz umysłowo opóźnionych dzieci. Krytycy baletowi zgotowali mu owację na stojąco (choć w tym samym czasie perkusista Queenu, Roger Taylor, podsumował występ: *okropieństwo!*).

Kochankowie Bogów umierają młodo - jak w IV w. p.n.e. napisał Menander, grecki poeta. Freddie zmarł w wieku 45 lat. Z zespołem Queen nagrał 15 albumów studyjnych i 3 koncertowe, oprócz tego wydał 2 albumy solowe i jeden z Montserrat Caballe.

Joanna Kollbek

Opracowane na podstawie Simon Boyce, *They died too young - Freddie Mercury*, Londyn 1995. Zdjęcia: źródła Internetu.

¹ Tłumaczenie na polski: J. Kollbek. ² Wyścig sporo kosztował zespół: sklep, z którego wypożyczono rowery, odmówił przyjęcia z powrotem siodełek.

Niezapomniani:

Rock Hudson (właściwie Roy Fitzgerald) – aktor (*Pożegnanie z Bronią*, komedie muzyczne z D. Day). Zmarł w 1985 r. jako jedna z pierwszych ofiar AIDS.

Gia Marrie Carangi – pierwsza supermodelka Ameryki. Zmarła w 1986 r., w wieku 26 lat.

Isaac Asimov – naukowiec (badania nad kwasem nukleinowym), pisarz (tzw. Hard SF). Zmarł w 1992 r.

Anthony Perkins – aktor (Norman Bates z *Psychozy*, Józef K. z *Procesu*, kapelan z *Paragrafu 22*). Zmarł w 1992 r.

Arthur Ashe – pierwszy czarnoskóry tenisista cieszący się dużym uznaniem, pisarz. Zmarł w 1993 r.

Derek Jarman – scenarzysta, reżyser (*Caravaggio*). Zmarł w 1994 r. Pełną retrospektywę jego filmów zobaczyć można w Cieszynie na trzecim festiwalu filmowym Nowe Horyzonty.

Herb Ritts – fotograf (m.in. kalendarz Pirelli 1999). Zmarł w 2002 r.

Michael Jeter – aktor (*Zielona Mla*, Eduard Delacroix), od 1997 działał na rzecz walki z AIDS. Zmarł 30 marca 2003 r.

**APLIKACJA ZGŁOSZENIA DO PRACY W WYBRANYM OBIEKCIE ZARZĄDZANYM PRZEZ FUNDACJĘ
BRATNIAK (dotyczy tylko studentów)**

MIEJSCE ZATRUDNIENIA:

PIAST ☐ ŻACZEK ☐ NAWOJKA ☐ BYDGOSKA ☐

*należy zaznaczyć jeden wybrany obiekt:

DANE OSOBOWE:

NAZWISKO: _____
DATA URODZENIA: _____
ADRES ZAMIESZKANIA TYMCZASOWY: _____
ADRES ZAMIESZKANIA STAŁY: _____
TELEFON KONTAKTOWY: _____
E-MAIL: _____
UCZELNIA: _____
KIERUNEK STUDIÓW: _____
ROK: _____

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji.

czytelny podpis

RODZAJ PRACY, KTÓRĄ JESTEM ZAINTERESOWANY *

RECEPCJA ☐ SPRZĄTANIE ☐ OCHRONA ☐ KAWIARNIA ☐

OKRES ZATRUDNIENIA:

od: _____ do: _____

czy w okresie zatrudnienia chcę mieszkać w akademiku: tak ☐ nie ☐

ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW OBCYCH

ANGIELSKI	Nie znam	komunikatywnie dobrze	B. dobrze (FCE)	Biegle (ADVANCED)
NIEMIECKI	Nie znam	komunikatywnie dobrze	B. dobrze	biegle
FRANCUSKI	Nie znam	komunikatywnie dobrze	B. dobrze	biegle
ROSYJSKI	Nie znam	komunikatywnie dobrze	B. dobrze	biegle
INNY	Nie znam	komunikatywnie dobrze	B. dobrze	biegle

** zaznaczyć właściwe

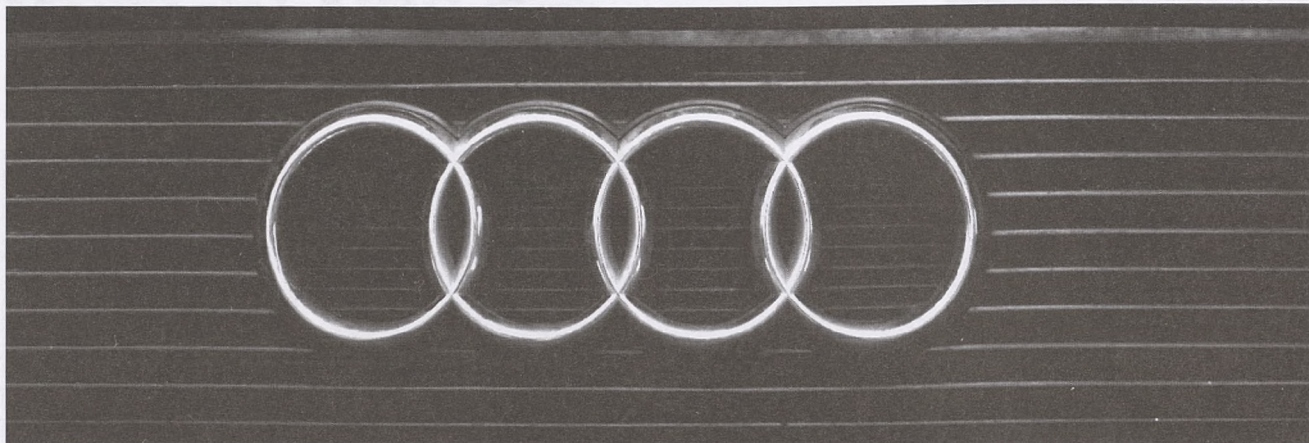
DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE:

rodzaj wykonywanej pracy	zakres obowiązków	okres zatrudnienia

OCZEKIWANE WYNAGRODZENIE:

_____ kwota netto/ wypłacana „na rękę”

- Aplikacje należy złożyć osobiście w administracjach poszczególnych Domów Studenckich w terminie 12-14 maja 2003
- Do aplikacji należy dołączyć zdjęcie
- Prosimy o niedołączanie CV oraz listów motywacyjnych. . Dopuszczalne jest złożenie aplikacji powielonej na ksero.
- Pracodawca zastrzega sobie prawo skontaktowania się tylko z wybranymi osobami w celu zaproszenia na rozmowy kwalifikacyjne.
- Aplikacje są drukowane w majowym numerze WUJ-a oraz umieszczone na stronie www.bratniak.krakow.pl
- Aplikacje oraz zdjęcia nie będą zwracane.



Samochodowe emblematy

Pracownicy Mercedesa mówią o niej: *To nasza najbardziej zużywająca się część zamienna. Sprzedaje się jej rocznie 750000 sztuk, rozpozna ją prawie każdy. Czy wiesz o czym mowa? Odpowiedź może być tylko jedna – gwiazda.*

Już od momentu wynalezienia pierwszego automobilu, zaistniała potrzeba jego identyfikacji. To właśnie emblemat firmowy, nazwa samochodu, jego drugie *imię* oraz statuetka na masce stanowiły wizerunek firmy.

Na początku auta nosiły nazwiska swoich producentów. Tak było w przypadku Adama Opla, Vincenzo Lancia czy Ferruccio Lamborghini. Gdy twórców było dwóch, nazwiska łączono (np. Rolls-Royce, Sizaire-Naudin). Podobnie działo się w Stanach Zjednoczonych i Japonii (Henry Ford, John Dodge, Sakichi Toyoda, Soichiro Honda). Czasami jednak pomysł na nazwę firmy pochodził z zupełnie innego źródła.

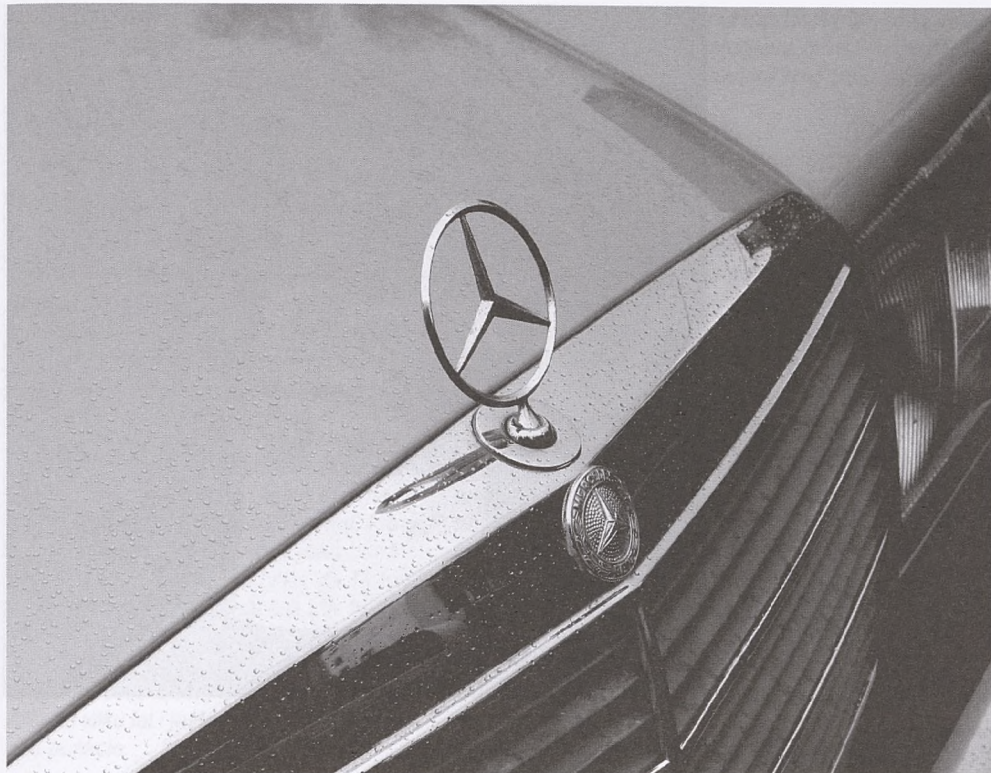
We wrześniu 1889 roku przyszło na świat dziecko Emila i Racheli Jellinków. Uszczęśliwieni rodzice nadali córce imię *Łaska*. Tyle, że w języku hiszpańskim brzmi ono "Mercedes". Przypominało ono ojcu, dawnemu pracownikowi ambasady Cesarstwa Austro-Węgier, jego pobyt w Maroko – wówczas kolonii hiszpańskiej. Później Jellinek został konsulem w Nici i dorabiał sprzedając auta firmy Daimler.

W jednym z wyścigów, na liście startowej, zamiast nazwy firmy zamieścił imię córki. Wyścig niestety przegrał, a szef zrobił mu piekielną awanturę, gdyż już wtedy wyścigi były elementem promocji marki. Cały incydent załagodziła szklanka reńskiego, zaś Jellinek w zamian za przeniesienie nazwy "Mercedes" na wszystkie modele, otrzymał ofertę procentu od sprzedaży. Dwa lata później słowo to otrzymało ochronę patentową. W 1909 roku, obok złożonych literek tworzących słowo "Mercedes", pojawił się dodatkowy element – trójamienna gwiazda. Skąd się wzięła? Gottlieb Daimler wyrysował kiedyś gwiazdę nad swym domem na fotografii Kolonii i Deutz, będąc przekonany, iż pewnego dnia gwiazda ta wejdzie nad jego zakładem i przyniesie mu błogosławieństwo. I... nie pomylił się. Tymczasem druga firma, Benz & Cie., wybrała okrągły emblemat. Dlatego też po fuzji obu producentów w 1926 roku, gwiazda Daimlera spotyka się z kołem Benz, tworząc rozpoznawany dziś na całym świecie symbol. Od tego czasu gwiazda ulegała licznym zmianom wyglądu i położenia. Dzisiaj ozdabia ona m.in. kołpaki kół, wlot powietrza, kierownicę, obudowę silnika i klapę bagażnika.

Pierwszy Renault oznakowano w 1900 roku. Były to inicjały braci Louisa i Marcela Renault, wpisane w elipsę i grawerowane na polewanej mosiężnej płytce. I wojna światowa przyniosła firmie nowe logo, którego głównym elementem był... czołg, będący wówczas głównym produktem firmy. W 1925 roku w elementach logo pojawił się pierwszy romb, który po przejściu kilku zmian symbolizuje firmę do dzisiaj.

Kiedy Charles Rolls i Henry Royce połączyli swe firmy, powstał problem





z nazwą auta. Rozwiązano go bardzo prosto, łącząc oba nazwiska. Czerwony napis "Rolls-Royce" umieszczono na białym tle i wpisano w prostokąt. Po śmierci Rollsa kolory zmieniono na czarne. W 1974 r. zarejestrowano jako znak firmowy całą chłodnicę wraz ze słynną statuetką – Duchem Ekstazy.

Audi używa swoich charakterystycznych czterech pierścieni od 1932 roku. Wtedy to cztery saksońskie wytwórnie samochodów – Horch, Audi, Wanderer i DKW – postanowiły połączyć się w jedną. W ten sposób powstało Auto Union i jego nowy znak, w którym każdy pierścień oznaczał jeden zakład. Plotka głosi, że przy rysowaniu znaku wzorowano się na fładze olimpijskiej, gdyż już na kilka lat przed Igrzyskami Olimpijskimi w Berlinie w 1936 roku, pięć kół olimpijskich można było spotkać dosłownie na każdym kroku. Po wojnie i włączeniu Audi do koncernu Volkswagena pojawił się owal z nazwą firmy. August Horch, zakładając Audi, posiadał już jedną firmę noszącą jego nazwisko i poszukiwał innej nazwy, ale do niego nawiązującej. Wybór padł na Audi, gdyż słowo to w łacinie znaczy *śłuchaj*, czemu w języku niemieckim odpowiada słowo *hören*.

Biało-niebieski znak BMW pochodzi z roku 1917. Fabryka BMW była producentem silników samolotowych, dlatego też znak oddawał wizualny efekt obrotów samolotowego śmigła (tzw. bliki), na tle niebieskiego nieba oraz nawiązywał do barw Bawarii. Tak więc uruchomienie produkcji samochodów nie wymagało już prac nad nowym znakiem.

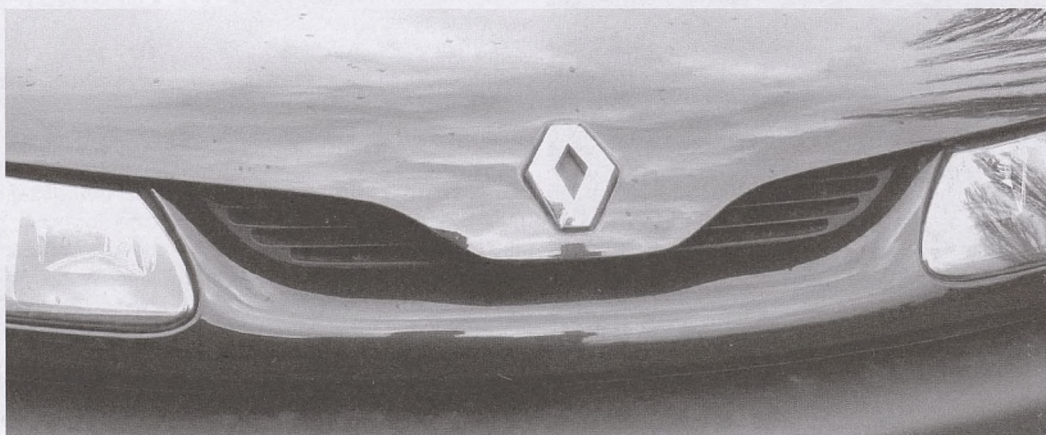
Lotniczym pochodzeniem swojego znaku może się także poch-

walić Ferrari. Historia *wspinającego się konia* jest także ciekawa. Początkowo jego sylwetka zdobiła myśliwiec asa włoskich pilotów i bohatera I wojny światowej – Francesco Barraki. W jakiś czas po jego śmierci, Ferrari otrzymał od rodziców tego pilota emblemat z czarnym koniem, aby ten przynosił mu szczęście. Żółte tło i symbol Modeny – siedziby firmy – zostały dodane później.

Gdy w 1906 roku na przedmieściach Mediolanu powstała Anonima Lombarda Fabbrica Automobili, w skrócie ALFA, nikt nie przypuszczał, że z wraz z upływem czasu rozrośnie się ona w znaną wytwórnię. Kiedy w 1918 roku kierownictwo zakładów objął Nico-

lo Romeo, jego nazwisko uzupełniło nazwę firmy. Jej emblemat, umieszczony przy osłonie chłodnicy, jest równie owiany legendą, co literki RR na chłodnicach samochodów Rolls-Royce'a. Geneza jego powstania sięga roku 1002, kiedy to arcybiskup Arnulf II wyruszał w imieniu cesarza do Konstantynopola i zabrał w charakterze upominku symbol szczęścia – olbrzymiego węża z brązu. Gdy 94 lata później 9 tysięcy mediolańczyków ruszyło na wyprawę do Ziemi Świętej, arcybiskup Arnulf III dał im na drogę herb w postaci niebieskiego węża na białym tle. Kiedy mediolańscy krzyżowcy jakiś czas później wracali do kraju, na znak zwycięstwa domalowali czerwonego Saracena wetkniętego w pysk węża. Na lewą połowę herbu trafił natomiast czerwony krzyż na białym polu. Upamiętnia on wyczyn wodza krzyżowców z Mediolanu – Giovanniego da Rho, który pierwszy wspiął się na mury Jerozolimy i zatknął na nich krzyż. Ostatecznie to wąż i krzyż trafiły do herbu Mediolanu, a stąd do emblematu Alfego Romeo.

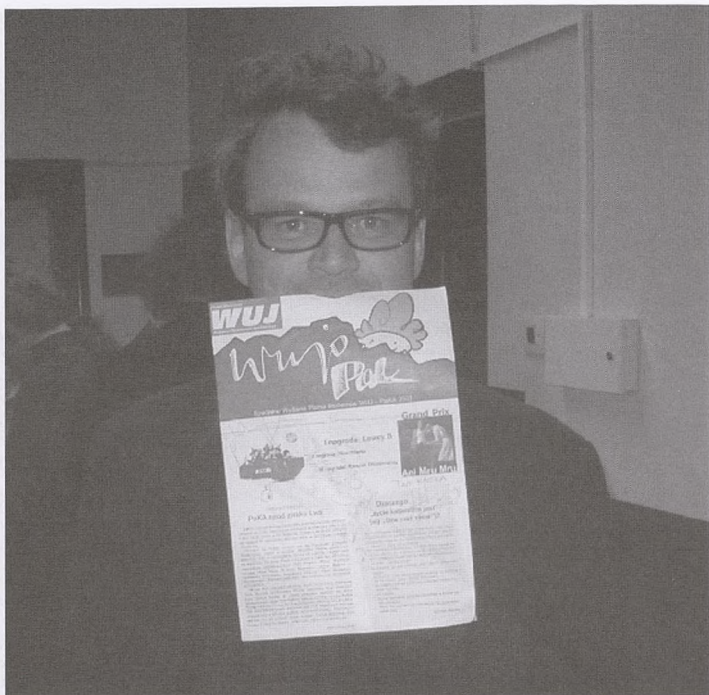
Kazimierz Dobranowski
zdjęcia Jacek R. Gruszczyński



*Podoba mi się
WUJ -
WUJENKI -
- jakiejś*

Mózg pod ścianą

Piotr Bałtroczyk - dziennikarz (twórca *Radia dla potłuczonych*), konferansjer; mówi o sobie: *prosty prezenter radiowy*. Debiutował w latach 80. na Ogólnopolskim Przeglądzie Piosenki Autorskiej w Warszawie. Dwukrotnie był konferansjerem na Festiwalu Piosenki w Opolu, prowadził także Festiwałe Artystyczne Młodzieży Akademickiej (FAMA) oraz krakowski Przegląd Kabaretów PaKA. Jest gospodarzem Biesiad Satyry i Humoru w Lidzbarku Warmińskim i letnich kabaretów w Olsztynie. Przez osiem lat współtworzył cykliczny program telewizyjny „Zwyczajni-niezwyczajni”.



WUJ: Jak Pan ocenia poziom tegorocznej, XIX PaKI?

Piotr Bałtroczyk: *Trudno mi powiedzieć, bo nie widziałem konkursu, więc moja opinia nie jest wiarygodna. Na podstawie koncertu laureatów sądzę, że to była dobra PaKA. Ani Mru Mru jest w znakomitej formie, a Łowcy.B to... bardzo interesująca grupa „popaprańców”.*

Czy mógłby Pan przytoczyć jakąś ciekawą historię związaną z PaKĄ?

Było tego tyle... Prosi mnie pan o to, że bym opowiedział jeden opis krajobrazu z „Potopu” Henryka Sienkiewicza - to jest

niemożliwe do objęcia. Przecież byłem tu już, kilkunastu... kilkana... kilk... byłem tutaj dużo razy i naprawdę nie wiem. Każdego roku dzieje się coś ciekawego - ciekawe rozmowy, intrygujące sytuacje, coś ciekawego artystycznie.

Jak doszło do tego, że został Pan konferansjerem?

Hmmm... Nie wiem. Była w tym jakaś konsekwencja rozwojowa. Zaczęło się lata temu całe, kiedy zajmowałem się teatrem i recytacją - to była podwalina pod ten rodzaj estradowej swobody, którą teraz mam. Potem na FAMACH, czyli Festiwalach Artystycznych Młodzieży Akademickiej, oprócz tego, że byłem prostym poetą, zajmowałem się zakładaniem rozmaitych działań artystycznych i tak jakoś to potem poszło w tę stronę. Przez pewien czas zajmowałem się z kolei graniem na gitarze i śpiewaniem - wtedy inni mnie zapowiadali. Potem znowu wróciłem do zapowiadania i w tej chwili właściwie tylko to robię, jeżeli chodzi o moje związki ze sceną. Nie zajmuję się już graniem, ewentualnie występuję ze swoim programem kabaretowym - dwugodzinny monologiem.

Wiem, że miał Pan zagrać w serialu. Czy może Pan zdradzić jakieś szczegóły tego projektu?

Jest pomysł na serial, który miałby wyprodukować jeden z kanałów telewizji publicznej, ale ta sprawa jakoś się ślimaczy, co zaczyna mnie trochę denerwować, ponieważ scenariusz wydaje mi

się ciekawy. Po to, żeby zrealizować ten pomysł zrezygnowałem z innych działań, realizacja miała być „już”, a wszystko się przeciąga, dlatego zastanawiam się nad wycofaniem się z tego projektu, by zająć się czymś innym.

Niewielu ludzi wie, że wydał Pan tomik poezji. Czy nadal Pan pisze?

Tak. Od dwóch lat piszę prozę, którą miałem nadzieję skończyć tej zimy. Bo piszę tylko zimą - kiedy zaczyna się lato, jeżdżę na motocyklu, zajmuję się ogrodem i innymi rzeczami. W tym roku nie było czasu na pisanie - dużo pracowałem i nie mogłem skończyć książki, co mnie denerwuje, bo lubię kończyć rzeczy, które zaczynam.

Ukończył Pan studia dziennikarskie na UW...

Nie. Ukończyłem Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych, ale ze specjalizacją nauki polityczne. Zajmowałem się historią idei, konkretnie myślą konserwatywną. I nie skończyłem filozofii.

Czy przygotowuje się Pan do swoich występów, spisuje teksty?

Nie. To znaczy przed dużymi koncertami typu Opole, czy jakieś koncerty telewizyjne, gdzie jest „teamwork” i czuję się elementem dużej maszyny to, aby wszystko szło sprawnie, piszę sobie czasami jakąś notkę Powiedzmy, że zespół nazywa się Cupu Rupu i śpiewa na koncercie Premier. Nikt o zespole Cupu Rupu nie słyszał, więc chcę coś o nim powiedzieć, dlatego zbieram nazwiska, informacje typu: czym się zajmują, skąd są, na czym grają, dlaczego i po co. Ale generalnie raczej nie pi-



sze, mam póki co dosyć dobrą pamięć. Poza tym myślę, że pewną moją siłą jest improwizacja i to, co się dzieje ciekawego na scenie, często wynika z tego, że po prostu mam mózg pod ścianą, i ten mózg musi kombinować. A jak kombinuje, to czasem wydarza się z tego coś ciekawego.

Jak by Pan określił tegoroczną PaKĘ jednym zdaniem?

Pogoda ładna dzisiaj jest... Dobre sushi w Krakowie... Za mało w tym roku widziałem. To moja pierwsza od dawna PaKA, na której nie byłem od początku - jestem tu dopiero od piątku, również w sobotę pracowałem przez cały dzień. Dzisiaj (rozmawialiśmy w niedzielę, 13 kwietnia, ostatniego dnia PaKI - przyp. MM) nie ma tu nic do zobaczenia poza koncertem, który za chwilę zaczniemy. Towarzysko bardzo sympatycznie, szkoda mi tylko, że Rotunda nie ma już dolnej sali, tak jak to było kiedyś, bo ta liczba ludzkości, jaka tu się kłębi i pali cuchnące papierochy, mnie wnerwia. Wszystkie rzeczy mi śmierdzą, a ja nie palę od kilku lat i jestem dosyć wrażliwy na tym punkcie.

Czym się Pan zajmuje poza sceną? Jakie ma Pan zainteresowania?

Latem dosyć dużo jeżdżę na motocyklach. Zajmuję się też ogrodem - bardzo lubię i sadzić, i doglądać. Może doglądać mniej, ale mam panią, która się tym zajmuje. Mam niedużą pasiekę, pracuję przy pszczołach z przyjemnością. Mieszkam na wsi, to trochę inne życie. Interesuję się malarstwem, antykami i przedmiotami sztuki użytkowej - trochę kupuję, zbieram, oglądam. Mam dwóch synów, którymi się zajmuję i którzy są bardzo fajni, mam uroczą narzeczoną,

którą się też zajmuję, bo jest bardzo fajna (śmiech). Dużo czytam, słucham muzyki. Zajmuję się tym, czym mężczyzna powinien się zajmować.

Prowadził Pan program telewizyjny „Zwyczajni-niezwyczajni”. Czy to już zamknięty rozdział?

Zamknięty. Stosowne władze w Telewizji Polskiej stwierdziły, że ten program nie jest już potrzebny i zdjęły go z anteny. Uważam, że był to poważny błąd, bo, abstrahując od mojej pracy tam, był to program potrzebny. Program jednoznacznie „misyjny”, pokazujący i lansujący pozytywne wzorce, co brzmi banalnie, ale jest bardzo ważne. Nie był to jakiś dresiarzki program albo z jakimś umcy-umcy-umcy, czy innymi pogibanymi rytmemy. Żałuję tego programu, bo pracowała tam fajna ekipa, ale byłem nim już trochę zmęczony, robiłem go od ośmiu lat. Myślę jednak, że mógł go poprowadzić ktoś inny i wówczas byłby dalej obecny na antenie. A przecież przez cały ten czas bodaj ani razu nie wypadł w rankingach poza dziesiątkę najpopularniejszych talk-shows. Po tylu latach to naprawdę duży sukces.

Czy znalazł się Pan kiedyś w sytuacji, że widownia w ogóle nie reagowała na Pańskie dowcipy? Co Pan wtedy robił?

Często tak się zdarza, bo prowadzę dużo komercyjnych imprez. Imprez firmowych, dla rozmaitych, często poważnych firm typu banki, instytucje finansowe. Publiczność jest raczej garniturowa, smo-

kingowa. Są to ludzie, którzy często nie jarzą, bo są z innego świata, zajmują się poważnymi biznesami i pieniędzmi, a nie żartami, które wydziela z siebie taki człowiek jak ja. Więc oni często zupełnie nie reagują. To znaczy, kiedy gram swój program kabaretowy to oczywiście, reagują. Natomiast na żarty zapowiedziane często nie reagują w ogóle i nie ma w tym nic dziwnego. Po prostu to jest inna bajka - oni nie mają pewnych zwojów, tak jak ja nie mam pewnych zwojów, które oni mają. W mózgu, oczywiście.

Na koniec proszę o kilka słów do czytelników pisma WUJ.

Bardzo pozdrawiam wszystkich czytelników WUJa. Jak tylko jestem w Krakowie, przeglądam to pismo. Jakies rozmowy ze mną już się w nim w przeszłości ujawniały. Towarzyszy mi WUJ i ja WUJowi już od wielu lat, bo przecież ukazujecie się, no nie wiem... co najmniej 15 lat. Także dopóki będę jeszcze świecił oczmi, dopóty będę was chętnie przeglądał.



rozmawiał i fotografował Michał Maziarczyk



GRZEGORZ DŁUGOSZ

SPECJALISTYCZNE GABINETY STOMATOLOGICZNE "3DS"

bezpłatne konsultacje i porady
wypełnienia światłoutwardzalne
protetyka i chirurgia

ul. Piastowska 47 ♦ Al. 3 Maja 5, tel. 292-73-00 ♦ ul. Skarżyńskiego 3, tel. 648-26-71

CENY PORÓWNYWALNE DO PRZYCHODNI STUDENCKICH !

ul. Piastowska 47 pozostałe
pon. i śr. pon.-pt.
15⁰⁰ - 20⁰⁰ 15⁰⁰-19⁰⁰

tel.kom. (0) 601 480 198

KUPON UPRAWNIAJĄCY
DO 20% ZNIŻKI
W "3DS"

POMYŚL

ZANIM ZDECYDUJESZ

Pytanie 1:

Jeśli wiedziałbyś, że kobieta, która jest w ciąży, ma już ośmiorgo dzieci, w tym troje głuchych, dwoje niewidomych, jedno upośledzone, a ona sama ma syfilis, to czy polecibyś jej aborcję? Odpowiedz sobie na to pytanie i przeczytaj następne.

Pytanie 2:

Przychodzi czas wyborów na światowego przywódcę, a Ty głosujesz jako ostatni i Twój głos przeważa szalę zwycięstwa. Podajemy kilka faktów o kandydatach:

Kandydat A: Współpracuje ze skorumpowanymi politykami i konsultuje swoje decyzje z astrologami. Ma dwie kochanki. Jest nałogowym palaczem i pije 8-10 drinków martini dziennie.

Kandydat B: Został już dwukrotnie wyrzucony z posady, śpi do

południa, gdy był na studiach - zażywał opium. Wypija prawie pół litra whisky każdego wieczoru.

Kandydat C: Udekorowany bohater wojenny. Wegetarianin, nie pali, okazjonalnie wypija piwo i nigdy nie miał afer pozamałżeńskich.

Który z tych kandydatów dostałby Twój głos? Wybierz kandydata, a później przekreśl WUJa do góry nogami...

Pomyśl dobrze zanim ocenisz kogoś i wydasz wyrok!
zabieś... Beethovena.

Pytanie o aborcję: Jeśli doradziłeś tej kobiecie aborcję, to właśnie

I kto został światowym przywódcą?
Kandydat C to Adolf Hitler
Kandydat B to Winston Churchill
Kandydat A to Franklin D. Roosevelt

Książka z „Tartaku”

Daniel Odija to krzepiący przykład na to, że nie każdy polski początkujący literat dotknięty jest chorobą młodości – udiwnień, rewolucjonizowania, z dodatkiem efektów specjalnych (choć nie twierdzą, że i to nie jest czasami potrzebne).

Nową powieścią dwudziestoosmioletni autor potwierdza swój rozpoznawalny, nienachalny styl dobrze skrojonej narracji, autentycznych postaci, historii opowiadających się przez losy ludzkie, a nie na odwrót... To proste książki o zwyczajnych ludziach, jak sam twierdzi. Próżno doszukiwać się tu lukratywnych przeżyć. Odija w „Tartaku” udaje się w miejsca mniej urozyste, do zapomnianej i zakurzonej Polski, gdzie w powietrzu wisi bieda i beznadzieja, a praca to przywilej. Starsze pokolenia z nostalgią wspominają niezobowiązujący egalitaryzm PRLu, a młode marzą o amerykańskim śnie.

„Tartak”, podobnie jak „Ulica” – debiut powieściowy Odiji, to panorama postaci. Zapijaczni chłopcy, uczynne prostytutki, krętacze, kombinatorzy, zawiedzione, zahukane kobiety, wszyscy nieszczęśliwi już od dawna albo będący tacy za chwilę. Jest Józef Myśliwski, właściciel tytułowego tartaku, wokół którego toczy się historia, jego rodzina, Alek, co wrócił z Ameryki, właścicielka baru – pani Mariola, do której każdy miejscowy chłop może zawiązać w nocy podług potrzeby.

Jest ani miło, ani śmiesznie. Każda z postaci popełniła już swój kardynalny błąd, za który teraz płaci. Nie mamy nawet szansy żałować ich niepowodzeń, wydają się raczej niezbędne. Zaprzepaszczone szansa oznacza, że była nadzieja na lep-

sze życie, czym karmią się nieustannie i bez wyjątku wszyscy...

Fabula opiera się na prostej historii właściciela tartaku, który traci go w szybki i naiwny sposób. Pomiędzy wplatają się historie z nieudanego życia. Nikt tam nie czuje się na swoim miejscu, nikt nikogo specjalnie nie kocha. Rytm życia wyznacza tempo podnoszonego do ust kieliszka. Miejsce pegeerów zastąpił na chwilę tartak. Kiedy on upadł, wszystko wróciło do normy, właściciel także powrócił w szerokie ramiona społeczności, równy do równych.

To powieść o zapomnianym przez autorów nowej literatury miejscu – małych światach bez szans, z niezgodą, czy brakiem przyzwyczajenia do kapitalizmu; o tym, jak wiele zależy od okoliczności, że dopiero one pozwalają nam decydować o sobie. To także powieść o nieumiejętności miłości i „nie tylko”. „Nie tylko” – jak podkreśla autor na początku każdego rozdziału. Odija serwuje szczerość, tym mniej komfortową, że ci, którzy czytają, stają się współodpowiedzialni. Warto przeczytać książkę, która powstała nie z potrzeby pisania ale wyrażania...

Odija Daniel, *Tartak*, Wołowiec 2003

Ola Potoczec

Sztuka według studentów

13 maja w Żaczku odbędzie się przegląd do Festiwalu Akademickiej Młodzieży Artystycznej.

Od 1966 roku FAMA ściąga do Świnoujścia studentów z całej Polski, gotowych prezentować swoje najbardziej szalone pomysły. FAMA jest festiwalem interdyscyplinarnym. Dlatego właśnie jest to najbardziej twórcze wydarzenie w Polsce, budujące więzi pokoleniowe i środowiskowe. Wśród laureatów FAMY z lat ubiegłych widnieją takie nazwiska jak: Maryla Rodowicz, Magda Umer, Marek Grechuta, Elżbieta Wojnowska, Andrzej Mleczko, Henryk Sawka, Mariusz Lubomski, Renata Przemyk, Adam Nowak z zespołem Raz Dwa Trzy, Irek Dudek Blues Band, Nocna Zmiana Bluesa ze Sławkiem Wiercholskim, zespół T.Love, grupy teatralne Akademia Ruchu z Warszawy, Teatr STU z Krakowa, Pantomima Szczecińska, kabarety Salon Niezależnych, Elita, Koń Polski, Władysław Sikora i kabaret Potem. Nie sposób zliczyć twórców, którzy pojawili się w czasie kilkudziesięciu lat istnienia festiwalu na jego scenach, którzy od Famy zaczęli karierę, którzy tu stawiali swoje pierwsze artystyczne kroki. Formuła festiwalu ulega naturalnym modyfikacjom, odzwierciedlającym zawsze aktualne preferencje, potrzeby i nastroje młodych artystów, a także stan ducha młodego pokolenia.

FAMA niesie dwa ściśle ze sobą związane nurty - warsztatowy oraz prezentacyjny. Zasadą stało się powierzenie merytorycznej odpowiedzialności za poszczególne warsztaty wybitnym fachowcom - pe-

dagogom i autorytetom artystycznym. Udział w części warsztatowej to nie tylko prezentacja przygotowanych wcześniej produkcji artystycznych i doskonalenie ich pod okiem ekspertów, ale przede wszystkim tworzenie całkiem nowych jakości artystycznych, których premierowa prezentacja odbywa się w trakcie Festiwalu.

Od kilku lat towarzyszy Festiwalowi FAMA Program 2 TVP i Polskie Radio. W tym roku innowacją będzie uczestnictwo w imprezie jednego z czołowych „tygodników opinii”. Festiwal jest szeroko relacjonowany przez prasę codzienna ogólnopolską i zachodniopomorską.

Termin składania zgłoszeń upływa 11 maja.

Z dumą informujemy, że rozpoczął już swoją działalność Dyskusyjny Klub Filmoznawców UJ. Wszystkich zainteresowanych kinem i filmem zapraszamy na organizowane przez nas spotkania - kalendarium na maj znajdziecie na (jeszcze roboczej) stronie Klubu : <http://www.w-sieci.2-0.pl/strona>

W maju m.in. :

- projekcja filmu GALAPAGOS 3D w kinie Imax Panasonic
- spotkanie poświęcone cyberpunkowi w filmie
- dyskusja o twórczości Romana Polańskiego

Piszcie do nas:
filmoznawcy@gazeta.pl

Zapraszamy wszystkich kinomaniaków i nie tylko!!!

Budgie Please Don't Go...

[Budgie – Never Turn Your Back On A Friend]

To jeden z tych albumów, które wciągają, mimo że pozornie nie mają takiej mocy. Wciągają, choć muzyczny potencjał ich twórców to co najwyżej mocna średnia. Ale mocna średnia w połączeniu z niezwykle chęcią stworzenia czegoś pięknego daje czasem efekt niebywały...

Powstały w czerwcu 1973 roku album nigdy nie trafił na szczyty list przebojów. Podobny los podzieliły zresztą inne dokonania grupy, której nazwa oznacza... papużkę falistą. Walijski zespół zaczynał od przeróbek utworów takich grup, jak: The Beatles, John Mayall's Bluesbreakers, czy Fleetwood Mac. Basista i założyciel Budgie, Burke Shelley, stawiał sobie Beatlesów za wzór, jednak muzyczne predyspozycje członków grupy niespecjalnie się z nim pokrywały. Budgie grało własną odmianę hard rocka i, mimo prób, nie potrafiło porzucić tego gatunku. *Nie miało znaczenia, co braliśmy na warsztat. Zawsze wychodziło nam coś ciężkiego i hulaśliwego. Inaczej nie potrafiliśmy* – mówił Shelley. Trzeci album grupy, *Never Turn Your Back On A Friend*, udowodnił, że dobrze się stało, iż Burke i koledzy pozostali przy swoim. Oryginalna, jak na tamte czasy, forma przekazu, mocne gitarowe riffy, eksperymenty perkusyjne i, nie ma co ukrywać, nadrabianie mu-

zycznych braków pasją i młodzieńczym zapalem, pozwoliły grupie tchnąć w ten album prawdziwego ducha – werwy i krzykliwości, zadumy i nostalgii. I Bóg wie czego jeszcze.

Zaczyna się zaczepnym riffem w wykonaniu gitarzysty Tony'ego Bourge'a. To początek jednego z najbardziej znanych utworów Budgie – *Breadfan* (po latach zagra go Metallica). Po chwili do Bourge'a dołączają koledzy i w efekcie słyszymy drapieżny, szybki numer. Niby "niegroźny", a jednak zapadający w pamięć. Kolejny przystanek to bluesowy standard Williamsa *Baby Please Don't Go* – zagrany szybko i z mocą, gdzie udanie wypada również krótka pauza na delikatną solówkę Bourge'a.

You Know I'll Always Love You to nastrojowa gitarowa ballada z niezwykle ciepłym głosem Shelley'a. Szkoda, że trwa tak krótko, bo przed oczami widać już *sun and moon and sky above me... You're The*

Biggest Thing Since Powdered Milk – tytuł w stylu Budgie. Rzecz by można: "nic specjalnego", ale na tym właśnie polega fenomen Budgie. Utwór w zasadzie schematyczny, a słucha się go z przyjemnością. Poprzez *In The Grip Of A Tyrefitter's Hand* i *Riding My Nightmare* docieramy do finału – *Parents*. Świętość dla fanów Budgie, utwór piękny, choć niekoniecznie po pierwszym przesłuchaniu. Zachwyca i skłania do refleksji, bo i treść, i forma noszą znamiona geniuszu. Sztandarowy utwór Budgie o niepokojach młodości i poszukiwaniu własnej drogi. I pomyśleć, że Burke Shelley stworzył *Parents* w wieku 17 lat...

Choć byli prekursorami hard rocka, uznano ich wkrótce za naśladowców Led Zeppelin, czy Black Sabbath. Nie zaistnieli, bo nie trafili w swój czas. Nie byli dość przebojowi i nie umieli być. Ale może to i lepiej?...

Michał Maziarz

Śmietnik filmowy

KINOWE PRZECIEKI - FILMY ANIMOWANE

Jeszcze w maju Graffiti zorganizuje przegląd czeskich krótkometrażowych filmów animowanych. Obejrzeć można będzie tak współczesne produkcje, jak i filmy z lat sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych (w tym „Rękę” z 1965 roku, uznaną przez Amerykańską Akademię Filmową za jeden z pięciu najlepszych filmów animowanych w historii). Wszystkie filmy łączy przenikliwe podejście do świata, ukazanie – często alegoryczne – moralnych dylematów i problemów, duża dawka poczucia humoru. Data i miejsce przeglądu nie są jeszcze znane. Na razie wiadomo, że będzie to weekend (po dwie serie projekcji w piątek i sobotę, jedna w niedzielę), prawdopodobnie w kinie Altantic (dawne kino Warszawa).

Konkurs filmowy:

Kto przewodniczył jury na zeszłorocznym festiwalu w Cannes?

Do 15 maja pod adresem wuj@piast.ds.uj.edu.pl czekamy na odpowiedzi (tytuł maila: *Konkurs filmowy*, prosimy podać swoje imię i nazwisko). Do wygrania podwójne zaproszenia do kin Mikro, Paradox i CC Zakopianka.

Rozstrzygnięcie konkursów:

Elling: Na 18. WFF Elling zdobył Nagrodę Publiczności.

Konkurs z cytatem: 1) Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz; 2) Hydrozagadka; 3) Ewa chce spać.

Nagrodzeni: M. Dutkiewicz, M. Fiszer, K. Bocho, R. Siudowski, P. Żelazniakiewicz, M. Stępień, M. Grzegorzek, A. Michalak, K. Adamus, K. Rozmus, M. Szczęsna, N. Haligowska, S. Kupacz, J. Stoces, S. Żabicki.

CANNES

W składzie tegorocznego jury w Cannes, obok m.in. Stevena Soderbergha („Seks, kłamstwa i kasety wideo”) i Danisa Tanovica („Ziemia Niczyja”) zasiądzie... Meg Ryan.

MINIRECENZJA

Polowanie na króliki – Porażka australijskiego rządu, porażka australijskiego kina

Do lat siedemdziesiątych rząd australijski odbierał aborygenom dzieci pół-krwi i umieszczał w specjalnych obozach, by zintegrować się z białą ludnością. W filmie widzimy trzy dziewczynki – autentyczne postaci, które, uciakając z ochronki, przemierzają 1500 mil, by wrócić do domu. I tu zaczynają się schody. Nie tylko dla dziewczynek, również dla oglądającego – dzieci, ścigane przez jednoznacznie złych ludzi, na swej drodze spotykają tylko i wyłącznie ludzi jednoznacznie dobrych, otwartych, pomagających. Genialna, silnie zdeterminowana, zmyślająca każdy pościg Molly kieruje się prosto do domu, czyli dokładnie tam, gdzie należałoby się spo-

dziewać, że pójdzie. Plus prawdziwy rarytas: dla wygody anglojęzycznych widzów, którzy mogliby mieć problemy z czytaniem napisów, niepoddające się zangieliszczaniu aborygeńskie dziewczynki koło dziesiątej minuty filmu przestają między sobą porozumiewać się w ojczystym języku i przechodzą na angielski. Porażka.

PRZEGAPIŁEŚ?

Przegapiłeś, kiedy leciały w kinie? W miesiącu kwietniu do wypożyczalni trafiły filmy: „Księżniczka i wojownik” (reż. Tom Tykwer) „Bezsensowność” (reż. Christopher Nolan) „Nieodwracalne” (reż. Gaspar Noé)

GWIEZDNE WOJNY KONTRATAKUJĄ

Sprawdź, jak brzmi Twoje Gwiazdne Imię: weź trzy pierwsze litery swojego nazwiska, dołącz do nich dwie pierwsze z imienia, następnie dwie z nazwiska panińskiego matki i na koniec dodaj trzy pierwsze litery z nazwy miejscowości, z której pochodzisz i... *voilà* Luke'u Skywalkerze!

Koljodukra

Krzyżówka

Odsiecz, ratunek	21	Rozgardiasz	Statek Noego	Ostatni król Trci	Piękna i modra rzeka	Kropla płaczu Wróg myszy	Smak porażki	Pływania	Stolica Kuby	Pisane ponaglenie	Morski bałwan Pożywny napój
Pies myśliwski			20	Uchwył filizanki	3	7	Gol			25	14
... Opania							Terceć				
Miara tapety					23	Główna tętnica		19	Mglista tkanina	9	
		11	4	Główny składnik powietrza		Laska Dionizosa			Paul, śpiewał "Diane"		5
Jeden ze Smerfów				10		Hiszpańska flota wojenna			16		
Lodowy opad	Filmowe wcielenie Sylwestra Stallone	"Bohater" kryminału	Przywiedzenie		Kuraż, animusz	Potrzebne podejżanemu	2		Wyspa koralowa	17	
	13			Szpitalny pokój			Część twierdzenia	Miejsce akcji "Dżumy"			
Świadectwo jakości				1	Pora wakacji						
			24		Na czele wyścigu	15					
Kilka wsi Kananejski bóg przyrody					Główny obóz wyprawy			22			
Koniec karnawału			18			Odrutka	8				

PIZZERIA OLIMP

Ul. Rostafińskiego 9

DS.1. "Olimp"

tel. 62 61 888

Autor: Piotr Haręzga

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – treść graffiti. Wśród osób, które do 20 maja nadesłały na adres redakcji (z dopiskiem krzyżówka) lub złożyły w skrzynce WUJa (umieszczonej przy recepcji DS. „Piast”) prawidłowe odpowiedzi, rozlosujemy 10 talonów na pizzę, ufundowanych przez pizzerię Olimp. W losowaniu biorą udział wyłącznie kartki z odpowiedziami, do których dołączono adres (@dres lub telefon) kontaktowy.

Nagrody w kwietniowej krzyżówce WUJa wylosowali: Katarzyna Urbańska, Karolina Szopa, Ewa Dziuk, Bogusław Binkiewicz, Joanna Sendlak, Patrycja Cholewa, Sylwia Wawryk, Bożena Dembińska, Sylwia Nawrot, Grzegorz Mazurek.

PSECKOLAKI (TM)

by

Tomasz Makuch



Nunc est bibendum!

Skoro Święta już za nami, a Słonko (i nie tylko Słonko) już coraz mocniej grzeje, nadszedł czas na to, co tygryski i tygrysice (przepraszam, studenci i studentki) lubią najbardziej, czyli... imprezy, knajpy i puby. Ach... krakowskie knajpy! Na ich myśl wielu z was, za kilka lub kilkanaście lat, zakręci się łza w oku. A wcale nie było łatwo trafić do tych niezapomnianych, jedynych, wyjątkowych.

Kraków jest dość specyficznym miejscem, nie pokazuje swoich uroków od razu. Trzeba czekać, szukać, błądzić... ale warto! A najlepsze krakowskie knajpy są jak na złość ukryte w takich miejscach, o których wiedzą tylko wtajemniczeni... Bo kto z krakowian nie słyszał o Stalowych Magnoliach? I słynnych miejscach leżących dla stałych klientów? Ale kto na nich leżał? Gdzie jest Cafe Camelot, określane ponoć przez Washington Post jako najwspanialsza kawiarnia na świecie?

Wystrój wnętrza i klimat jest niewątpliwie tym, co przyciąga masy klientów. Nie wystarcza już antyczna piwniczka, drewniane stoły i świece. Apetyt rośnie w miarę jedzenia. A student też Pan i wymagać musi! Goście szukają zatem czegoś więcej: podświetlonych stołów, miękkich foteli i sof, licznych zakamarków (czy łoża z baldachimem). Dodatkowo wystrój wnętrza lokalu wpływa korzystnie na kreatywność jego bywalców, czego przykładem może być Drukarnia znajdująca się tam niegdyś na scenie kotara. Zdarzali się bowiem szaleńcy, którzy pełnej widowni potrafili na żywo np. zainscenizować „Randkę w ciemno”, czego też sam byłem świadkiem. Inna sprawa, że część lokali podnosi swój standard w nadziei na klientów z górnej półki, młodych ludzi sukcesu, którzy chcą wieczorami zaszaleć i dużo wydać.

Oczywiście w związku z tym rosną też ceny. Niestety, w coraz większej ilości lokali ceny są już europejskie, a duże pełne, z pianką na dwa palce kosztuje półtorej ojro (czyli 6zł). Z drugiej strony znam ludzi, którym piwo za 4zł nie przejdzie przez usta, bo twierdzą, że to pewnie jakiś cienkusz (czyli sikacz). Ale skończmy na tym, bo przecież dżentelmeni nie rozmawiają o pieniądzach...

Lokal, niczym człowiek, oprócz godnego uwagi wnętrza, musi posiadać też swoją osobowość. A tę tworzą ludzie. Ci, którzy się tam bawią, i Ci, którzy tam pracują. Inny problem, że nie często nie można mieć wszystkiego

go naraz. Co z tego, że wystrój jest super, lokal posiada klimat, a muzyka jest wręcz genialna, skoro po kątach kręcą się stada umundurowanych łysych gnomów, łasych na małe elektroniczne pudełka? Wiem, że trochę przesadzam, ale robię to świadomie, po prostu problem doprowadza mnie do szewskiej pasji (dosłownie!). Znam osoby, które w przeciągu dwóch miesięcy straciły dwa telefony komórkowe, właśnie podczas imprez w nocnych lokalach. Boli więc, że jak się ktoś do Ciebie przysiadzie, to nigdy nie masz pewności, czym jest bardziej zainteresowany: Tobą czy Twoim telefonem...

Jednak nie tylko ciekawe wnętrza, wygodne fotele i nastrojowa muzyka przyciągają klientów. Niewątpliwie gwiazdą w każdym lokalu jest barman. Prawdziwy barman to człowiek na każdą pogodę. To właśnie dzięki niemu znajdziesz swój drugi dom, z którego kiedyś będzie wyciągać Cię Twoja Druga Połowa. Barman potrafi pocieszyć, rozbawić, czasem zrobi nawet dla Ciebie specjalnego drinka, według własnej fantazji. To on sprawi, że po każdym zamówieniu poprawi Ci się humor, a życie stanie się prostsze.

A teraz jeszcze inna kwestia, która pojawiła się u nas całkiem niedawno... Okolice placu Wszystkich Świętych. Jedno z moich ostatnich odkryć i zarazem jedna z ulubionych knajp. Schodzimy po schodkach, szarpiemy za klamkę i... drzwi pozostają zamknięte. Dlaczego? Bo i tutaj pojawia się zupełnie nowe zjawisko: selekcja. Karol Darwin miał rację. Tylko niektóre gatunki wejdą. I tu czytelniku musisz zadecydować, co wolisz? Czy chcesz spędzić wieczór przy miłym klimacie radiostacji w np. Rentgenie i jako bonus zaryzykować utratę mienia i/lub telefonu komórkowego, czy być może przeżyć upokorzenie odrzucenia, gdy usłyszysz: *Osoba w obuwiu sportowym nie wpuszczamy*. Wybór należy, Drogi Czytelniku, do Ciebie. Lokale te są, z wiadomych względów, dużo droższe. W niektórych z nich liczba nieproszonych (a właściwie niewpuszczonych) gości sięga nawet 50 procent, co sam widziałem! Nie chcę wyjść na snoba, lecz właśnie dzięki selekcji wiem, że nie ujrzę np. dwóch lekko zaprawionych młodzieńców z zapalem ćwiczących zapasy w stylu wolnym na krakowskim bruku.

Cóż więc mi pozostało? *Nunc est bibendum!*¹, jak pisał w „Pieśniach” Horacy.

Kazimierz Dobranowski



„A student też Pan i wymagać musi!”

PS. Na koniec małe pytanie językoznawcze. Tak, by uniknąć posądzeń, iż felieton to gatunek wyłącznie ludycki, rozrywkowy. Czy słowo *biba* bierze swe znaczenie od wspomnianego wyżej łacińskiego *bibendum*?

¹ Czyli dosł. *pora pić*

Masiakra świętowania

Nie trawię Świąt. Zmartwychwstanie Pańskie, zamiast do radosnego Alleluja, doprowadza mnie do pasji (szewskiej). Znow bandy baranów zaniosła jaja do kościoła, znow bandy nieopierzonych kurczaczków latały z wiadrami pełnymi wody, przyjaciele, zgrzytając zębami, rozjechali się do domów, a wszystkie knajpy wyzamykano. Masiakra.

Ale Wielkanoc nie jest najgorsza (nawet mimo zamkniętych knajp). Są straszliwsze plagi:

- 1) Noc Świętojańska
- 2) Andrzejki
- 3) Boże Narodzenie
- 4) Walentynki

Horror dobrej zabawy

Pierwszy dzień lata i ostatni przed adwentem – dwa dni w roku zmuszające do zabawy (i opowiadania później, jaka ta zabawa wspaniała była).

Ma Babcia, uosobienie humanizmu, gdy naruszane są prawa człowieka, mówi, że od siedemdziesięciu lat nic się nie zmieniło: to, o czym pisał wtedy Boy-Zeleński, zżera Polaków i teraz. Tyle o sprawach wielkich, bo w kwestiach małych – jak przymus świętowania – poważnie cofnęliśmy się względem czasów Boya.

Dziś tańczy, kto chce, kto ma warunki i kwalifikacje po temu; nawet w dansingu jedni tańczą, drudzy sobie rozmawiają spokojnie, inni ssą w barze cocktail prosto od jakiej krowy. Dawniej (...) każdy, czy prosty, czy krzywy, czy miał słuch, czy nie, czy umiał, czy nie umiał (...) musiał tańczyć. (Karnawał, w: Wakacje z pyrdumką, Warszawa 1933).

Andrzejki. Czyż, o zgrozo, nie pasują idealnie do opisu sprzed równo lat siedemdziesięciu? W nieszczęsne Andrzejki każdy musi się dobrze bawić, porządnie wyszaleć. Iść do którejś z – w ten dzień przepelnionych – knajp, wpakować się Bogu ducha winnemu przyjacielowi do domu, smażyć się w zaduchu wosku. Mało znam osób, które w ostatnie Andrzejki bawiły się naprawdę dobrze (czy nawet znośnie). No, może ci, którzy nie pamiętają, jak się bawili... mogą założyć, że *zapominał*scy miło spędzili czas.

Czy naprawdę znamy tylu Andrzejów, których imieniny musimy obświetować? I ciężko jest mi uwierzyć, że wszyscy postanowili szanować adwent i wyszaleć się trzydziestego listopada za cały miesiąc... Podobnie sprawa wygląda ze zbiorowo celebrowaną Nocą Świętojańską. *Wścieklizna świętowania* – pisał Boy.

Czas zadumy, czas depresji

Bożemu Narodzeniu i wszystkim odchyłom psychicznym z nim związanym należy się osobna książka. Odnosząc się do doświadczeń własnych i zasłyszanych – większość stabilnych umysłowo osób na czas świąteczny przeradza się w:

a) obłudną bandę, która po całym dniu klótni o to, w co ubrać choinkę, stara się wymyślić szczerze życzenia (*dobrych ocen, dużo pieniędzy, spotkania Miłości Życia*),

b) byłych palaczy, którzy znowu zaczynają palić,

c) wyalienowane jednostki, które nie chcą niczego więcej, jak umrzeć w spokoju.

No i Walentynki. Jeżeli kogoś kocham, kocham go nie tylko w ten jeden cholernie słodki dzień, w którym połowa męskiej połowy świata i tak zapomni złamaną różę kupić. Do tego uważam, że Walentynki – ze swoją godną Andrzejek nachalnością – wyrządzają więcej złego, niż dobrego (szczególnie, jeżeli ma się trzynaste lat i krzywe zęby. Oczywiście nie mówię z autopsji, trzynastu lat nie miałam. Zębów też).

W strojnym zastępstwie Kasistrofy
(która wciąż odsypia masiakryczne święta) –
Joanna Kollbek

PS: Prywatną nienawiścią zieję jeszcze do święta Barbórki. Ale o tym, jeżeli nie wykończy mnie Noc Świętojańska i Andrzejki, napiszę w listopadzie...

KLUB CIEŃ

ul. św. Jana 15

Muzyka: od Jazzu do House'u
Piwo: 5,5

Koncerty w maju:

(start: godzina 20:00)

8.05 - Jesienne Obuwie

9.05 - Liquid Shadow

10.05 - Ando Buuscando (muzyka etniczna)

16.05 - Blues Obsession

17.05 - Latające Talerze

31.05 - Blues Obsession + DJ

Trzy pierwsze osoby, które w czasie w/w imprez zgłoszą się do baru z majowym numerem WUJa, otrzymują piwo gratis.

KLUBOKAWIARNIA ŁUBU-DUBU

ul. Wielopole 15 Ip.

tel. 421-35-38

Wszystkie imprezy: start godzina 20:00

Poniedziałki: Jam Sesion-Zespolenie

Granie na żywo

Wtorki: retro Karaoke

Środy: Czeski Film

7.04-„Na przyszłość będziemy sprytniejsi stary” /kom.csrs/

14.05-„Umrzeć ze śmiechu” /kom.csrs/

21.05-„Paśla konie na betonie” /kom.csrs/

28.05-„Kelner płacić” /kom.csrs/

Czwartki: prywatka studencka

22.05-Tribute To Polish Hits '80-koncert

Piątki:

9.05-Depeszomania

16.05-Rockabilly Party

23.05-Greatest Hits «80

30.05-Prywatka Domowa

Soboty:

10.05-Disco Boogie

17.05-Disco Total Hits «80

24.05-WWW.FASHION/LUBU-DUBU-pokaz mody

31.05-Old School Party

Niedziele: Niedzielnny detox /nu jazz bossa nova hause acid jazz/

Cztery pierwsze osoby, które 14., 17. i 22. maja zgłoszą się do baru z majowym numerem WUJa, otrzymują piwo gratis.

**Biuro Organizacyjne
Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Etiuda”
ogłasza**

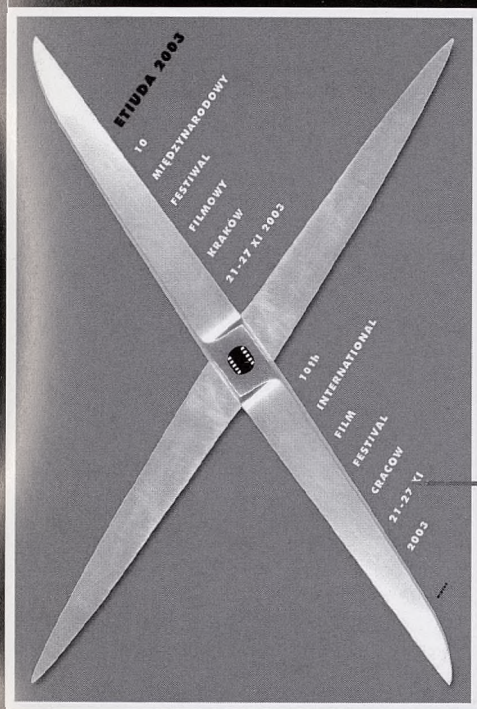
konkurs na plakat XI MFF „Etiuda 2004”

który odbędzie się w Krakowie w dniach
19-25.11.2004 r.

Warunki:

Projekt może być wykonany dowolną techniką,
w formacie B-1,
w dwóch kolorach i powinien zawierać napis:

11. Międzynarodowy Festiwal Filmowy
International Film Festival
„Etiuda 2004”
Kraków 19-25.11.2004



Biuro Organizacyjne MFF „Etiuda” przyjmuje zgłoszenia projektów na konkurs do dnia 17 października 2003 r. na adres pocztowy: 30-060 Kraków, ul. Oleandry 1.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 31 października 2003 r. Zgłoszone projekty oceniać będzie gremium złożone z członków Biura Organizacyjnego Festiwalu.

Zwycięski projekt zostanie wydrukowany przez Organizatorów w nakładzie 1.000 egzemplarzy. Laureat

konkursu otrzyma 100 sztuk plakatu do własnej dyspozycji oraz zostanie zaproszony jako Gość Specjalny na uroczystość zakończenia X Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „Etiuda 2003” w dniu 27 listopada 2003 r., gdzie po raz pierwszy zostanie zaprezentowany publicznie plakat kolejnego festiwalu.

W przypadku gdy laureat konkursu będzie spoza Krakowa Biuro Organizacyjne Festiwalu gwarantuje miejsce w hotelu w dniach 20-22 listopada 2003 r. oraz zwrot kosztów podróży ze wskazanego miejsca w Polsce.

Szanowni Artyści! Amatorzy i Profesjoniści!

Ogłaszamy konkurs na czołówkę Międzynarodowego Festiwalu Filmowego „ETIUDA”

Warunki:

Animacja komputerowa z dźwiękiem
Czas trwania - do 20 sekund

(Plik na cd-rom w formacie .avi bez kompresji)

Napisy – nazwa festiwalu w języku polskim angielskim:

Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Etiuda”
International Film Festival „Etiuda”

Biuro Organizacyjne MFF „Etiuda” przyjmuje zgłoszenia filmów do konkursu do dnia 17 października 2003 r.

na adres pocztowy: MFF ETIUDA, 30-060 Kraków, ul. Oleandry 1.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 31 października 2003 r. Zgłoszone projekty oceniać będzie gremium złożone z członków Biura Organizacyjnego Festiwalu.

Zwycięski projekt zostanie zaprezentowany w trakcie festiwalu.

Laureat zostanie zaproszony jako Gość Specjalny na X Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Etiuda 2003” w dniach od 21-27 listopada 2003 r., kiedy to po raz pierwszy czołówka zostanie zaprezentowana publicznie.

Z okazji drugich urodzin ŻACZKA 11 maja wystąpi zespół FORANN

Prezentuje on repertuar inspirowany etniczną muzyką ludów celtyckich, a w szczególności muzyką Walii, Szkocji, Bretanii i Irlandii. Występ jest dodatkowo wzbogacony prezentacjami i nauką tańców celtyckich.

Cykliczne występy:

scena Loch Camelot - Kraków,
tawerna „Stary Port” - Kraków

SYLWIA CHLUDZIŃSKA - śpiew
TOMASZ NAZARÉWICZ - flet poprzeczny, fłażolety
JAKUB GAŁKA - skrzypce
RAFAŁ MAZUR - gitara basowa
SŁAWOMIR KUĆ - akordeon
MACIEJ MAKA - gitara

Chcesz wiedzieć co słychać w krakowskiej kulturze?

CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ

pytaj w:



**CENTRUM
INFORMACJI
KULTURALNEJ**
ul. Św. Jana 2
tel. 421-77-87
www.karnet.krakow2000.pl

czytaj:

KARNET
INFORMATOR KULTURALNY

Wybory Najmilszej Studentki UJ 2002/2003

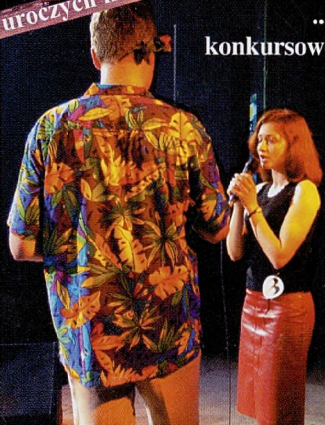


Prezentacja urocznych kandydatek...

...a po niej konkursowe zadania



Konferansjer jest jak morska fala: przychodzi i odchodzi..



Tradycja to tradycja!



...bo wyniki ogłasza Maciek Miś



Niektórzy oczu oderwać nie mogli!



Chwila dla fotoreporterów...



...a po niej impreza do białego rana

Serdecznie witamy wszystkich we Wkładce Akademii Pedagogicznej, która na powrót gościła na łamach WUJa, dzięki uprzejmości redakcji uniwersyteckiego pisma oraz naszym skromnym staraniom. Mamy nadzieję, że zaprezentowane artykuły zaciekawiają Was oraz pozwolą dowiedzieć się czegoś nowego. Będziemy wdzięczni za uwagi dotyczące niniejszej wkładki. Zapraszamy do lektury!

Redakcja W@P

A co to za pomysł?

Mam zagadkę: cóż to takiego? Podczas przygotowania do balu z okazji zaślubin pojawia się dwóch zbiegów z Syberii. Szybko mnożą się miłosne związki: młoda para, zbieg z pokojówką oraz jego towarzysz, który odnajduje swoją żonę z innym. Okazuje się, że nie było ich na tyle długo, iż ta sądząc, że nie zobaczy więcej męża, pobrała się ponownie.

Odpowiedź brzmi: bardzo skomplikowana sytuacja i do tego tworząca wiele zabawnych sytuacji. Dodam jeszcze, że wszystko jest ubrane w piękne arie wpadające w ucho i muzykę często zmieniającą klimat (Rosja i Węgry). Uściślimy: to operetka, a dokładnie część libretta Wiktorii i jej huzara.

Gorąco polecam wszystkim, którzy chcieliby spędzić czas z humorem i przy świetnej muzyce, zapoznanie się z ofertą Opery Krakowskiej (www.opera.krakow.pl) przy ul. Lubicz 48. Z pewnością jest to miłe urozmaicenie między grillem a wieczorem w knajpcie. Lekką fabułę ogląda się (a przede wszystkim słucha) z prawdziwą przyjemnością i trudno jest się nudzić, jak czasem może się to komuś przytrafić na cięższej nieco w odbiorze operze. Ceny spektakli nie różnią się wiele od kosztów, jakie ponieśliście w dobrym kinie. Naprawdę warto.

Paweł Zięba

...udozrp od ęis ymafoC

Cofamy się do przodu...

W marcu zamknięto wystawę w Muzeum Czartoryskich, na której zgromadzono niektóre prace Jacka Malczewskiego. Ostatnie dwudniowe obłożenie murów muzeum doprowadziło prawie do zdobycia Bramy Floriańskiej, gdyż kolejka krakowskich mieszczan oraz przybyszów spoza miasta rosła z minuty na minutę. Prowadzili oni regularny szturm na niewielką przecież salę Muzeum Narodowego, znajdującą się w warownym murze tuż przy starej bramie.

To tylko oczywiście jeden z przykładów, który świadczy o popularności sztuki sprzed prawie wieku. Wystarczy chociażby sięgnąć pamięcią do niedawnej wystawy Moneta. W kilkugodzinnych i najwolniejszym maratonie świata spotkać można było brać studencką wszelkiej maści, staruszki z brodą i damy z dziećmi, wycieczki szkolne oraz turystów spoza miasta i kraju.

Przykłady można mnożyć. To co je łączy, to stale rosnąca rzesza zainteresowanych sztuką wcale nie nową, ale wciąż, lub może raczej – znów, modną! Czy przeciętnego zjadacza sztuki, na podobne ekspozycje, przyciąga sława nazwiska, czy fascynacja formą, barwą i techniką palety sprzed wieku? Dlaczego nowoczesna sztuka nie cieszy się podobną popularnością, a współczesne galerie straszą pustkami i nielicznymi duchami odwiedzających, którzy raczej

pomylili adres niż przyszli szukać w nich przeżyć estetycznych? To dobrze, że nie unikamy tego co piękne, nawet jeśli zostało stworzone, zanim jeszcze przyszliśmy na świat. Tylko czy nas, dzisiejszych nie stać na nic równie przyciągającego i trwałego? Z nazwisk współczesnych artystów można by stworzyć niejedną książkę telefoniczną – przy jej kartkowaniu dojdziemy do wniosku, iż pomimo wielu bohaterów, lektura ta nie posiada interesującej fabuły... Takich indeksowych piewców sztuki współczesnej mamy w bród, jednak wolimy wpatrywać i wsłuchiwać się w to, co już zostało obejrzone i przypawało o drżenie ucha wiele tysięcy osób przed nami.

Znaleźliśmy więc sposób na rozwiązanie tego problemu. Zachwyt nad starym pociągnął za sobą chęć „renowacji” spuścizny lat minionych – rzecz jasna na dzisiejszą modłę. Tydzień temu szczęśliwe wiatry poniosły mnie w okolice kina Wanda, które znajduje się w ciągu starych, nowo wytynkowanych kamienic. Ale moją uwagę przykuła fasada tylko jednej... Z pewnością w dziwnym domu, który od samego chodnika do mniej więcej połowy swojej wysokości wyglądał jak pozostałe stare budynki, a wyżej aż do dachu przypominał szklaną pułapkę, nie mieszkają zwyczajni lokatorzy ulicy św. Gertrudy. Kolejny oryginalny moloch został wessany przez kamienice na ulicy Grzegorzewskiej. Nowoczesny hotel już straszy melomanów krakowskiej filharmonii dobrze zapowiadającymi się rusztowaniami. A niedaleko nad Wisłą, zapewne w holdzie Żeromskiemu, mieni się w słońcu kolejny szklany dom i wielki pomnik konsumenta zarazem – dom handlowy Jubilat. Stojąc u jego wrót, starczy obrócić głowę w lewo, by dostrzec jeszcze jeden wielki hotel sterczący ponad zabytkowymi kamienicami. Kiedy pomyśle ile złego wykrzyczano już pod adresem socrealizmu i jak bardzo małpuje się obecnie jego formę, dodając zaledwie parę szybek i kilka komputerów, to słowa określające Pałac Kultury i Nauki w Warszawie „mały ale gustowny” wcale nie brzmią ironicznie...

„Zostanie po nas złom żelazny i głuchy, drwiący śmiech pokoleń”... te słowa Tadeusza Borowskiego zyskały dzisiaj nowy wymiar. A mi echo sumienia i rozsądku odpowiada ostatnie już pytanie: Czy wolno nam przekształcać i unowocześniać to wszystko, co przyniosły nam lata wcześniejsze? A może należałoby spytać nie o to, czy nam wolno, tylko – czy powinniśmy...?

Ola Wiatr

Samorząd Studentów Akademii Pedagogicznej, ogłoszenia:

1. JUWENALIA na AP rozpoczną się w czwartek 15.05.2003 - od godz. 13 do 18 przewidziany jest piknik na placu za uczelnią. Studenci będą bawić się przy muzyce zespołu 7B. Dla wytrwałych odbędzie się dyskoteka w klubie Bakalarz od godz. 20. Piątek 16.05.2003 będzie dniem kabaretu. Zaprosiliśmy grupę Rafała Kmity, jak również kabaret „Kuzyni”. Późnym wieczorem zapraszamy wielbicieli nocnych filmów do kina IMAX w CH PLAZA.

2. W dniach od 5-11.05.2003 studenci AP pojadą na rejs po jeziorach mazurskich. Uczestnicy rejsu przez całe dni będą pływać na żaglówkach, a wieczorami zabawiać się przy szantach. Życzymy im miłej zabawy!

3. Zapraszamy wszystkie studentki i studentów na wybory „Superstudentki i Studenta AP”. Odbędzie się one 7.05.2003 w klubie studenckim Bakalarz. Przewidujemy dużo atrakcji i dobrą zabawę. ZE STUDENCKIM POZDROWIENIEM ZARZĄD SAMORZĄDU STUDENTÓW AKADEMII PEDAGOGICZNEJ.

Komu lekcje, komu...?!

- Nie za mało tych pasków z numerem telefonu...?

- Wystarczy... Jak ktoś zerwie trzy, to będzie dobrze. Przypuśćmy, że raz w tygodniu... po 20 złotych za godzinę... to daje 240 złotych miesięcznie. Akurat opłace akademik...

Przytrzymaj – ja przykleję. No... trzyma się. Mam nadzieję, że to dobre miejsce. Okolice szkół, przystanki autobusowe... to chyba najlepsze miejsca, co nie? Za to pora roku... nie wiem, czy nie jest za późno. Do końca roku szkolnego zostało raptem kilka miesięcy. Kto teraz zapisuje się na korepetycje?! Pewnie tylko ci, którym nauczyciele niedawno uświadomili, że będą mieć problemy z uzyskaniem pozytywnej oceny na koniec semestru, a z takimi jest najwięcej pracy – zaczyna się w zasadzie od podstaw...

O, może tu przyklepimy...? Wiesz, niedaleko stąd jest gimnazjum... Dobra, chodźmy dalej.

Na czym to skończyłam? A... tych uczniów niekiedy trzeba uczyć „w jaki sposób się uczyć”, rozumiesz... jak sporządzać notatki, jak wyszukiwać w tekście tylko najważniejsze informacje, jak logicznie wiązać fakty... A ja nie rozgraniczam – uczeń zdolny – 20 złotych za godzinę, uczeń „zdolny inaczej” – 30 złotych – bo nie o to chodzi. Choć nieraz miałam już dość. Z drugiej strony – co innego pozostaje studentowi, który chce sobie „dorobić”, a nie jest w pełni dyspozycyjny? Roznoszenie ulotek, mycie szyb samochodowych na światłach, rozwożenie pizzy na rowerze, układanie towaru na półkach w supermarkecie – to wszystko zajęcia niepewne, na krótko. A ucząc, wiem, że w każdy wtorek zarobię 40, a w każdy czwartek – 20 złotych.

O tam... patrz! Jak myślisz? Może trochę wyżej, co? O, dobra... jeszcze tylko dwa. Jak to w ogóle wygląda z daleka? „JĘZYK POLSKI – studentka polonistyki udzieli korepetycji”... hmm...

mogłam jednak dopisać, że to już czwarty rok... trudno.

W ogóle język polski nie jest wdzięcznym przedmiotem, jeśli chodzi o korepetycje, jak sądzisz? Matematyka, języki obce – owszem, ale polski? Po co? Przecież każdy umie czytać i pisać – to wystarczy, a maturę jakoś się zda... Takie podejście mają dzisiejsi uczniowie, ale wcale im się nie dziwię. Sama wolalabym zainwestować w naukę jakiegoś języka obcego: angielskiego, niemieckiego, bo to ma przyszłość. A polski...? Ech... niewdzięczny zawód sobie wybrałam. Aż boję się kończyć studia, bo co ja będę robić z 800 złotymi miesięcznie... za te 17 lat kształcenia się? O ile w ogóle znajdę po studiach pracę w zawodzie...

Daj nożyczki... i jeszcze z tej strony...

Ostatnio obliczyłam sobie, że spod moich skrzydeł „wyrunęło” już ok. 15 uczniów. Jednych uczyłam cały rok, inni zrezygnowali po kilku miesiącach, pewnie ze względów finansowych, no ale nie ma się czemu dziwić. Rodzicom trudno jest wydać ok. 100 złotych miesięcznie na coś, co ich dzieci powinny mieć zagwarantowane przez szkołę – za darmo.

Konkurencja...? Po co pytasz? Sam przecież wiesz, jak wygląda sytuacja. Stupy wytapetowane są ogłoszeniami, a co drugie dotyczy właśnie korepetycji. I zabij mnie, ale nie mam pojęcia, czym kierują się ludzie odrywający paski z numerem telefonu! Ceną, która przeważnie jest taka sama? Kompetencjami nauczyciela, których nie da się stwierdzić, jedynie czytając ogłoszenie? Czy może szatą graficzną samego anonsu? Nie wiem...

Dobra... ostatnie... teraz już tylko czekam na telefon...

Grzegorz Wójtowicz

Truchtem przez kluby

Po raz kolejny nieuchronnie zbliża się piątek... Każdy zamyślony całonocną bieganiem student z utęsknieniem wyciekuje wieczoru, aby móc oddać się chwilom relaksu. I wtedy pojawia się problem, ten sam od zawsze: „gdzie pójdziemy?”. Brzmi jakoś znajomo? Dlatego postanowiliśmy wyjść naprzeciw nie tylko Waszym, ale i naszym problemom i uruchomić cykl artykułów o knajpach, klubach, lokalach i wszystkich zakamarkach Krakowa, w których da się usiąść, pogadać, potaćczyć i posłuchać dobrej muzyki.

Selekcja klubów nie odbywa się w ramach jakiegoś sztywnego kryterium. W końcu każdy z nas jest inny i lubi różne rzeczy. Niemniej na pierwszy ogień postanowiłam wrzucić STREFĘ 22.

Opinie o niej są bardzo podzielone: jedni twierdzą, że wchodząc tam czują się, jak gdyby przyszli na imprezę domową, inni natomiast narzekają, że knajpa zupełnie nie ma klimatu. Jak jest naprawdę?

Strefa znajduje się na Rynku Głównym (nr 22) w jednej ze starych kamienic. Trzeba się nieźle namęczyć, żeby wyspinać się na pierwsze piętro, w dodatku po drodze ludzie, którzy w Strefie nie bywają, potykają się o jeden wyższy stopień. W dawnym Krakowie mieszkańcy kamienic zawsze budowali przynajmniej jeden stopień wyższy o kilka centymetrów, co miało alarmować o ewentualnych nocnych włamaniach. Będąc już na pierwszym piętrze musimy tylko jeszcze pochwalić się naszą legitymacją studencką i w razie potrzeby zapłacić wstęp (ceny wahają się od 0 do 15 zł w zależności od imprezy). Większość imprez odbywa się na drugim piętrze, gdzie znajdują się 4 sale (w tym jedna do tańczenia), wyposażone w wygodne kanapy. Jak łatwo się domyśleć kanapy są wiecznIE oblegane, ale wytrwali strefowicze tak przyzwyczaili się do tego faktu, że nie gardzą nawet podłogą, byle tylko zostać na imprezie.

Jeżeli chodzi o muzykę, to jest ona bardzo różna: począwszy od reggae aż po house i jungle. Zdarzają się dość często DJe mixujący na żywo. Strefa może się też pochwalić dużą ilością zorganizowanych koncertów (m.in. mieli przyjemność zagrać Cool Kids Of Death oraz Ścianka) oraz imprez kulturalnych (np. Maraton pisanie listów w ramach akcji Amnesty International).

Przechodząc do równie istotnych kwestii: dla spragnionych po wyczerpujących piasach Strefa proponuje zimne piwko (Tyskie lane: duże - 5 zł, małe - 4 zł) oraz napoje bezalkoholowe (plus kawa, herbata).

Chociaż lokal mieści 300 osób, rzadko kiedy świeci pustkami podczas weekendu. Należę do tej grupy ludzi, którzy twierdzą, że Strefa to taka większa impreza domowa. Plusem jest, że w lokalu nie przesiaduje wiecznIE ta sama grupa ludzi, którzy przetransformowali się już w sprzęty knajpiane, ale co tydzień można spotkać kogoś nowego. Myślę, że sami powinniście się przekonać i po prostu wybrać się do Strefy 22. Jeżeli nic Was jednak od tego nie przekonało, pragnę dodać, że z okien klubu rozciąga się piękny widok na Rynek Krakowski (nocą...) i dlatego też warto tam zaglądnąć. Życzę miłej zabawy :)

Izabela Turczynowska

Redaktor naczelny:
Paweł Zięba

Kolegium redakcyjne:
Izabela Turczynowska, Grzegorz Wójtowicz

Współpracownicy:
Aleksandra Wiatr, Krzysztof Jasiński

Kontakt: welbor@poczta.onet.pl

KINO PARADOX

CENTRUM MŁODZIEŻY, Krowoderska 8, I piętro Maj 2003

2 V	Pt	16 ³⁰	ELLING	90'	18 ⁰⁵	BEZENNOŚĆ	118'	20 ¹⁸	DRĄŻĄCE CIAŁO	110'			
3 V	So	16 ³⁰	S K O K	109'	18 ²⁵	ELLING	90'	20 ⁰⁸	BEZENNOŚĆ	118'			
4 V	Nd	15 ³⁰	BAJKI BOLKA I LÓLKA	16 ⁴⁵	ELLING	18 ³⁰	SKOK	109'	20 ¹⁵	DRĄŻĄCE CIAŁO			
5 V	Pn	18 ⁰⁰	BEZENNOŚĆ				118'	20 ⁰⁵	ELLING		90'		
6 V	Wt	16 ⁴⁵	BEZENNOŚĆ	118'	18 ⁴⁵	DKF	RODZAJ MIŁOŚCI	20 ³⁰	ELLING		90'		
7 V	Śr	19 ⁰⁰	ELLING			90'	20 ³⁵	DKF	D A R L I N G		125'		
8 V	Czw	16 ⁴⁵	DKF	RODZAJ MIŁOŚCI		18 ³⁰	DKF	DARLING		20 ⁴⁰	ELLING	90'	
12 V	Pn	17 ³⁰	THE RING CZ. 2				95'	19 ¹⁰	MULLHOLLAND			146'	
13 V	Wt	17 ³⁰	THE RING CZ. 2				95'	19 ¹⁰	D R I V E			146'	
14 V	Śr	20 ¹⁵	THE RING CZ. 2				95'	19 ¹⁰	MULLHOLLAND			146'	
15 V	Czw	16 ⁴⁵	DKF	SPOŚÓB		18 ⁴⁵	DKF	DO UTRATY TCHU	20 ¹⁵	DKF	SPORTOWE ŻYCIE		
16 V	Pt	17 ⁰⁰	NA KOBIETY		112'	18 ⁵⁵	BIAŁY OLEANDER		94'	20 ³⁵	EKSPERYMENT		
17 V	So	16 ⁰⁰	BIAŁY OLEANDER		17 ⁰⁰	DKF	SPORTOWE ŻYCIE		134'	20 ⁰⁰	EKSPERYMENT		110'
18 V	Nd	15 ³⁰	JELONEK BAMBI		16 ⁵⁵	DKF	DO UTRATY TCHU		18 ³⁰	BIAŁY OLEANDER		20 ¹⁰	EKSPERYMENT
19 V	Pn	17 ⁰⁰	BIAŁY OLEANDER		18 ⁴⁰	EKSPERYMENT		20 ³⁵	DKF	D Z I K O Ś Ć			
20 V	Wt	16 ⁴⁵	EKSPERYMENT		18 ⁴⁰	BIAŁY OLEANDER		94'	20 ³⁰	S E R C A			124'
21 V	Śr	20 ¹⁵	E K S P E R Y M E N T				110'	20 ³⁵	DKF	D Z I K O Ś Ć			
22 V	Czw	17 ⁰⁰	EKSPERYMENT		15 ⁵⁵	DKF	ZBRODNICZE ŻYCIE		20 ³⁰	DKF	WIRIDIANA		90'
23 V	Pt	17 ⁰⁰	POLOWANIE NA KRÓLIKI		18 ⁴⁰	DKF	ANIOŁ ZAGŁADY		20 ¹⁵	DKF	B L U E		
24 V	So	15 ³⁰	DKF	ZBRODNICZE ŻYCIE...		17 ⁰⁰	DKF	ANIOŁ ZAGŁADY		18 ³⁵	WSZYSTKO O MOJEJ		
25 V	Nd	15 ³⁰	PLANETA SKARBÓW		17 ¹⁰	DKF	WIRIDIANA		18 ⁴⁵	POLOWANIE NA KRÓLIKI		20 ²⁵	WSZYSTKO O MOJEJ
26 V	Pn	17 ⁰⁰	POLOWANIE NA KRÓLIKI		18 ³⁵	WYSOKIE OBCASY			113'	20 ³⁰	MATCE		101'
27 V	Wt	17 ⁰⁰	POLOWANIE NA KRÓLIKI		18 ³⁵	FILMY ALEXANDRA SROTCZYŃSKIEGO			20 ¹⁵	WYSOKIE OBCASY			
28 V	Śr	20 ¹⁵	DKF	W I E L K I E				Ż A R C I E			125'		
29 V	Czw	17 ⁰⁰	POLOWANIE NA KRÓLIKI		18 ⁴⁰	DKF	TRISTANA		20 ³⁰	DKF	WIELKIE ŻARCIE		
30 V	Pt	17 ⁴⁵	N I E W I N N O Ś Ć				95'	19 ⁴⁵	DKF	N O C			122'
31 V	So	16 ¹⁵	NIEDŹWIADEK		100'	18 ⁰⁰	DKF	N O C		20 ⁰⁵	NIEWINNOŚĆ		
1 VI	Nd	15 ³⁰	NIEDŹWIADEK		100'	17 ¹⁵	DKF	TRISTANA		19 ⁰⁵	NIEWINNOŚĆ		

3 D Ź W I Ę K S T E R E O D O L B Y P R O L O G I C S U R R O U N D

REZERWACJA: 430-00-25 w 44. BILETY w cenie 8-11 zł, KARNET 25 zł za 4 projekcje
ZASTRZEGAMY SOBIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W PROGRAMIE
<http://www.cmjordan.krakow.pl>

TEATR bagatela

MAJ 2003

1.05CZ	BEZ SEKSU, PROSZĘ	19.15
2.05PT	MAYDAY	19.15
3.05SB	MAYDAY	19.15
4.05ND	MAYDAY	19.15
5.05PN		
6.05WT	MAYDAY	16.00 19.15
7.05ŚR	MAYDAY	16.00 19.15
8.05CZ	STOSUNKI NA SZCZYCIE	19.15
9.05PT	STOSUNKI NA SZCZYCIE	19.15
10.05SB	STOSUNKI NA SZCZYCIE	19.15
11.05ND	STOSUNKI NA SZCZYCIE	19.15
12.05PN	Schody (gościnnie)	20.00
13.05W	TRAMWAJ ZWANY POŻĄDANIEM	19.15
14.05ŚR	TRAMWAJ ZWANY POŻĄDANIEM	19.15
15.05CZ	TRAMWAJ ZWANY POŻĄDANIEM	19.15
16.05PT	BEZ SEKSU, PROSZĘ	19.15
17.05SB	BEZ SEKSU, PROSZĘ	19.15
18.05ND	BEZ SEKSU, PROSZĘ	19.15
19.05PN		
20.05WT	BEZ SEKSU, PROSZĘ	19.15
21.05ŚR	REWIZOR	19.15
22.05CZ	REWIZOR	19.15
23.05PT	REWIZOR	19.15
24.05SB	ŚLUB	19.15
25.05ND	ŚLUB	19.15
26.05PN		
27.05WT	ŚLUB	19.15
28.05ŚR	ŚLUB	19.15
29.05CZ	SKRZYPEK NA DACHU	19.15
30.05PT	SKRZYPEK NA DACHU	19.15
31.05SB	SKRZYPEK NA DACHU	19.15

APOLLO-FILM

mikro

MAJ 2003

Dolby Stereo A Kraków, ul. J. Lea 5, ☎/fax 634 28 97

1 CZ 16:00	SOLARIS	18:00	GERRY	20:00	SOLARIS
2 PT 16:00	ELLING	18:00	GERRY	20:00	SOLARIS
3 SO 16:00	ELLING	18:00	GERRY	20:00	SOLARIS
4 ND 16:00	ELLING	18:00	GERRY	20:00	SOLARIS
5 PN 16:00	GERRY	18:00	ELLING	19:40	SOLARIS
6 WT 16:00	GERRY	18:00	ELLING	19:40	SOLARIS
7 ŚR 16:00	GERRY	18:00	ELLING	19:40	SOLARIS
8 CZ 16:00	ELLING	18:00	WIELKI BŁĘKIT	20:00	WIELKI BŁĘKIT
9 PT 16:00	ELLING	18:00	WIELKI BŁĘKIT	20:00	WIELKI BŁĘKIT
10 SO 16:00	8 kobiet	18:00	Człowiek bez przeszłości	20:00	POLOWANIE NA KRÓLIKI
11 ND 16:00	8 kobiet	18:00	Człowiek bez przeszłości	20:00	POLOWANIE NA KRÓLIKI
12 PN 16:00	POLOWANIE NA KRÓLIKI	18:00	WŁOSKI dla początkujących	20:00	Człowiek bez przeszłości
13 WT 16:00	POLOWANIE NA KRÓLIKI	18:00	WŁOSKI dla początkujących	20:00	Człowiek bez przeszłości
14 ŚR 16:00	Człowiek bez przeszłości	18:00	Opisnopski Przegląd Filmów Fińskich UMUR 2001/90'	20:00	POLOWANIE NA KRÓLIKI
15 CZ 16:00	Człowiek bez przeszłości	18:00	Opisnopski Przegląd Filmów Fińskich KROL KAJDAN 2002/90'	20:00	POLOWANIE NA KRÓLIKI
16 PT 16:00	MOJE WIELKIE GRECKIE WESELE	18:00	Opisnopski Przegląd Filmów Fińskich JAJ MORRISON 2001/90'	20:00	SPOKOJNY AMERYKANIN
17 SO 16:00	MOJE WIELKIE GRECKIE WESELE	18:00	Opisnopski Przegląd Filmów Fińskich W KREGU MARZEN 2002/91'	20:00	SPOKOJNY AMERYKANIN
18 ND 16:00	MOJE WIELKIE GRECKIE WESELE	18:00	Opisnopski Przegląd Filmów Fińskich RAID 2003/125'	20:00	SPOKOJNY AMERYKANIN
19 PN 16:00	POKÓJ SYNA	18:00	SPOKOJNY AMERYKANIN	20:00	WIELKIE GRECKIE WESELE
20 WT 16:00	POKÓJ SYNA	18:00	SPOKOJNY AMERYKANIN	20:00	WIELKIE GRECKIE WESELE
21 ŚR 16:00	SPOKOJNY AMERYKANIN	18:00	MOJE WIELKIE GRECKIE WESELE	20:00	WIELKIE GRECKIE WESELE
22 CZ 16:00	SPOKOJNY AMERYKANIN	18:00	MOJE WIELKIE GRECKIE WESELE	20:00	WIELKIE GRECKIE WESELE
23 PT 16:00	MONSUNOWE WESELE	18:00	porozmawiaj z nią	20:00	Frida
24 SO 16:00	MONSUNOWE WESELE	18:00	porozmawiaj z nią	20:00	Frida
25 ND 16:00	MONSUNOWE WESELE	18:00	porozmawiaj z nią	20:00	Frida
26 PN 16:00	Frida	18:00	Frida	20:00	Frida
27 WT 16:00	Frida	18:00	Frida	20:00	Frida
28 ŚR 16:00	Frida	18:00	Frida	20:00	Frida
29 CZ 16:00	Frida	18:00	Frida	20:00	Frida
30 PT 16:00	Frida	18:00	Frida	20:00	Frida
31 SO 16:00	Frida	18:00	Frida	20:00	Frida

43 KRAKOWSKI
FESTIWAL FILMOWY
28 maja - 1 czerwca

Laureaci Portrety Wyszehrad
Premiery dokumentalne świata
Noc cified studenckich Przegląd Filmów Irańskich
Bracia Quay 55 lat animacji w Polsce

REWIZOR



Występują m.in.: T. Obara, D. Pomykala (gość), M. Walach, K. Bochenek, S. Sosnierz, P. Różański, M. Słota, T. Kot, D. Starczewski, J.K. Warunek

Teatr Bagatela

ul. Karmelicka 6, 31-128 Kraków,

www.bagatela.krakow.pl

Biurowizacji biletów

tel. 422-66-77 w.11, 292-72-19,

email: bilety@bagatela.pl

Kasa biletowa

tel. 422-66-77 w.12, czynna: wt - sb 9.00 - 19.15

niedziela - 3 godziny przed spektaklem, pn 10.30 - 17.00

Ceny biletów ulgowych

Parter 20 zł, łoża 17zł, balkon 11 zł

Pismo Studentów

WUJ
Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

STOWARZYSZENIE „ROTUNDA”

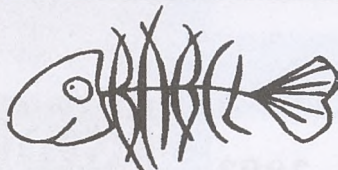


30-060 Kraków
ul. Oleandry 1
tel. (0...12) 633-35-38
(0...12) 633-61-60
(0...12) 292-65-16
fax (0...12) 633-76-48



07.05 środa	21.00	WYBORY NAJMILSZEJ STUDENTKI AGH			
08.05 czwartek	20.00	ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE – konkurs z nagrodami Pro wadzenie: Zbigniew Książek			
09.05 piątek	21.00	ROCKOTEKA			
10.05 sobota	21.00	Półfinały Heineken Music Thirst... Boogie Mafia/Warszawa, WaxVax & K-Size/NeverAfter i Ladybug/Czysta 13 Crew oraz 5 półfinalistów Heineken Thirst			
11.05 niedziela	18.30	POSZUKIWANY ZNALEZIONY W DKF ROTUNDA DARREN ARANOFSKI „PI” reż. Darren Aronofsky /USA 1998, 83’			
	20.00	„Requiem dla snu” reż. Darren Aronofsky /USA 2000, 102’	18.05 niedziela	18.00	– Laureat Grand Prix PaKA’2003 Jachim Presents – Laureat i Nagrody PaKA’2002, DNO „Wszystko albo nic” reż. Mike Leigh /Wielka Brytania, Francja 2002, 128’
12.05 poniedziałek	18.00	VI Festiwal Klasyki Filmowej „Film Classic 2003” czyli ARCYDZIEŁA ZZA ŻELAZNEJ KURTINY” Dziecko wojny” reż. Andriej Tarkowski /ZSRR 1962,	19.05 poniedziałek	20.30	„Nadzy” reż. Doris Dörrie /Niemcy 2002, 100’
	20.00	„Lautarzy” reż. Emil Lotianu /ZSRR 1972/		18.30	VI Festiwal Klasyki Filmowej „Film Classic 2003” czyli ARCYDZIEŁA ZZA ŻELAZNEJ KURTINY” Bracia Karamazow” reż. Iwan Pyriew
13.05 wtorek	19.00	WYBORY SUPERSTUDENTA KRAKOWA	21.05 środa	19.00	„Dla mnie bomba!” czyli KABARETOWA LIGA DWÓJKI Prowadzenie: Piotr Białtroczyk Realizacja dla 2 PR TVP
	22.00	JUWENALIOWA NOC TAŃCA			
14.05 środa	19.00	WYBORY NAJMILSZEJ STUDENTKI KRAKOWA Pokaz mody oraz koncert Reni Jusis z zespołem	23.05 piątek	18.00	ROCKMENI W ROCKOTECE Jacek Dewódzki, Marek Piekarczyk, Wojtek Pilichowski, Zbyszek Lewandowski,
	23.00	JUWENALIOWA NOC TAŃCA			
15.05 czwartek	17.00	JUWEANLIOWY KONCERT PLENEROW, DŻEM, Voo Voo, T.LOVE	25.05 niedziela	18.00	„Kolory raju” reż. Majid Majidi /Iran 1999, 90’
				20.00	„Pckój syna” reż. Nanni Moretti /Włochy, Francja 2001, 99’
16.05 piątek	12.00	Korowód Juwenaliowy Koncert zespołu SKANGUR	26.05 poniedziałek		Krótki Metraż – OFF Festiwal Prezentacja filmów litewskich – dokumenty krótkometrażowe
	20.00	KABARETON UJ, ANI MRU MRU – Laureat Grand Prix PaKA’2003 Jachim Presents – Laureat i Nagrody PaKA’2002 DNO	27.05 wtorek		Krótki Metraż – OFF Festiwal – Prezentacja filmów bułgarskich
17.05 sobota	17.00	WIELKI KABARETON JUWENALIOWY; ANI MRU MRU – Laureat Grand Prix PaKA’2003 Jachim Presents – Laureat i Nagrody PaKA’2002: DNO	28.05 środa	19.00	Rafael Cortés – hiszpański wirtuoz gitary flamenco z zespołem
	20.30	WIELKI KABARETON JUWENALIOWY ANI MRU MRU	29.05 czwartek	18.00	Litewskie kino – filmy fabularne

KLUB STUDENCKI W DŚ. PIĄST RYBA BABEL



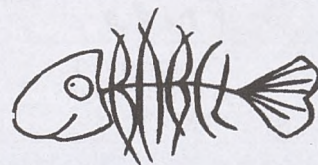
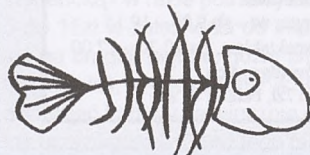
KALENDARIUM IMPREZ

UL. PIĄSTOWSKA 47 KONCERTY, ZABAWY, TURNIEJE, KONKURSY

5 poniedziałek	Blue monday Wieczór z muzyką bluesową				
7 środa	Skarby krakowskiej filмотeki – Klub filmowy im. inż. Ma monia po raz kolejny zaprasza na kolejny wieczór filmowy	na	do rana.		
8 czwartek	Kaskada Piast-Rocka – Nowe odsłony rocka	17 sobota	Sport i kultura		
9 piątek	jazda na jazz w piątek – Wieczór tematyczny poświęcony muzyce jazzowej.		g.17:00 Mecz Polska contra reszta świata o puchar „Piasta” – studium w/f przy ul. Piastowskiej.		
13 – 18	II PIASTONALIA – Czyli dziesiątki imprez i koncertów, setki darmowych piw – nie tylko dla mieszkańców Piasta.		g.20:00 Piastowskie klimaty – prezentacja kultur, degustacja dań narodowych, liczne konkursy. Pokaz taneczny w wykonaniu profesjonalnych par mistrzowskich. Dla odwanych karaoke.		
13 wtorek	ukryta kamera i jawny projektor g.19:00 „To się tu zdarzyło”- „Piast” okiem ukrytej kamery g.20:00 Plenerowy pokaz filmowy Klubu im. Inż. Mamonia	18 niedziela	g.18:00 Piastonalia okiem ukrytej kamery – zobacz, jak się bawileś.		
14 środa	g.18:00 Giełda talentów– przyjdź i zaprezentuj się. Piwo czeka. g.20:00 „Nie tylko klasyka”- koncert instrumentalny w plenerze	19 poniedziałek	g.19:00 Piastonaliowy deser – koncerty znanych już na szerszą publiczność Zooid, Nery, Eulogy		
15 czwartek	„Piastomania” – g.18:00 I Piastowy przegląd rockowy – koncert młodych zespołów – gwiazdą wieczoru będzie Uisi titi. Po konkursie rockoteka do rana.	20 wtorek	wieczór z muzyką filmową artystyczne debiuty – z cyklu „spotkania ze sztuką” – wieczór malarstwa i grafiki		
16 piątek	Miss mokrego podkoszulka g.16.00-18.00- piwne happy hours g.18.00- Grillowy piknik na ogródku- zabawy, konkursy z nagrodami, wybory miss mokrego podkoszulka, projekcje bajek i zabawy dla dzieci studenckich. Impreza tanecz-	22 czwartek	taneczna majówka – Jeśli jeszcze masz siły – zapraszamy. Wstęp wolny.		
		25 niedziela	Nie tylko Marley – Wieczór z gorącym reggae i zimnym piwem... Dancehall, ragga, roots...		
		28 środa	Klub im. Inż. Mamonia zaprasza g.20:00 Filmy, jakich nie zobaczysz nigdzie indziej.		
		29 czwartek	IV turniej Piłkarzyków – g.19:00 Tego nie trzeba reklamować. Super zabawa, gdzie sportowe emocje sięgają zenitu.		

Ryba Babel jest najbliżej*

*tj. najbliższej mieszkańców domu studenckiego „Piast” – czas przejścia z najdalej położonego składu (701) do nas wynosi około minuty (UWAGA! Nie jest w to wliczony czas oczekiwania na windę – niekiedy dość długi ;))



SCENA "OF" GROTESKA

MAJ 2003

Teatr GROTESKA

ul. Skarbowa 2, 31-121 Kraków

Ceny biletów:

15 zł – ulgowy, 20 zł – normalny

Bilety do kupienia w kasie Teatru,

tel. (0-12) 633-37-62 **rezerwacja internetowa:**

rezerwacja@groteska.pl lub na stronie: www.groteska.pl

3.05	Sb	Kabaret SZUM
5.05	Pon	Teatr Mumerus „Podróż na księżyc”
10.05	Sb	Ireneusz Krosny
17.05	Sb	OCTO – A. Czechow „Oświadczyń”
18.05	Nd	Kabaret Moralnego Niepokoju
19.05	Pon	Teatr Mumerus „Podróż na księżyc”
23.05	Pt	Transylwanian Evening - Koncert folkowy
24.05	Sb	MUMIO
25.05	Nd	Formacja Chatelet
31.05	Sb	Kabaret „Słuchajcie”

KABARET SZUM

„Nasz kabaret... jest śmieszny. Posługujemy się humorem uniwersalnym i społeczno-oby-
czajowym. Ośmieszamy wady i przywary, nie tylko kobiet. Nie przebieramy się za mężczyzn,
ale mamy bardzo donośne głosy. Jesteśmy groźne, ale nie karane.”

Kabaret Moralnego Niepokoju

Kabaret Moralnego Niepokoju zaliczany jest do grona najlepszych kabaretów młodego
pokolenia. Zespół kontynuuje tradycje kabaretów polskich, zwłaszcza przedwojennych. Ich
atutem jest różnorodność form scenicznych: skecz, parodia, piosenka, monolog czy panto-
mima. Głównym składnikiem programów jest poezja zaprawiona odrobiną absurdu.

Formacja Chatelet

Tutaj treść staje się formą, a forma przechodzi w treść. To najbardziej energetyczny spek-
takl jaki gości na Scenie OF Groteska.

Ireneusz Krosny

Prześmieszny, ubrany na czarno człowiek, który stworzył Teatr Jednego Mima.
Jego program rozbawi każdego, od dziecka po zawodowego satyryka!

OCTO – A. Czechow

„Oświadczyń” Dawka humoru sytuacyjnego umiejętnie wydobyta z tekstu i
świetnie skomponowana z komizmem Czechowowskiego języka. Szegółowo
dopracowana i wystylizowana postać Iwana (Wojciech Leonowicz), lekko i zgrab-
nie poprowadzona rola Natalii (Ewelina Starejki), oraz doskonała rola ojca Na-
talii (Sebastian Owczarek), gwarantują dobrą zabawę.

Stary Teatr

im. Heleny

Modrzejewskiej
w Krakowie

Biuro Obsługi Widzów

pl. Szczepański 1

tel. (12) 422 40 40

tel./fax 292 75 12

e-mail: bilety@stary-teatr.pl

CINEMA CITY

Cinema City Zakopianka

Ul. Zakopiańska 62

W MAJU W NASZYM KINIE ZOBACZYCIE:

1.05.2003

- X-Men 2 - reż: Bryan Singer

9.05.2003

- Policja (Dark Blue) - reż: Ron Shelton

- Oszukać przeznaczenie 2 (Final Destination 2) - reż: David R. Ellis

16.05.2003

- Champion (Undisputed) - reż: Walter Hill

- Joint Venture (Saving Grace) - reż: Nigel Cole

23.05.2003

- Matrix Reaktywacja (The Matrix Reloaded) - reż: Larry Wachowski, Andy Wachowski

wyst: Keanu Reeves, Laurence Fishburne, Carrie-Anne Moss, Hugo Weaving

- Scratch - reż: Doug Pray

30.05.2003

- 28 dni później (28 Days Later) - reż: Danny Boyle

- Piano Bar (And Now... Ladies and Gentlemen) - reż: Claude Lelouch

- Prosiaczek i przyjaciele (Piglet's Big Movie) - reż: Francis Glebas

SPECJALNA OFERTA CENOWA DLA STUDENTÓW:

BILETY OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU: 12 Zł, WEEKENDY: 14 Zł

www.stary-teatr.pl



CENTRUM FILMOWE GRAFFITI

Tel. 421-42-94

e-mail: graffiti@graffiti.com.pl

www.graffiti.com.pl

"Atlantic" ul. Stradomska 16

"Pod Baranami" Rynek Główny 27

"Wanda" św. Gertrudy 5

"Klub filmowy" św. Gertrudy 5 (wejście od wypożyczalni kaset video)

PREMIERY – MAJ:

TOSCA reż: **Benoit Jacquot** wyst: Angela Gheorghiu, Roberto Alagna, Ruggero Raimondi. W Tosce wszystkie emocje, od miłości do nienawiści, bez przerwy grają i karmią się jedne drugimi, aż do granicy szaleństwa. Dramat, Francja / Włochy / Niemcy / Wielka Brytania

SMAC ŻYCIA (L' Auberge espagnole) reż: **Cedric Klapisch**, komedia, Francja. wyst: Romain Duris, Cecile de France, Judith Godrèche, Audrey Tautou. Roczne stypendium w Barcelonie. Siedem osób i jeden wspólny apartament. Nowe doświadczenia. Wspólne radości i kłopoty. A wszystko świeże i kipiące energią – jak francuski szampan bąbelkami!

CZAS RELIGII (L' Ora di Religione) reż: **Marco Bellocchio**, dramat, Włochy. wyst: Sergio Castellito, Jacqueline Lustig, Chiara Conti. Ernesto, malarz i ilustrator bajek, jest zdeklarowanym ateistą. Pewnego dnia odwiedza go asystent kardynała. Przynosi mu zaskakującą nowinę - jego nie żyjąca od kilku lat matka może zostać beatyfikowana. Przekonuje się, jak niewiele wie o świecie, w którym żyje, i domyśla się, że będzie musiał stawić opór działaniom bliskich mu ludzi, którzy upatrują w beatyfikacji krewnej szansy na awans społeczny całej rodziny.

W PONIEDZIAŁEK RANO (Lundi matin) reż: **Otar Ioseliani**. Francja. wyst: Jacques Bidou, Anne Kravz-Tamavsky, Narda Blanchet, Adrien Pachod. Wyróżniony nagrodą za najlepszą reżyserię na tegorocznym festiwalu w Berlinie film wybitnego gruzińskiego reżysera. Ironiczne spojrzenie na walkę współczesnego człowieka z życiową rutyną.

PIANO BAR (And Now... Ladies and Gentlemen) reż: **Claude Lelouch**. thriller, Francja / Wielka Brytania. wyst: Jeremy Irons, Thierry Lhermitte, Alessandra Martines, Patricia Kaas. Elegancki gangster wyrusza w podróż dookoła świata na swoim jachcie. Mistrz brawurowych napadów na luksusowe sklepy jubilerskie, pragnie uciec od swojej przeszłości. W jego życiu niespodziewanie pojawia się tajemnicza muza – jazzowa wokalistka Jane.

9 - 11 lub 18 - 20 maja MAJÓWKA – ŻŁOTÓWKA W KINIE ATLANTIC WIELKA WIOSENNA WYPRZEDAŻ: w ramach wyprzedaży: **bilety do kina** plakaty, gadzety filmowe, kasety video – **wszystko za 1 zł!** Przewidzieliśmy także aukcję cenniejszych eksponatów (np. plakatów z autografami) i wiele innych niespodzianek.

OTWARCIE NOWEJ SALI W KINIE POD BARANAMI – 9.05.2003

Wciąż na ekranach kin Graffiti: Porozmawiaj z nią, Człowiek bez przeszłości, Elling, Godziny, Spokojny Amerykanin, I twoją matkę też

WAŻNE DLA STUDENTÓW:

W poniedziałek we wszystkich naszych kinach bilety kosztują tylko 9,90. Codziennie o 12.00 w kinie Pod Baranami SEANS Z HEJNAŁEM – bilety tylko 10 zł

PROGRAM KLUBU STUDENCKIEGO "ŻACZEK" NA MAJ



- | | | |
|-----|-----|--|
| 30 | ŚR | Karaoke |
| 5. | PN | Leniwy Poniedziałek |
| 7. | ŚR | Karaoke |
| 8. | CZW | Wybory Superstudenta - karaoke |
| 9. | PT | Dyskoteka |
| 10. | SO | Dyskoteka / warsztaty flamenco |
| 11. | NI | Drugie urodziny Żaczka – koncert Forann – gość specjalny szkocki dudziarz Stephen Green! – liczne dwójkowe promocje |
| 12. | PN | Leniwy Poniedziałek |
| 13. | WT | Przegląd FAMY – Festiwal Artystyczny Młodzieży Akademickiej |
| 14. | ŚR | Finał roczny Karaoke |
| 15. | CZW | Turniej "Gra" prowadzony przez Formację Chatelet / występ Formacji z nowym programem "Trójkąty" |
| 16. | PT | "Komentator Sportowy Roku" prowadzenie przez Pawła Zarzecznego, koncert Lecha Janerki |
| 17. | SO | Finał Ogólnokrakowskich Juwenaliów "Hawaii Party" |
| 19. | PN | Leniwy Poniedziałek |
| 21. | ŚR | Karaoke |
| 22. | CZW | Dyskoteka |
| 23. | PT | Dyskoteka |
| 24. | SO | Fiesta España – Dni Hiszpańskie – flamenco, degustacja win i potraw, promocja książki "Krótka Historia Hiszpanii", rytmy hiszpańskie |
| 25. | NI | warsztaty flamenco |
| 26. | PN | Leniwy Poniedziałek |
| 28. | ŚR | Karaoke |
| 29. | CZW | Dni Domu Studenckiego "Żaczek" |
| 30. | PT | Dni Żaczka |
| 31. | SO | Dyskoteka "Odstresuj się przed sesją" |